

SPRAWOZDANIE
DYREKCJI PAŃSTW. GIMNAZJUM
im. BOL. CHROBREGO
w
GNIEŹNIE



ZA ROK SZK. 1931/32.



SPRAWOZDANIE
DYREKCJI PAŃSTW. GIMNAZJUM
im. BOL. CHROBREGO
w
GNIEŹNIE



ZA ROK SZK. 1931/32.



Handwritten text, possibly a signature or initials, appearing as "HH" and "2001/2/11".



Nasz samorząd.

Od dłuższego szeregu lat, a zwłaszcza w czasach od chwili zakończenia wojny światowej przechodzi przez świat cała szeroka fala przeobrażeń i zmian, przybierających jak w kalejdoskopie różne postacie i zapuszczających swe korzenie głęboko we wszystkie dziedziny życia jednostki, społeczeństw, narodów i państw. Statyczny zdawałoby się do niedawna porządek rzeczy zaczął się rysować i kruszyć pod działaniem prądów, nurtujących go (na wiele lat przed pożarem światowym) ze stale rosnącą siłą. Wyzwolone kataklizmem wojny powszechnej niczym niepojętym prądem przedarły się na powierzchnię dziejową i wyrły na niej swe piętno, daleko odbiegające od poprzedniego jej obrazu. Nastąpiły w licznych państwach przewroty polityczne w imię hasła demokratycznych, które z surową koniecznością musiały pociągnąć za sobą dążenia, zmierzające do utworzenia nowego ustroju i zapewnienia mu pomyślnego rozwoju.

Rzecz oczywista, że nowe reformy objęły także sprawy szkolnictwa i że duch czasu przenikał do murów szkolnych. Szkoła z tytułu swych zadań, jakie ma do spełnienia względem społeczeństwa i państwa, znalazła się słusznie w ośrodku zabiegów międzynarodowych czynników państwowych, kół naukowych i fachowych. Bezsprzecznie stanowi ona kamień węgielny, na którym wznosi się budowla państwowa. Szkoła jest tem dla społeczeństwa i państwa, czem dom rodzinny dla gromady. Stara prawda mieści się w słowach: „Takie jest społeczeństwo, jaka jest szkoła“. Losy więc warsztatów naukowych i wychowawczych nie mogą być obojętne społeczeństwu zdrowo myślącemu oraz dbającemu o własną pomyślność i przyszłość państwa. Działalność szkoły jest i powinna być wykładnikiem istotnych wartości dóbr społecznych i istniejących form ustrojowych. Cel pracy naukowej i wychowawczej stanowi jednostka, w pełni rozwinięta duchowo i umysłowo jako dodatni i twórczy członek społeczeństwa i ludzkości. Wobec tak wzniosłych i odpowiedzialnych zadań rozumiemy, że poza czynnikami do tego powołanymi i kołami naukowymi i nauczycielskimi sprawą nauczania i wychowania zajmują się nie tylko rodzice młodzieży szkolnej, ale całe społeczeństwo. Dowodzą tego liczne artykuły w prasie codziennej, różnych przekonań i tendencji polit. omawiające bieżące zagadnienia wychowawcze. Wspomniane zjawisko może mieć poniekąd swe łożysko w podświadomości ogółu, jeśli się zważy, że obowiązek wychowania, który za czasów tak zwanej szkoły tradycyjnej zasadniczo ciążył na rodzinie, teraz przeniesiony

został w wielkiej mierze na szkołę, tak że praca wychowawcza zajmuje miejsce, jeśli nie pierwsze, to z pewnością równorzędne z nauczaniem. Szkole przybyło jedno brzemień więcej, przez co zachwiała się jej równowaga wewnętrzna. Doznawała ona różnych wstrząsów, które doprowadziły do przesilenia w jej ustroju i jednostajnym dotąd i ustalonym trybie życia. Albowiem na skutek znacznego rozszerzenia zakresu działania musiała nastąpić zasadnicza przebudowa pod kątem widzenia nowego przeznaczenia i z uwzględnieniem przewartościowania utartych zadań. Doniosły problem dla swej bogatej złożoności poruszył wszystkie sprężyny. Sfery nauczycielskie i naukowe oddają swoje siły, doświadczenie i wiedzę na usługi nowej szkoły. Powstają nowe metody nauczania, pojawiają się nowe systemy wychowawcze, rodzą się pod wpływem ciągłych doświadczeń nieznanie dawniej nauki, aby tym pomysłem i zamierzeniem nadać postać rzeczywistości. Usiłowania zmierzają w kierunku przebudzenia drzemiących w wychowanku wszystkich wartości duchowych i pierwiastków umysłowych celem doprowadzenia ich do doskonałości osiągalnej drogą rozumnego oddziaływania. Uczeń jednak już nie jest jak dawniej odbiornikiem wiedzy podanej przez nauczyciela. Obecnie stosunek się odwrócił naopak. W miarę możliwości czynności nauczyciela ograniczają się do wytyczenia linii pracy, do budzenia czujności i spostrzegawczości ucznia, do podania sposobów podejścia, aby jakkolwiekbydź wyzwolić odpowiednią dyspozycję duchową czy umysłową i podświadomie dla ucznia spowodować czynne i tem samem twórcze ustosunkowanie do pracy. W całej pełni wprowadzić metody tej nie da się stosować. Stoją najlepszym zamiarom na przeszkodzie rozliczne trudności szczególnie natury technicznej i materialnej, które łączą się ściśle z charakterem i ustrojem szkoły przeszłości. Aby szkoła mogła swemu obecnemu zadaniu sprostać, czynią władze szkolne i koła fachowe ustawiczne starania przez udzielanie pomocy materialnej i naukowej, dążąc do wytworzenia warunków pełnego i wszechstronnego wyżycia się ze strony uczniów, zgodnie z założeniami idei demokratycznej. Temu celowi służy między innymi dziś niemal we wszystkich państwach rozpowszechniony samorząd uczniowski.

Nie będziemy roztrząsałi zasad idei samorządowej, co nie jest zadaniem naszej rozprawki, lecz przyjrzymy się przejawom tego współczesnego systemu wychowawczego w ramach samorządu uczniów naszego gimnazjum. Nie rościmy sobie prawa do oryginalności ani doskonałości. Ograniczymy się tylko do opisowego przedstawienia całokształtu pracy, zgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy, bez ujmowania i bez upiększania. Dążeniem naszym jest tylko uczynić zadość wyrażonemu przez rodziców uczniów życzeniu i osoby postronne, pragnących dowiedzieć się bliższych szczegółów dotyczących warunków pracy uczniów w samorządzie szkolnym.

Chcąc należycie zrozumieć i ocenić stan naszego samorządu jako ostatnie dotychczas ogniwo w rozwojowym łańcuchu dążności samokształceniowych i samowychowawczych, musimy cofnąć się myślą wstecz do czasów przedwojennych. Wypada w tem miejscu nadmienić, że ten szkic historyczny będzie częścią urywkowy, częścią niezupełnie ścisły, ponieważ nie wszystkie źródła zachowały się do chwili obecnej.

Według kilku zachowanych dokumentów istniało na terenie naszego gimnazjum w tajemnicy przed władzami pruskimi Tow. Filomatów i Filaretów, pracujących w myśl znanych haseł: Ojczyzna, nauka, cnota. Z niego powstaje Tow. Tomasza Zana — T. T. Z. — znane z głośnego w swoim czasie procesu gimnazjastów gnieźnieńskich, sądzonych przez władze pruskie za patriotyczną działalność. W czasie wojny światowej przekształca się ono w „Tow. Polskich Gimnazjastów“, to zaś po odzyskaniu niepodległości stało się zawiązkiem „Organizacji Młodzieży Gimnazjalnej“. Idea T. T. Z. jednak przetrwała w statutach „Kółka Samokształcenia Gimnazjastów Gnieźnieńskich“ z tym skutkiem, że z początkiem roku szkolnego 1921/22 kółko przybrało nazwę „Tow. Tomasza Zana“ i rozwinęło ożywioną działalność. Częścią składową Tow. były kółka i podkółka, lecz zachowane protokoły nie podają ani liczby ani rodzaju kółek. W każdym razie Tow. T. Z. wciągało w swoje szeregi istniejące osobno kółka, albo je samo powoływało do życia n. p. „Kółko Miłośników Sceny“ i „Kółko Matematyczne“. Zarząd T. T. Z. czynił nawet zabiegi dokoła przyłączenia „Organiz. Młodz. Gimn.“, jednak bezskutecznie. Lecz najwidoczniej ster organizacji wzięli w swe ręce uczniowie, którzy odznaczali się rozmachem i wybitnym zmysłem organizatorskim. Nie zrażając się niepowodzeniem, zwołują zebranie zarządów wszystkich towarzystw gimnazjalnych, któremu przewodniczy prezes Org. Młodz. Gimn., przypuszczalnie towarzystwa najsilniejszego liczebnie i z widocznem znaczeniem, i występują z propozycją zawiązania organizacji międzystowarzyszeniowej, obejmującej wszystkie tow. gimn. z wyjątkiem Harcerstwa i Sod. Marjańskiej jako organizacji związkowych. Jako powody wymienia protokoły rywalizację, wykraczającą widocznie nieraz poza ramy szlachetnego współzawodnictwa i należycie pojętego koleżeństwa, i „że wieczorki się nie udają“. Obrady uwieńczone zostały skutkiem pomyślnym. Organizacja Młodz. Gimn. nadaje nazwę powstałemu związkowi, staje na jego czele i przewodniczy. To zespolenie się wszystkich towarzystw gimnazjalnych w roku 1922 właśnie dla zgodnej współpracy we wspólnych interesach stanowi ważną chwilę w życiu szkoły i oznacza krok naprzód ku dalszemu rozwojowi idei samorządowej. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że do O. M. G. należały odtąd, jakkolwiek zatrzymując pewną autonomję, wszystkie towarzystwa, jeśli się zważy okoliczność, że w skład O. M. G. weszły nawet Sodalicja Marjańska i drużyna harcerska. Szereg

towarzystw skupionych w O. M. G. przedstawiałby się więc następująco: 1) Sodalicja Marjańska, 2) T. T. Z. z własnymi kółkami, 3) drużyna harcerska, 4) Klub Szachowy, 5) Samopomoc Koleżeńska, 6) Kółko Muzyczne, 7) Klub Sportowy 8) Kółko Krajoznawcze. Zasluga zjednoczenia należy się T. T. Z. Rozpęd organizatorski T. T. Z. na tym czynnie się nie wyczerpał. Wkrótce potem, niespełna po miesiącu, zawiera z Sodal. Marj. i Pomocą Kol. umowę dotyczącą monopolu urządzenia kursów dokształcających pod warunkiem płacenia 10% dochodu do kasy Pomocy Koleż. Sodalicyjnej. Na uwagę zasługuje ponadto projekt założenia bratniej organizacji w gimnazjum trzemeszeńskim. Podobna ruchliwość daje się zauważyć także wewnątrz samego towarzystwa. Program pracy obejmuje czynności organizacyjne celem usprawnienia działalności komórek towarzystwa, referaty i dyskusje dla celów samokształceniowych, pomoc materialną przez kursy w zakresie różnych przedmiotów szkolnych, wreszcie urządzenie wieczorków dla kultywowania życia towarzyskiego. Zdawałoby się że T. T. Z. będzie się rozwijał pomyślnie; tymczasem następuje powolny upadek, aż po zawieszeniu swej działalności w r. 1924 T. T. Z. w r. 1925 przestaje istnieć.

Organizacja Młodzieży Gimnazjalnej jako zespół towarzystw, których prezesi tworzyli zarząd organizacji, nie ograniczyła się do wykonywania nadzoru nad sumiennem wypełnianiem ułożonego programu w kółkach na wzór T. T. Z., ale zakreśliła sobie znacznie szersze pole dla swych zamierzeń, usiłując ogarnąć różne dziedziny życia ogólno-szkolnego, wysuwając się na czoło w roli przedstawicielstwa społeczności gimnazjalnej. Z tytułu swego charakteru jako czynnika nadzorczego wprowadza w trosce o dobro organizacji oraz dla zapobiegania przeciążeniu równomierny podział pracy przez ustalenie terminów zebrań dla wszystkich towarzystw. Jej zatwierdzenia wymagają statuty uchwalone przez członków podległych jednostek organizacyjnych z Sądem Koleżeńskim włącznie. Zachowany protokół mówi o delegacie Org. Mł. Gimn. w sądzie honorowym. Z tego wynikałoby, że organizacja swoim wpływem sięgała w szersze warstwy uczniów gimnazjalnych, skoro taka instytucja uczniowska, która wymusza szacunek nawet na jednostkach mniej karnych, jej się podporządkowała. Wobec członków zaniedbujących swoje obowiązki organizacyjne władze towarzystwa stosowały kary o charakterze moralnym n. p. w postaci publicznego upomnienia, wykluczenia od zebrań i t. p. W razie potrzeby mogły potrzebujące kółka zaciągnąć z kasy ogólnej pożyczki na urzeczywistnienie swoich planów. W 1923 r. rozpisuje się konkurs na referat, który miał być ogłoszony na akademji z okazji 60 ciolecia istnienia gimnazjum i na artykuł propagandowy do dziennika miejscowego „Lech“. W tymże czasie zawiązuje się pod egidą O. M. G. na nowo kółko muzyczne nie tyle dla szerzenia sztuki muzycznej, ile raczej z pobudek innych, mających swe źródło

na drugiej płaszczyźnie działania organizacji. Tym terenem, to nie ciasne podwórko kółek, z bądźcobądź celami i interesami osobistymi, ale szkoła z pulsującym w niej życiem. Przedstawiciele organizacji starają się trzymać palec na tym pulsie i z rytmu jego wyczuć potrzeby szkoły i społeczeństwa szkolnego. Równocześnie z reorganizacją Kółka Muzycznego czynią starania o podniesienie poziomu chóru, zdając sobie niewątpliwie sprawę z ich znaczenia reprezentacyjnego dla zakładu, którego są uczniami. Może uczynili to z myślą o mającej się odbyć za 1/2 roku uroczystości 60 cio-lecia istnienia gimnazjum, na którą spodziewano się wielkiego napływu gości. Lecz świadczyłoby to tylko o ich trosce o dobrą opinię zakładu. W przygotowaniach do tej uroczystości, wymagających dużego nakładu pracy i czasu, uczestniczy uczniowski komitet jubileuszowy wyłaniający z siebie podkomisję z zadaniem urządzenia przedstawienia teatralnego. Na szlachetny uczynek zdobywają się przez ufundowanie tablicy pamiątkowej ku uczczeniu poległych w czasie powstania wielkopolskiego byłych uczniów gimnazjum. Koszta tablicy pokryto ze składek zbieranych po klasach; niedobór postanowiono wyrównać drogą repartycji wśród członków O. M. G. Z inicjatywy komitetu i za staraniem uczniów urządzono prawie co roku uroczysty obchód listopadowy, uświetniony wystawieniem odpowiedniej sztuki teatralnej. Imprezy cieszyły się wielkiem powodzeniem wśród młodzieży jako też starszego społeczeństwa. W 1925 r. O. M. G. wspaniałomyślnie przekazała czysty zysk z obchodu w wysokości 300 zł. na rzecz biblioteki uczniowskiej, nie mogącej zaspokoić zapotrzebowania książek ze strony uczniów. Czytelnictwo musiało mieć sporo zwolenników, albowiem na skutek ogólnych skarg postanowili uczniowie zwrócić się do zawiadowcy biblioteki z prośbą o częstsze wypożyczanie książek.

Z natury rzeczy młodociani aktorzy z zapałem przygotowywali się do imprez, które według ocen dzienników miejscowych i zamiejscowych stały na dość wysokim poziomie. Ich punktem honoru było podnieść prestiż gimnazjum w oczach społeczeństwa, a życzliwe poparcie obywatelstwa dodawało im bodźca do dalszej, intensywniejszej pracy. Wielkie zasługi na tem polu położyło zorganizowane Kółko Dramatyczne. Jego występy cieszyły się takim powodzeniem, że niejedne odegrane sztuki doczekały się powtórnego wystawienia. Kierunek tej działalności posiadał obok tendencji samokształceniowych charakter kulturalno - oświatowy. Uczestniczyły w niej czynnie oczywiście tylko kółka pracą swoją do podobnych zadań predestynowane, jak Kółko Dramatyczne, Kółko Muzyczne i Kółko Polonistyczne. Natomiast przeprowadzenie i odpowiedzialność za powodzenie spoczywały na barkach całej organizacji. Dochody z imprez rozdzielano między poszczególne kółka na własne zapotrzebowanie albo przeznaczano na bibliotekę gimnazjalną.

Nie da się zaprzeczyć dobroczynnym wpływom tej pracy na ogół uczniów. Niewątpliwie podniosło się samopoczucie ucznia jako członka instytucji, zajmującej z racji swego przeznaczenia niepoślednie stanowisko w mieście. Zwartość grupy szkolnej wzrasta przez wzmożenie poczucia łączności. W ten sposób wytwarzają się warunki sprzyjające pracy wychowawczej w szkole, w której O. M. G. współdziała z Radą Pedagogiczną nie tylko z podświadomego poczucia potrzeby karności, lecz także celowo. W protokołach znajdujemy na ogół wzmianki lapidarne o pozornie nic albo mało znaczących drobiazgach. Zasługują one jednak na uwagę o tyle, że wymownie świadczą o odmiennej postawie ucznia nowoczesnej szkoły. Według jej założeń współczesnych uczeń powinien i może w ścisłym porozumieniu z miarodajnymi czynnikami zajmować głos we wszystkich obchodzących ogół jak i jednostki sprawach, przyczyniając się wedle sił do ich zrealizowania. Tej pracy oddała się w pewnych granicach O.M.G. W głównej mierze dotyczy to utrzymania porządku w klasach, na kurytarzach i na dziedzińcu w czasie przerw. Inspicjenci, którymi byli uczniowie wyższych klas, urzędowali pod kierownictwem obieralnego z pośród członków O.M.G. t.zw. „prefekta omnium“. Był nim zwykle uczeń, cieszący się mirom wśród kolegów, mający zarazem posłuch u ogółu, chociaż pod względem nauki nie zawsze się wyróżniał. Z tytułu praw jemu należnych prowadził pochód na czele poczetu sztandarowego i czuwał nad prawidłowym zachowaniem się. Wykroczenia przeciw karności piętnowano na ogólnych zebraniach, zwłaszcza jeśli nie usłuchano nakazu prefekta omnium. Tenże przechowywał przedmioty znalezione na terenie gimnazjum, a zgubione przez uczniów. Aby uczniowie więcej uważali na swoją własność, postanowiono zguby ofiarować na rzecz Pomocy Koleżeńskiej. Sztandarem szkolnym opiekował się poczet sztandarowy z członków O.M.G. Kiedy po kilku latach czapki gimnazjalne dla swego koloru jasnoniebieskiego okazały się niepraktyczne, zaprowadzono staraniem O. M. G. nowe, dotychczas noszone. Zwrócono uwagę na niezgodne z przepisem szkolnym noszenie przez uczniów niższych klas złotych sznurów — przywilej klas wyższych — i skutecznie przeciw temu wystąpiono. Prezes O.M.G., czytamy w jednym miejscu protokołu, „zbeształ tych, którzy jako gimnazjaści rywalizują w innych klubach niegimnazjalnych z klubem gimnazjalnym“. Warto zaznaczyć, że uczniom przynależenie do klubów miejscowych nie było dozwolone. Zabiegom dookoła budzenia i ożywienia życia towarzyskiego dawała Organizacja M.G. wyraz w urządzaniu w czasie karnawału „doroocznej zabawy“ z udziałem uczennic gimnazjum żeńskiego w obecności rodziców młodzieży i grona nauczycielskiego. Komitet zabawowy z chętnych i ruchliwych aranżerów, czynił wszystko, co było w jego mocy, aby uczestnicy wieczorku i goście mogli kilka

miłych chwil spędzić w pięknie przystrojonej auli gimnazjum na niefrasobliwej zabawie. Do tego niecodziennego wydarzenia przygotowywano się z odpowiednią powagą na lekcjach tańca pod opieką szkoły. Powyższy opis dziejów O. M. G. nie byłby zupełny, gdyby nie wspomnieć o jednej nowości bardzo charakterystycznej dla poczynań O. M. G. Pracownikami czynnymi w kółkach lub pomocnikami, którzy nie musieli być członkami, jak inspicjenci, byli według obowiązującego statutu uczniowie wyższych klas, tak że za ich pośrednictwem O. M. G. mogła bez większej trudności na tym obszarze swoje plany propagować i uczniów pozyskać dla przeprowadzenia swoich celów. Trudniej było z gimnazjum niższym, ponieważ uczniowie niższych klas nie mieli dostępu do organizacji. Bliższych szczegółów wprawdzie nie znamy. Lecz przypuszczać można, że działacze organiz. doszli do przekonania, iż należy się zbliżyć w jakiś sposób do swych młodszych kolegów, aby przez bezpośrednie obcowanie z nimi uzyskać możność skutecznego oddziaływania w pożądanym kierunku. I oto powstaje instytucja opiekunów. Nad klasami niższymi czuwają mężowie zaufania z wyższych klas w myśl „ustaw o powinnościach i zakresie działalności mężów zaufania“. Te ustawy spotkał niestety los wspólny licznym innym dokumentom, które zaginęły i dlatego nie jesteśmy w stanie przeprowadzić analogji z obecnym stanem rzeczy, co byłoby rzeczą bardzo ciekawą i dla naszego samorządu pożyteczną.

Tak przedstawia się w ogólnym zarysie program pracy Organizacji Młodzieży Gimnazjalnej o szerokiej rozpiętości skali poczynań, które miały znaleźć swój wyraz i poparcie w planowanej gazetce szkolnej. Pierwszy numer piśmka miał ujrzeć światło dzienne z przyczyn niewiadomych dopiero w kilka lat później. Jak wielka musiała być liczba członków względnie sympatyków wspomnianego zjednoczenia uczniów, o tem świadczy wymownie nawiasowa uwaga sekretarza z 1925 r., że „w czasie zebrania plenarnego uczniowie wypełnili aulę po brzegi“. Po nakreślonej linii rozwijała się działalność O. M. G. w tempie jednostajnie postępowem przyspieszonym, aż w roku szkolnym 1925/26 dochodzi do największego rozkwitu; poczem niespodzianie następuje zmierzch i powolny rozkład organizacji w roku 1927/28, przejawiający się w kolejnym upadku kółek, podstawowych jej części. Nie wchodząc w przyczyny wewnętrzne rozkładu, których nie da się z całą pewnością bliżej stwierdzić, zauważymy przy przeglądaniu dostępnych nam źródeł mimochodem charakterystyczną okoliczność, skądinąd także znamienneą dla stosunków w naszym gimnazjum o podwójnym typie: dawnym klasycznym i matematyczno przyrodniczym (mp.) A mianowicie zwraca na siebie uwagę nierównomierny udział w ruchu organizacyjnym ze strony uczniów, z bezwzględną przewagą klasyków. Twórcami organizacji są klasycy. Kółka

zawdzięczają swoje powstanie zamysłom tychże. Na kierowniczych stanowiskach ma gimn. klas. swoich wychowanków, i to bez różnicy, czyto w poszczególnych kółkach, czyto w zarządzie ogólnym. Stan taki jest niemal regułą. Nawet w komitetach, wybranych dla przygotowania uroczystości jubileuszowej, obchodów okolicznościowych, wieczorków i podobnych imprez, figurują przeważnie, niemal wyłącznie nazwiska uczniów gimn. klas. To zjawisko wprawdzie nie uniemożliwiało bezwzględnie działalności O. M. G., która wpływami swojemi mogła objąć głównie teren gimnazjum klasycznego, jak też prawdopodobnie było, lecz niewątpliwie utrudniało ściślejszą współpracę. Uczniowie gimn. mat.-przyr. mimo wszystko brali czynny udział w pracach i mieli także swoich przedstawicieli w niektórych organach władz. Zwłaszcza tam, gdzie dla samej słuszności i z natury rzeczy ich obecność okazywała się pożądaną i niezbędną, byli w różnym stosunku reprezentowani. Do pewnego stopnia tłumaczy nierównomierność aktywności obu typów pewna liczebna przewaga uczniów, jaką miało w owych latach gimnazjum klasyczne nad gimn. mat.-przyr. W roku szkolnym 1926/27, na który przypada przełomowa chwila w dziejach Org. Młodz. Gimn., weszli do władz drogą wyborów majoralnych wyłącznie uczniowie gimnazjum klasycznego. Takim obrotem rzeczy dotknięci do żywego uczniowie gimnazjum mat.-przyr. postanowili dochodzić swych praw w dyrekcji zakładu. W tych fermentach, wywołanych wzmożeniem współzawodnictwem, częściowo prawdopodobnie na płaszczyźnie podrażnionego poczucia godności własnej grup, słusznie możemy doszukać się jednego z czynników rozkładowych.

Zatrzymaliśmy się nieco dłużej przy opisie wzajemnego ustosunkowania się uczniów obu typów do przejawów życia szkolnego w celu właściwego naświetlenia warunków miejscowych; bo i dzisiaj wikłają one (poniekąd) w niektórych wypadkach działanie samorządu.

Organizacja Młodzieży Gimnazjalnej, jak się zdaje, formalnie nie rozwiązała się, ale powoli zamierała w bezczynności. W sprawozdaniu Dyrekcji gimnazjum za lata 1918/19-1928/29 znajdujemy jednak znamieny objaw. Choć inne kółka gimnazjalne w tym czasie (r. szk. 1927/28) upadały, liczba członków kółka dramatycznego „jeszcze się powiększyła i dochodziła do 70-ciu“. Taką nieprzeciętną liczebnością nie mogło się dotychczas poszczycić żadne inne kółko. Jako wytłumaczenie podaje się niezwykle zainteresowanie wśród młodzieży dla sztuki dramatycznej, nie bez słuszności. Wchodzi tutaj jednak w rachubę jeszcze inny fakt, zaobserwowany przy podobnych warunkach także w innych środowiskach: uczniowie pracują w istniejącym kółku, mimo, że interesują się raczej przedmiotem innym, ponieważ danego koła właśnie niema; albowiem pociąga ich sama organizacja pracy, bardziej samodzielnej.

Fakt ten w niczem nie uszczupla zasług niezwykle ruchliwego kółka dramatycznego, które miało odegrać między innymi rolę pomostu, prowadzącego do nowego okresu pracy organizacyjnej, trwającego po dzień dzisiejszy. Dnia 8-go października 1928 r. powstaje nanowo Towarzystwo Tomasza Zana z postanowieniem zogniskowania w sobie całego życia gimnazjalnego. Do pracy zabiera się w myśl hasła, które brzmią: 1. Pogłębienie znajomości i miłości kultury ojczystej. 2. Przygotowanie do samodzielnej pracy. 3. Specjalizacja w pewnych kierunkach, odpowiadających najlepiej charakterowi i zdolnościom danej jednostki. 4. Kształcenie w jednostce silnego i samodzielnego charakteru oraz wyrabianie w niej zasad solidarności i karności. 5. Walka z bezyślnością i lenistwem umysłowym, a propagowanie pracy i wiedzy. — Organizacja pracy obejmuje punkty następujące: Zakładanie kółek i sekcji samokształcących i rozszerzających wiadomości w pewnym określonym kierunku. 2. Urządzanie zebrań dyskusyjnych z referatami na temat rozwoju kultury i sztuki. 3. Wytworzenie atmosfery prawdziwie koleżeńskiej. 4. Wywieranie wpływu na otoczenie i kolegów niestowarzyszonych.

Po ustaleniu na zebraniu organizacyjnym wymienionych wytycznych i sposobów urzeczywistnienia wytkniętych celów zarząd zabrał się do pracy i już po 5-ciu dniach założył kółko polonistyczne. Dzięki usilnej agitacji udało się skłonić kółka, dramatyczne i przyrodnicze, istniejące od kilku tygodni, oraz kluby, szachowy i sportowy do przyłączenia się do T. T. Z. Wkrótce potem z ramienia Towarzystwa założono kółka: muzyczne, historyczne i matematyczne. Po miesiącu istnienia liczba członków wzrosła do około stu. Od pierwszej chwili odrodzenia Towarzystwa praca popłynęła wartkim prądem, tak w kółkach jak i w ogólnym wysiłku zbiorowym. Towarzystwo urządziło obchód listopadowy i styczniowy, wzięło udział w gimnazjalnym obchodzie dziesięciolecia niepodległości, w uroczystości 25-cio lecia procesów gimnazjastów gnieźnieńskich i szkolnym obchodzie Konstytucji 3 Maja. Wyróżniają się ruchliwością kółko dramatyczne, polonistyczne, miłośników przyrody, sportowe i szachowe. Po roku istnienia skład Towarzystwa tworzą kółka: polonistyczne, dramatyczne, historyczne, miłośników przyrody, matematyczne, sportowe, szachowe i muzyczne. Prócz tego istnieją jeszcze niezależnie kółko greckie oraz Sodalicja Marjańska. Pogląd na liczbę i rodzaj kółek ułatwi nam śledzenie zachodzącego później wahania się ilości i działalności sekcji.

Główna działalność T. T. Z. ogniskuje się, jak z przytoczonego zestawienia wynika, w kółkach czyto samokształceniowych, czyto rozrywkowo-wychowawczych. Drugi dział w myśl programu obejmuje pracę zewnętrzną, obliczoną na podniesienie znaczenia organizacji w opinii ogółu, przez rozszerzenie wpływów

na otoczenie i kolegów niestowarzyszonych. Owocem tych starań jest sklepik z artykułami piśmiennymi, odrzucający pewne korzyści materialne. Ponieważ zaś istnieje drugi sklepik z artykułami spożywcziemi, prowadzony przez drużynę harcerską, obie organizacje zobowiązały się na piśmie, że nie będą naruszały wzajemnych interesów gospodarczych. Podobna umowa stanęła pomiędzy T. T. Z. a Sodalicją Marjańską, T. T. Z., wstępując niejako w ślady byłej Org. Młodz. Gimn., wykonuje częścią nadal niejedne czynności O. M. G., częścią urzeczywistnia jej zamierzenia niedoszłe do skutku. Z początkiem roku 1929 wyszedł z druku pierwszy numer projektowanej przed laty gazetki szkolnej pod nazwą „Brzask“, wychodzącej jako miesięcznik pod opieką członka Rady Pedagogicznej jako redaktora odpowiedzialnego. Pisemko miało być bezpretensjonalnym zbiorem myśli uczniowskich i odzwierciedleniem różnobarwnego w przejawach i bogatego w wypadki swoistego życia szkolnego. Komitet redakcyjny nawiązał stosunki z kolegami z Zakładów sąsiednich w celu współpracy dla wzbogacenia treści i powiększenia nakładu organu, który osiągnął liczbę 600 egz. W tymże czasie z polecenia zarządu głównego T. T. Z. w Poznaniu przeprowadza prezes miejscowego T. T. Z. organizację środowiska przy gimnazjum w Trzemesznie. W obrębie własnego zakładu Towarzystwo ubiega się o coraz to nowe uprawnienia, uświadamiając w ten sposób ogół o swoim bycie i skierowując uwagę współuczniów na swoje poczynania. Że te zabiegi nie miały swego podłoża w ciasnych interesach T. T. Z., o tem przekonamy się, kiedy poniżej będziemy nieco obszerniej rozwodzili się nad osobliwą rolę, jaką T. T. Z. odegrało w dziejach ruchu samokształceniowego i samowychowawczego w naszym gimnazjum. Samopoczucie organizacyjne rośnie i zakresła działalności Towarzystwa coraz szersze ramy. Zamierzenia są realizowane w porozumieniu z Dyrekcją, która nie tylko zajmuje stanowisko życzliwe, lecz także udziela swego najdalej idącego poparcia, korzystając z chęci współpracy zrzeszonej młodzieży w ten sposób, że powierza stopniowo rozmaite bieżące zadania ogólnoszkolne T. T. Zetowi, co znacznie podnosi znaczenie jego w oczach ogółu uczniowskiego. W wyniku tej współpracy z organami szkoły zajmują członkowie T. T. Z. przodujące i zaszczytne stanowiska w hierarchji uczniowskiej. Z pośród siebie wybierają chorążych, reprezentują szkołę nazewnątrz, obejmują kierownictwo dyżurami dzięki prawu wyboru prefekta omnium, wreszcie stają na czele komitetów wykonawczych dla urzędzenia uroczystości szkolnych, narodowych, państwowych i okolicznościowych.

Podczas gdy znaczenie Towarzystwa się wzmacnia nazewnątrz, rozluźniają się spoidła łączące kółka, przez rozdzielenie ich na dział ściśle samokształceniowy, w którego skład wchodzi n. p. kółko polonistyczne, historyczne i t. p., i na dział

ogólny z kółkiem muzycznym, sportowem i szachowem. Stać był tylko jeden krok do wyłączenia ostatnich kółek z Towarzystwa wogóle. Tak się też ostatecznie istotnie stało. T. T. Z. nie miał w owym czasie, jeśli chodzi o sprawę przynależenia kółek, jasno nakreślonej linii postępowania. Klasycznym przykładem na to jest kółko muzyczne, które raz jest przyłączane do Towarzystwa, raz wydzielane. Przyczyny tego stanu rzeczy, bynajmniej nie sprzyjające wewnętrznemu zwarciu się, należy doszukać się w zmienności i może podmiotowej interpretacji statutu. Drugim zjawiskiem rzucającem się w oczy, a narażającym organizację na ostre przesilenia wewnętrzne, to wielkie wahania liczby kół, które kolejno powstają i zanikają. Opierając się na dłuższych obserwacjach, za przyczynę tego niepożądanego przejawu możemy przyjąć w tym wypadku przesadnie rygorystyczne stosowanie statutu. Miarodajne czynniki Towarzystwa, zamiast zgodnie z swoim zadaniem podtrzymać upadające kółko i tchnąć świeże siły w zamierający organizm, idąc po linii najmniejszego oporu, pod wpływem skłonności do formalistyki właściwy ich wiekowi zawieszają i po określonym czasie rozwiązują mechanicznie kółko dla jego bierności. Stwierdziliśmy bowiem niejednokrotnie, że uczniowie względem własnych kolegów o wiele bezwzględniej postępują, niż to potrafią uczynić przełożeni.

W wyniku takiego stawiania sprawy pozostały w roku szkolnym 1929/30 przy T. T. Z. tylko kółko polonistyczne, historyczne i dramatyczne. To ostatnie zostało przez Dyрекcję zakładu w ciągu roku rozwiązane z powodu wybryków, jakie zaszły w dniu przedstawienia. Sąd koleżeński wykluczył winowajców z T. T. Z. (za uchybienie godności gimnazjasty i niemoralne zachowanie się na ostatniem przedstawieniu, według brzmienia wyroku sądu). Ostały się więc wszystkie razem dwa kółka i sklepik z artykułami piśmiennymi. Zarząd nie zrażał się jednak taką rzeczywistością T. T. Z., wychodząc z założenia charakterystycznego dla poglądu na rzecz, że nie ilość, lecz jakość stanowi prawdziwą wartość. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności pozostałe komórki okazały się zdrowe oraz żywotne i stały się zalążkiem naszego samorządu.

Na roku szkolnym 1929/30 kończy się, rzeczby można, historia wstępnego samowychowania uczniów w tem znaczeniu, że z początkiem roku szkolnego 1930/31 wstępujemy w nowy okres, trwający po dziś dzień. Rok ten jest bezpośrednio podstawą obecnej budowli wychowania i jako taki postaramy się naszkicować go w zarysie.

T. T. Z. powiększa się o kółko muzyczne, kółko nauk społecznych, z którego miała wyjść myśl wprowadzenia samorządu, kółko fizyczne i przyrodnicze. Lecz nie na tem polu położyło Tow. główne zasługi. Podkreślając swoją wyższość jako zwartej grupy społecznej nad „szarym tłumem“,

kładą T. T. Zetowcy pod kierownictwem swego rozważnego i czujnego prezesa Zalewskiego z 8 klasy rękę na pulsie życia społecznego i obywatelskiego szkoły i wypadków bieżących wogóle. Po raz pierwszy zdarzyło się wówczas, że zarząd T. T. Z. powziął zamiar przyłączenia się do ogólnego komitetu obywatelskiego dla uczczenia setnej rocznicy powstania listopadowego. W towarzystwie swych wychowawców wzięli delegaci T. T. Z. udział w zebraniu organizacyjnym komitetu. Lwią część programu wykonali nasi młodociani aktorzy, przygotowujący się z zapałem i dużym nakładem czasu do wystawienia „Nocy listopadowej“ przy ofiarnej współpracy swoich wychowawców. Na osobne podkreślenie zasługuje przytem zupełna bezinteresowność uczniów, wypływająca wprawdzie z chęci zaspokojenia wrodzonego instyktu dramatycznego, lecz także z poczucia czynu obywatelskiego. Równocześnie na terenie szkoły T. T. Z. zyskuje wyróżnienie przez oddanie w jego ręce sprawy obchodów i uroczystości. Odtąd czyto zarząd, czyto wybrana komisja układa plan obchodu i całkowicie go wykonuje przy niezbędnej tylko pomocy nauczycieli. Także referaty okolicznościowe, wygłaszane dotąd przez członków grona nauczycielskiego, przechodzą do zakresu działalności uczniów. Przed oczyma naszymi przesuwają się cały korowód imprez o urozmaiconym programie wykonania. Z uwagi na przedmiot naszych rozważań należy się szczególna wzmianka jednej nowej na naszym gruncie uroczystości a mianowicie wieczornicy gwiazdkowej. Być może, że Sodalicja Marjańska i drużyna harcerska przez swoje wieczornice gwiazdkowe podsunęły podobny pomysł. Jednakże nazywamy ją nową dlatego, że w przeciwieństwie do wymienionych stowarzyszeń wieczornica nie zgromadziła tylko członków T. T. Z., lecz właśnie przeznaczona była dla całej rodziny szkolnej w najszerszym tego słowa znaczeniu. Nie można niedoceniać doniosłości owej chwili dla właściwego i naturalnego układu czynników tworzących pełne społeczeństwo szkolne. W nastrojowo przybranej auli gimnazjum zebrał się, obok licznych zastępów wychowanków, rodzice uczniów, przedstawiciele Komitetu Rodzicielskiego, wychowawcy, wreszcie z pośród obywatelstwa osoby, interesujące się losem szkoły dzisiejszej. Dom i szkoła zeszyły się w miejscu neutralnym i zbliżyły się do siebie naprawdę bezpośrednio przez zogniskowanie całej uwagi na bez troskiej radości obecnych, swych, wspólnych wychowanków, co nie ma miejsca na konferencjach wywiadowczych lub klasowych. Pogodny i wzniosły nastrój z pewnością zacieśnił wzajemne więzy a w młodzieży wzmógł poczucie jedności grupy społecznej.

W parze z wyrobieniem społeczno - obywatelskim T. T. Z. szła gotowość obrony przyznanych praw. Złożyło się przypadkiem, że prefekt omnium z pominięciem T. T. Z. został przez Dyрекcję zawieszony w urzędowaniu i w jego miejsce

mianowany prefekt komisaryczny. Groźbę narzuconego uszczuplenia uprawnień postanowiono natychmiast zażegnać wnioskiem do Dyrekcji o możliwość przeprowadzenia wyboru według przyjętego zwyczaju. Na pomyślne załatwienie swej prośby T. T. Z. odpowiedziało postąpieniem, które całkowicie potwierdziło przewidywania Dyrekcji i opiekuna. Uczniowie nie zawiedli pokładanej w nich nadziei. Sami wyrzekli się wyłącznego prawa wyboru prefekta i zatrzymując dla siebie tylko przewodnictwo, przeprowadzili wybór z udziałem klas 5 — 8 w zrozumieniu ważności roli prefekta omnium. Wtrąćmy w tem miejscu pytanie, czy podobny wypadek byłby do pomyślenia w szkole dawnej. Kuźnią takiej samoczynności w łonie T. T. Z. stało się kółko nauk społecznych. Teoretyczne roztrząsanie zagadnień społecznych mogło najprędzej wzbudzić chęć urzędystwistnienia ich w swoim otoczeniu, szczególnie przy przyczynnym oddziaływaniu. To nowe nastawienie w kierunku samoczynności udzielało się z wzrastającą siłą całokształtowi działalności T. T. Z., zwłaszcza, że kierownik kółka nauk społecznych był równocześnie prezesem T. T. Z. Zamiarom zakrojonym na większe rozmiary stanęły na przeszkodzie blizkie wakacje letnie.

Nowy rok szkolny 1931/32 rozpoczął się pod znakiem wyteźonej pracy. Już w pierwszych dniach września przystąpił ówczesny prezes T. T. Z. Maciejewski z 8 kl. rzutki i sprężysty organizator, z swoim kolegą Sławińskim z 8 mp. do wykonania planu. Po wyczerpującemu omówieniu opracowanego projektu statutu zwołano na sejm walny wszystkich uczniów klas 4 — 8 obu typów. Odpowiednie ogłoszenie postawiło na nogi całe gimnazjum. Wszyscy uczniowie jak jeden mąż wzięli udział w zebraniu sejmku. Przewodniczący obrad, którym był z tytułu swego stanowiska i uprawnień prezes T. T. Z., w wymownych słowach przedstawił swoim kolegom pobudki i cel wprowadzenia samorządu. Jednomyślnie przyjęto rzuconą myśl, przechodząc do umówienia projektu statutu. Sejm walny przyjął go z zastrzeżeniem, że poprawki, które okazałyby się potrzebne, skuteczni za pośrednictwem sejmiku.

Organizacja powołana do życia nosi nazwę: Samorząd Koło Społeczne przy T. T. Z. uczniów Gimnazjum Państwowego im. Bolesława Chrobrego w Gnieźnie. Celem samorządu jest urabianie samodzielności, czynne ustosunkowanie się do przejawów życia organizacyjnego na terenie gimnazjum, w szczególności organizowania i regulowania spraw klasowych, dotyczących samych uczniów. Zwierzchność organizacji stanowi władza ustawodawcza, którą jest sejmik z marszałkiem na czele, oraz sejm walny i władza wykonawcza reprezentowana przez radę referentów pod kierownictwem prezesa. Referentów obiera sejm walny. Prezesa rady nie wybiera z tego względu, że nasz samorząd jest, jak wynika z jego nazwy, w pierwszym swoim stadium

„Kołem Społecznem przy T. T. Z.“ i że tem samem kierownik T. T. Z. jest zwierzchnikiem całej organizacji, co wyraźnie podkreśla odnośny paragraf. Czy takie rozwiązanie wytrzymało próbę ognia, wykaże dalszy tok wypadków. Zgromadzenie w tej chwili pisało się na wszystko, może pod wpływem pewnego uczucia bezsilności i w poczuciu potrzeby kierownika bardziej świadomego celu. Pozostał więc w myśl statutu wybór referentów: inspekcji, higieny, sportu, nauki, obchodów i uroczystości, sklepiu artykułów piśmiennych, spraw kościelnych, sądu koleżeńkiego, finansów, harcerstwa, dojeżdżających, bez teki i Ligi Obrony Powietrznej Państwa (L. O. P. P.). Ten skład wyraźnie świadczy o tem, jak szeroko projektodawcy bez niczyjego przyczynienia się pojmowali zadania samorządu i że starali się zawojuować najważniejsze placówki życia szkolnego. Pierwszy sejm walny w murach naszego gimnazjum od czasów jego powstania spełnił swoje zadanie. Hasłem, aby klasy dla własnego i wspólnego dobra niezwłocznie wprowadziły w życie ideę samoczynu, przewodniczący zakończył obrady prowadzone z umiejętnością godną ucznia, który od klasy 4-tej czy 5-tej zaprawiał się do pracy w organizacjach. Podkreślamy rolę umiejętnego kierownictwa jako rzeczy niesłychanie ważnej dla samorządu. Na 16 września zwołuje prezes rady referentów, na mocy przysługujących mu praw na pierwsze posiedzenie sejmiku posłów gmin klasowych, po dwóch z każdej. Było do przewidzenia, że marszałkiem pierwszego sejmiku będzie współpracownik prezesa rady, uczeń VIII mp. Sławiński. Wybrano nadto wicemarszałka (Bukowski VII mp.) z kompetencjami marszałka na czas jego nieobecności i sekretarza.

Z chwilą ukończenia wstępnych, niezbędnych prac organizacyjnych można było przystąpić do wprowadzenia w czyn głównych zadań samorządu, określonych w najogólniejszej formie przez statut. Odtąd zbiera się sejmik raz na miesiąc, rada referentów odbywa swoje posiedzenia co tydzień, a w razie konieczności częściej. Główny ciężar obowiązków dźwiga na swych barkach rada referentów jako władza wykonawcza z równoczesnym głosem doradczym w dziedzinie ustawodawstwa. Prawidłowość obrad zapewnia regulamin porządkowy, uchwalony na podstawie projektu komisji, ujęty ogólnie i nie krępujący w niczem swobody ruchu członków rady. Świeżo wybrani referenci omawiają wspólnie swoje kompetencje i dla ich pogłębienia każdy z osobna nakreśla płaszczyzny zagadnień we własnym zakresie władzy, pod odpowiedzialnością przed prezesem rady i walnym sejmem. Łączność z sejmikiem utrzymuje przedstawiciel z ramienia rady w celu uzasadnienia podawanych wniosków i poczynań rady, nie mający jednak prawa głosowania. Od referentów żąda się punktualnego i regularnego uczęszczania na posiedzenia ze względu na samą powagę instytucji i skuteczność pracy. W razie niemożności

przybycia usprawiedliwia się referent przed prezesem. Poszczególni referenci współpracują z podreferentami klasowymi z którymi odbywają krótkie posiedzenia w sprawach związanych z ich urzędem. W trosce o ład, porządek i żywotność całej organizacji samorządowej rada wywiera nacisk na sejmik, aby czuwał nad regularnem odbywaniem się zebrań w gminach klasowych oraz kółkach i aby posłowie zdali w gminach sprawę z każdorazowych obrad sejmiku. Równomierny rozdział posiedzeń kół przeprowadza się w ten sposób, że prezesi względnie kierownicy zapisują terminy do wspólnego zeszytu.

Rzeczywistość życiowa niebawem sama poczyniła swoje poprawki. Okazało się bowiem, że trzeba wprowadzić pewne zmiany ustrojowe dla usprawnienia działalności samorządu. I tak podporządkowano referenta sklepiu artykułów piśmiennych jako podreferenta kompetencji referenta finansów. Na wniosek sejmiku ustanawia się dwa dalsze urzędy, mianowicie referenta harcerstwa w osobie drużynowego i Ligi Obrony Powietrznej Państwa (L.O.P.P.), którym zostaje kierownik kółka L.O.P.P. Natomiast zniesiono za przyczyną rady urząd referenta spraw kościelnych, który miał piastować każdorazowy prezes Sodalicii. Identyfikowano bowiem czynności jego z obowiązkami referenta inspekcji. Unieważniono nadto pełnomocnictwo wybranego na sejmie walnym referenta dojeżdżających, wychodząc z słusznego zresztą założenia, że wybór tego referenta należy do uprawnień wyłącznie uczniów zainteresowanych. Projekty ustaw zyskują prawomocność z chwilą uchwalenia ich przez sejmik. Radzie referentów przysługuje tylko głos doradczy, którego sejmik może usłuchać albo nie. Dalej sięgające zmiany pozostawia się do rozstrzygnięcia sejmowi walnemu. Taki wypadek miał zajść istotnie po niedługim czasie. Obawy, jakie mieli w czasie rozważania zarysu statutu projektodawcy, T.T.Zetowcy, że samorząd przerośnie Tow., spełniły się prędzej może, aniżeli się tego spodziewano. T.T.Z., zdając sobie wyraźnie sprawę z rzeczywistego stanu rzeczy, a oprócz tego uważając prace w samorządzie za niezgodną z ideologją Związku T.T.Z., nie wchodzimy w to, czy słusznie — mocą własnej uchwały zrzeka się prawa do stanowiska prezesa rady referentów na korzyść sejm walnego, drugiego z rzędu, który odbył się w lutym b. r. a który skuteczniał wreszcie ostatnie przegrupowanie ustalając obecny układ naszego samorządu. Liczba referentów nieco się zmniejszyła i radzie jako organowi „samorządu ogólno-szkolnego“ pozostawiono czynności, dotyczące gimnazjum jako całości. Nie objęci tą zasadą referenci wchodzą w skład sejmiku, do którego należą obecnie, poza posłami gmin klasowych, przedstawiciele wszystkich na gruncie zakładu organizacji. Zmian więc w przeciągu pięciu miesięcy było nie mało. Wprawdzie wtórowały im pewne zgrzyty, lecz do przesilenia nie dochodziło i przebieg wypadków był na ogół spokojny.

O rodzajach czynności referentów rady mówią do pewnego stopnia ich tytuły. W obecnym referencie inspekcji odnajdujemy dawnego prefekta omnium, lecz z szerszem polem działania. Do jego obowiązków należy czuwanie nad porządkiem w czasie przerw w klasach, na korytarzach i na podwórzu oraz w niedzielę w czasie pochodu do kościoła i w kościele samym przy pomocy wyznaczonych przez niego inspicjentów z klas 7 i 8. Referent ustala na przeciąg tygodnia kolejne następstwo pomocników z dokładnem określeniem odcinka i stanowiska. Podczas uroczystości i obchodów szkolnych wykonuje nadzór nad zachowaniem się współuczniów, aby nie mącili nastroju chwili i z należytą powagą śledzili wykonanie programu. Jego rzeczą jest wreszcie pamiętać o wyznaczeniu kolegów inspicjentów na przedstawienia kinowe lub inne imprezy dozwolone dla młodzieży szkolnej. Dalecy jesteśmy od twierdzenia, jakoby w całej pełni potrafili utrzymać w ryzach ogół uczniów. Z drugiej strony nie możemy im odmówić dobrych chęci i dobrej woli. Sami widzą swą częściową niemoc, skoro domagają się przepasek kolorowych, któreby im ułatwiły sprawowanie nadzoru. Poparciu przez nauczyciela dyżurnego oddają niewątpliwe usługi.

Referentem higieny wybiera sejm walny zwykle harcerza, posiadającego odpowiednie sprawności z dziedziny nauki o zachowaniu zdrowia i niesieniu pierwszej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach. Troska o zdrowotne warunki pracy w szkole i zdrowie kolegów jest więc jego zadaniem, któremu stara się zadość uczynić w obrębie szkoły przez dopilnowanie porządkowych klasowych, aby w każdej przerwie należycie wietrzyli klasy i dbali o czystość, na co zwłaszcza w niższych klasach musi ustawicznie zwracać uwagę. W ciągu roku borykał się z bolączką stokroć gorszą, jaką było od lat palenie tytoniu przez uczniów klas wyższych w szkolnem miejscu ustępem. Starania odniosły skutek, bo niedomaganie niemal zupełnie już zostało usunięte. Za jego sprawą, na wniosek rady do Dyrekcji, polepszono wentylację w szatni sali gimnastycznej. W nieobecności lekarza szkolnego referent higieny zwykle wspólnie z nauczycielem, ale także i bez jego pomocy opatruje okaleczenia i opiekuje się kolegą w nieszczęśliwym wypadku, mając na swe usługi apteczkę szkolną.

Bujny ruch sportowy wśród uczniów gimnazjum dużo ma do zawdzięczenia ruchliwemu prezesowi Klubu Sportowego Gimnazjastów Gnieźnieńskich i referentowi sportu w jednej osobie. Wystarczy zajrzeć do sprawozdania szczegółowego K. S. G. G., aby się przekonać o sile i wysokim poziomie ruchu sportowego u nas. Liczne zwycięstwa odniesione w rozgrywkach zorganizowanych pod kierownictwem referenta z czołowymi drużynami w różnych dziedzinach sportu oraz zdobyte wartościowe nagrody zespołów są w swoim rodzaju znakomitym

środkiem do wyrabiania zdrowej opinii wśród ogółu uczniów. Wprawdzie głównem polem działania referenta sportu jest klub sportowy z rozmaitemi swojemi sekcjami, lecz oprócz tego współdziała w przeprowadzeniu zawodów międzyszkolnych i międzyklasowych i zdaje o nich sprawę w radzie referentów. Gminy klasowe, mające własną sekcję sportową, porozumiewają się z nim za pośrednictwem swoich podreferentów w interesie ładu ogólnego. Zimową porą ustalił referent porządek gier dla drużyn ping-pongowych odnośnych klas.

Przyjmuje się wśród uczniów coraz bardziej, że popołudniu przychodzą na dziedziniec gimnazjalny, aby czas wolny od zajęć spędzić na grze lub zabawie z współuczniami. Możliwe to jednak tylko w miesiącach wiosennych i letnich. Szkoła, chcąc odciągnąć uczniów od ulicy i zapewnić im godziwą rozrywkę, a często zdrowotniejsze warunki otoczenia, oddaje do ich dyspozycji świetlicę pod kierownictwem t. zw. referenta nauki. Czyniło się różne starania dla uprzyjemnienia pobytu i ożywienia ruchu w świetlicy. Ponieważ w niej odbywają się także posiedzenia organizacji szkolnych, postanowiono przede wszystkim zmienić jej wygląd za pomocą gustownej dekoracji. Wykonania planu podjęła się drużyna harcerska. Ozdobienie jednak odłożono na rok przyszły, ponieważ świetlica będzie przeniesiona do innej wygodniejszej sali. Strawy duchowej dostarczają najrozmaitsze czasopisma w liczbie 27, tak że każdy uczeń może zaspokoić swoje zainteresowania. Licząc się z życzeniami i żądaniami ogółu, przeprowadzono ankietę. Wszystkie czasopisma mało lub wcale nieczytane będą usunięte, a w ich miejsce zaprowadzi się nowe poczytniejsze. Celom towarzyskim służą różne gry, w które uczniowie mogą się zabawić przy dźwiękach niedawno założonego radja. Postanowiono zakupić jeszcze dalsze. Zwykle świetlica jest otwarta w pewne dni popołudniu. Obecnie rada referentów ustaliła godziny późniejsze celem podniesienia frekwencji, która z przyczyn naturalnych (lato) spadła do minimum. Na żądanie uczniów dojeżdżających świetlica jest dwa razy w tygodniu do ich użytku. Referent nauki wypożycza także z Samopomocy Koleżeńskiejskiej za drobną opłatą podręczniki szkolne. Ogół uczniów niedocenia należycie korzyści, jakie im dać może świetlica pod względem intelektualnym i towarzyskim. Zwłaszcza uderza obojętność uczniów starszych. Tak wygląda w zarysie pole działania referenta nauki.

Obowiązki referenta obchodów i uroczystości określa statut w sposób następujący: „Referent zajmuje się stroną techniczną i finansową obchodów i uroczystości oraz dopilnowuje wykonania programu ułożonego przez radę ref.“. Jego zadaniem więc jest przez estetyczną dekorację wytworzyć odpowiednie tło dla uroczystości. Działalność tego referenta znajduje szerokie możliwości w zagadnieniu upiększenia wnętrza gimnazjum. Aby

wciągnąć do współpracy możliwie jak największą ilość uczniów i wykorzystać pomysły udatne, ogłosiła rada na wniosek referenta konkurs na najlepszy projekt ozdobienia głównej klatki schodowej. Na wspólnym posiedzeniu nauczyciele fachowcy i uczniowie wspólnie rozpatrzyli projekty. Najlepsze pomysły zostały zestawione w jeden nowy projekt. Obecnie pracują uczniowie bądźto w pracowni robót ręcznych bądźto na lekcjach rysunków lub w domu nad wykonaniem poszczególnych punktów projektu. Dotychczas umieszczono w klatce schodowej wazony z kwiatami w żelaznych koszykach wyrobu uczniów. W najbliższych dniach wzbogacą dekorację obrazy malowane również przez uczniów. Śmiały projekt podał referent obchodów odnośnie do zbudowania prowizorycznej sceny w auli, która miałaby być połączona z sąsiednią klasą przez wybicie drzwi, aby w ten sposób umożliwić większej ilości uczniów udział w uroczystościach i aby udoskonalić stronę techniczną imprez. Inny projekt dotyczy stałego przyozdobienia auli. Albowiem ozdobienie jej na poszczególne obchody połączone jest przede wszystkim z wielką stratą czasu i większym kosztem. Przez podreferentów swoich referent wpływa na podniesienie estetycznego wyglądu wewnętrznego klas.

Rzecznikiem uczniów zamiejscowych jest referent dojeżdżających. W zakres jego czynności wchodzi wszystkie sprawy, które w jakikolwiek sposób się do nich odnoszą. W klasach, w których uczniowie aż do odjazdu pociągów przebywają, urzędują porządkowi pod nadzorem referenta. W każdym pociągu czuwa nadto z jego polecenia inspicjent, uczeń starszej klasy, nad prawidłowym zachowaniem się współuczniów. Gminy klas, oddanych do użytku dojeżdżających, rada referentów, sejmik i władze szkolne odnoszą się w razie potrzeby bezpośrednio do ich referenta a on odwrotnie przedstawia ich życzenia kompetentnym czynnikiem. Za jego pośrednictwem udostępniono dla nich świetlicę, zbadano skargi gminy na szkody wyrządzone przez dojeżdżających, oraz wniesiono do Dyrekcji zakładu prośbę o wystosowanie wniosku do Dyrekcji Kolei w Poznaniu, aby w nowym rozkładzie jazdy uwzględniła interesy młodzieży szkolnej.

Referent finansów ściąga od gmin uchwalony przez sejm walny podatek w wysokości 5 gr. miesięcznie od członka i lokuje wszelkie dochody na książeczce oszczędnościowej w Banku Pożyczkowym. Z polecenia rady wypłaca określoną kwotę na oznaczony cel. W b. r. wyasygnowano na cele społeczne około 100 zł. Pod jego zarządem znajduje się również sklepik z artykułami piśmiennymi, który T. T. Z. przed niedawnym czasem za odpowiednim wynagrodzeniem sprzedał samorządowi.

Protokoły z tygodniowych zebrań rady referentów prowadzi referent bez teki w książce zebrań. Prócz tego załatwia wszelką

lkorespondencję, a w razie nieobecności któregokolwiek z referentów przejmuje jego czynności.

Ważne stanowisko w radzie zajmuje dla swej szczególnie odpowiedzialnej i trudnej funkcji referent sądu koleżeńskiego. W jego ręku spoczywa nadzór nad losami sądów gmin klasowych, rozstrzygających spory między stronami w obrębie klasy. Strona niezadowolona z orzeczenia sądu gminy może odnieść się do referenta sądu jako do instancji odwoławczej i nadzorczej. Ten załatwia spory polubownie, a tylko w ostatecznym razie odwołuje się do sądu koleżeńskiego. Dzieje się to w wypadkach wyjątkowych, a mianowicie wtedy, kiedy przez przekroczenie przepisów szkolnych zagrożona jest dobra opinia szkoły. Rozpatrując sprawy, dotyczące nie grupy jakiejś, lecz ogółu, sąd koleżeński staje się poniekąd rzecznikiem władz szkolnych z prawami, które do niedawna wyłącznie do nich należały. Jakkolwiek sądy niektórych gmin były czynne, zresztą w niewielu wypadkach, nie możemy pomawiać młodzieży naszej o skłonność do pieniacstwa. Sprawy prywatne zostały przez sąd arbitrażowy załatwione z miejsca i polubownie. Raczej czynne były sądy dzięki swoim uprawnieniom, które pokrywają się z obowiązkami komisji rewizyjnej, i w tym charakterze wydawały orzeczenia o działalności władz klasowych.—Przed trudniejszym zadaniem stanął sąd koleżeński, tem bardziej, że nie mając pod tym względem doświadczenia, mógł zaszkodzić sprawie młodego jeszcze samorządu przez nieostrożne postępowanie. Fakt istnienia samorządu od trzech dopiero miesięcy budził w dyrektorze i opiece poważne wątpliwości, czy nie tylko sąd, lecz wogóle całe społeczeństwo uczniowskie wykaże należyte zrozumienie intencji władz szkolnych i dojrzało do tego rodzaju odpowiedzialnych i zawiłych zadań, których rozwiązanie wymaga dużo taktu, zdrowej intuicji i rzeczowego, od osobistych uprzedzeń wolnego sądu. Po dokładnem rozważeniu trudności, okoliczności towarzyszących i możliwych następstw, pełni wiary w dobrą wolę uczniów, powierzyliśmy sprawę sądowi koleżeńskiemu do rozstrzygnięcia. W auli gimnazjum stanęli przed sądem rady dwaj uczniowie oskarżeni przez prokuratora „o poniżenie godności mundurka gimnazjalnego przez lekkomyślne palenie papierosów na miejscu publicznem, w pasażu hotelu“, w którym właśnie odbywał się gimnazjalny koncert instrumentalno-wokalny. Po ukończeniu przewodu sądowego, podczas którego wysłuchano oskarżonych, ich obrońców i świadków, rozmieszczonych w sali według przyjętego porządku, ogłasza przewodniczący wobec licznych słuchaczy uchwałę, w myśl której zawiesza się oskarżonych, jednego na dwa, drugiego na trzy miesiące, w czynnościach organizacyjnych za uchybienie obowiązkom względem samorządu przez narażenie na szwank opinii ogółu uczniów w oczach obywatelstwa. Obawy nasze okazały się ku zadowoleniu naszemu płonne. Przewodniczący w osobie referenta

sądu, spokojny i rozważny, potrafił utrzymać bieg rozprawy w ramach odpowiedniej powagi, rzeczowości i karności. Także „publiczność“ nie zmąciła powagi chwili, chociaż zależnie od rozwoju wypadków próbowała objawiać czasem głośno swoje uczucia sympatji lub oburzenia, przywołana jednak natychmiast do porządku dzwonkiem przewodniczącego. Wykonanie wyroku zdano na prokuratora. Ogólne wrażenie z odbytej rozprawy było wbrew obawom dodatnie. Trudności zaczęły się dopiero, kiedy przystąpiono właśnie do wykonania wyroku. Sąd koleżeński niespodzianie zupełnie natrafił na opór ze strony organizacji związkowych, opierających na orzecznictwie według własnego statutu. Wprawdzie wyrok nie został zlekceważony, tylko postać jego zmieniona, jednak w radzie referentów zawrzało na myśl, że nadszarpięto powagę instytucji, która z woli ogółu uczniów jest wyrazicielką opinii społeczeństwa szkolnego. W ten sposób życie postawiło nowe zagadnienie uzgodnienia orzecznictwa poszczególnych jednostek organizacyjnych. Tymczasowo postanowiono trudność tę omijać przez przeczniejszy dobór kar oraz wykonać wyrok sposobem ustalonym wspólnie przez dyrektora, opiekuna samorządu ogólno-szkolnego i opiekuna danej organizacji. Nie przesądzając ostatecznego rozwiązania sprawy, stwierdzić trzeba, że ta ekskluzywność jednostek samorządu w dziedzinie sądownictwa utrudnia stosunki i może stanąć na przeszkodzie wyrabianiu się jednolitej opinii szkoły.

Na szczęście jednak podobne wypadki nie powtarzają się zbyt często. W ciągu całego roku szkolnego sąd koleżeński zmuszony był zabrać głos tylko jeszcze jeden raz, lecz w sprawie bardzo poważnej, która od podstaw wstrząsnęła samorządem i mogła rozstrzygnąć dalsze jego losy. W miesiąc po pierwszej rozprawie znalazła się na wokandzie sądu koleżeńskiego sprawa kilku uczniów, którzy od samego początku zajmowali w ustroju samorządowym przodujące stanowiska — w związku z poważnym przekroczeniem przepisów szkolnych. Winnych wykroczenia zawiesza Dyrekcja natychmiast w urzędowaniu z obawy o dobro samorządu. Nawet sąd się nie odbył. Nastąpiło poprostu pewne zamieszanie, ponieważ wypadku takiego nikt się nie spodziewał. Ponieważ chodziło o nagły wypadek i wkroczenie nasze wydało się nam nieuniknione, zawieszono w czynnościach winnych, zastępując ich równocześnie statutowo lub komisarycznie. Długo zastanawialiśmy się, czy ten niecodzienny wypadek, mogący za sobą pociągnąć poważne skutki w życiu wewnętrznym szkoły, oddać pod orzecznictwo sądu koleżeńskiego. Nasze ostateczne postanowienie wyprzedził wniosek zainteresowanych uczniów do referenta sądu, z żądaniem zwołania sądu koleżeńskiego, aby mogli sprostować niejedne przesadne pogłoski o ich winie. Takie postawienie sprawy było zasadniczo poprawne i nie można było odmówić przysługującego winnym

prawa, na które się powoływali. Położenie było o tyle niemiłe, że rada referentów miała sędzić niedawnych swoich współpracowników, a między nimi także członków sądu. Nadto szkoła zajęła już pewne stanowisko, wprawdzie nie stanowcze, gdyż uczniów nie usunęła z urzędów, tylko zawiesiła ich w czynnościach, lecz jednak wkroczyła, tak że orjentowanie się w sprawie przedstawiało dla sądu poważne trudności. To też przewodnictwo w sądzie objął p. o. prezesa referent sądu Sikorski dopiero na usilne naleganie rady. Za daleko zaprowadziłoby nas dokładne przedstawienie przebiegu rozprawy. Jednak nie podobna nie zwrócić uwagi na poważny nastrój, w jakim toczyła się rozprawa, osobnem zarządzeniem rady, ze względu na wyjątkowy charakter, dostępna tylko dla uczniów 7 i 8 klas, którzy niemal do jednego przybyli, ani pominąć zasług przewodniczącego dokoła przedmiotowości obrad, ani zamilczeć o wygłoszonych mowach przygotowanych starannie, z uwzględnieniem różnych momentów prawniczych i ze szczególnem podkreśleniem i uwypukleniem mentalności młodzieńczej. Najbardziej zaś ujmowała prostota i szczerść, z jaką sprawę stawiano, mimo że na rozprawie obecnym był dyrektor i opiekun. Rozprawa sama mogłaby dostarczyć materiału na osobny temat. Nie wahamy się powiedzieć, że i jako nauczyciele i jako wychowawcy dużo mogliśmy zrobić cennych dla dalszej pracy spostrzeżeń, wiodących do świata myśli i uczuć młodzieży. Słusznie unika się podobnych spraw jak najbardziej, lecz przeprowadzone w sposób odpowiedni i w warunkach sprzyjających, stanowią dla wychowawcy skarbnicę doświadczenia pedagogicznego.

Sąd po naradzie ogłosił nie wyrok, lecz orzeczenie treści mniejwięcej następującej: Jako sędziowie w poprzedniej rozprawie, uznali winnymi kolegów za mniejsze przekroczenie, chociaż mniej narazili opinię zakładu, dla małej przyjemności zapomnieli o obowiązkach ciężących na nich z tytułu wysokiej godności w hierarchji szkolnej, zapomnieli o szkodzie, wynikłej z ich postąpienia dla samorządu, którego losy oddali im w ręce koledzy, zawiedli zaufanie Dyrekcji, opiekuna samorządu i kolegów i narazili młodą instytucję na ciężkie przejścia, na długi czas poderwali autorytet władz samorządowych.

Jednem słowem nie stanęli na wysokości zadania i nie okazali się godnymi zajmowanych, najwyższych stanowisk.

Do jakiego stopnia powyższy wypadek wpłynął na stosunki i na jakość pracy samorządu, trudno narazie stwierdzić. Po pierwszym wstrząsie nastąpiła znowu niczem niezmacona równowaga.

Kompetencje referenta sądu zaczynają się w ostatnim czasie rozszerzać przez wywieranie wpływu na dziedzinę karności. Projekt zbioru formułek grzesznościowych może stać się zaczątkiem szerokiego i wdzięcznego pola działania na przyszłość.

Nad przedstawionem ogólnie całokształtem prac referentów czuwa prezes rady. Za swoją działalność odpowiada przed władzą szkolną i sejmem walnym. Do jego obowiązków należy układać porządek obrad na posiedzenia rady, na których przewodniczy. Również reprezentuje on samorząd nazewnątrz.

Sprawy nie objęte ściśle kompetencjami referentów rozpatruje cała rada, powzięte uchwały wykonuje dobrowolnie jeden z referentów, względnie komisja z prawem kooptacji. Komisja tworzy się najczęściej dla przygotowania uroczystości i obchodów. W b. r. szkolnym odbyły się następujące: Obchód 11 listopada, obchód powstania listopadowego, wieczornica gwiazdkowa, obchód imienin marszałka J. Piłsudskiego, obchód Konstytucji 3 Maja, pożegnanie maturzystów, uroczystość rozdania P. O. S., koncert instrumentalno - wokalny i inne. Wyznaczona komisja wprowadziła nieznany dotąd ceremoniał sztandarowy, określony regulaminem, a przystosowany do charakteru uroczystości. Przez ręce rady przechodzą regulaminy gmin klasowych dla stwierdzenia ich zgodności z dążnościami i celami samorządu. Na każdym zebraniu zdają referenci możliwie wyczerpujące sprawozdanie z swych prac, które się wspólnie omawia. Ściśle ułożonego programu działania rada nie miała. Istnieje on samo przez się w podziale rady na działy, a powszednie życie szkoły, pełne drobnych codziennych wydarzeń, wskazuje zadania najbliższe. Programem pracy rady referentów było pogłębianie przysługujących każdemu z nich kompetencji.

Rada referentów jako władza wykonawcza samorządu ma swoje uzupełnienie w sejmiku jako władzy ustawodawczej. Po dokonywanych w przeciągu pierwszego półrocza zmianach, które omówiliśmy szczegółowiej w związku z działalnością rady referentów, w skład sejmiku wchodzi po dwóch przedstawicieli klas 4—8 i jeden przedstawiciel każdej samodzielnej organizacji na terenie gimnazjum. Poseł ma prawo zabierania głosu w dyskusji nad sprawozdaniem, jakie na zebraniach sejmiku zdają przedstawiciele klas o całokształcie prac i życia swych gmin, prawo stawiania wniosków własnych i uchwalonych przez gminę, wreszcie korzystać może z prawa głosowania nad wnioskami sejmiku i rady referentów, które sejmik może przyjąć albo nieodwołalnie odrzucić. Rada referentów w tego rodzaju sprawach ma tylko głos doradczy i przez to, że o wnioskach sejmiku wydaje swoją opinię, zapobiega pospiesznemu i nierozważnemu uchwalaniu wniosków. Zebrania odbywają się co miesiąc tylko przy obecności $\frac{2}{3}$ członków. Wnioski uchwalone przez $\frac{2}{3}$ głosów obecnych posłów nabierają prawomocności i muszą być przyjęte przez radę referentów i gminy klasowe. Rada przedstawia sejmikowi swoje wnioski i zdanie o wnioskach sejmiku przez swego przedstawiciela, który jednak niema prawa głosowania. Na czele sejmiku stoi marszałek o podobnym zakresie

władzy jak prezes rady referentów. Pierwszą czynnością sejmiku po ukonstytuowaniu się było ułożenie regulaminu obrad, a następnie dokładne rozpatrzenie statutu samorządu, w którym poczynił znane nam już poprawki. Głównym zadaniem sejmiku jest rozbudowa t. zw. „samorządu klasowego“, obejmującego wszystkie klasy, z klasami 1-3 jako podbudową. Zebrania sejmiku stanowią teren zetknięcia się poszczególnych środowisk i płaszczyznę do wzajemnej wymiany zdań, klasy mniej żywotne pobudzają świeżymi pomysłami i tą drogą stale podtrzymują działalność gmin. Przez swoich przedstawicieli klasy zbliżają się do siebie już nie dla interesów osobistych, ale pod kątem widzenia interesów spraw społecznych i obywatelskich. Sejmik zatem dzięki swojemu charakterowi ogólnemu odgrywa doniosłą rolę dla konsolidacji wewnętrznego życia szkoły. Zwłaszcza w pierwszym roku istnienia naszego samorządu zadanie jego było trudne. Albowiem wysiłki swoje musiał skierować na zorganizowanie się klas w gminy. W styczniu b. r. zawiązała się ostatnia, tak że odtąd prace sejmiku idą w kierunku rozbudowy wewnętrznej, przez wykorzystanie niewyczerpanego bogactwa możliwości w różnych dziedzinach pracy naukowej i wychowawczej.

Idąc po linii rozwoju wypadków, przedstawiliśmy najpierw samorząd ogólno-szkolny jako instytucję o najszerzej rozpiętości działania. Nam osobiście, po roku doświadczenia wydaje się, że droga obrana przez uczniów jest właściwa. Trzeba było śmiałego pomysłu, któryby cały ogół pchnął odruchowo w wytkniętym kierunku. Sposób ten lepszy, że wpływ jest bezpośredni, że działanie jednokierunkowe i jednolite. Przy takim stanie rzeczy mogło się obyć bez incjatywy ze strony opiekunów poszczególnych klas. Śmiałe objęcie za jednym razem całej szkoły umożliwia powolne przenikanie wszystkich jej części. Samorząd ogólno-szkolny nadaje się doskonale do urzeczywistnienia żądania nowoczesnej pedagogiki, jakim jest możliwie najdalej idąca aktywizacja ucznia, pod warunkiem oczywiście, że czuwa nad jego rozwojem świadomy celu i oddany sprawie doradca. Nie da się zaprzeczyć, że jak długo szkoła będzie szkołą, tak długo będzie nauczyciel. Ale za pośrednictwem działalności władz naczelných samorządu ogólno-szkolnego należycie postawionego, aktywność nauczyciela poszczególnego da się znacznie zredukować na korzyść ucznia. Zdajemy sobie sprawę, że rzecz nie jest taka prosta, jak się na pierwszy rzut oka wydaje, lecz równocześnie przeświadczeni jesteśmy, że daje ona dużo możliwości po temu.

Niektórzy teoretycy są tego zdania, że realizowanie ogólnych potrzeb szkoły możliwe jest w poszczególnych gminach i istniejących w szkole kółkach, czyli w t. zw. samorządzie klasowym i międzyklasowym. Niewątpliwie taki podział czynności, chociażby często mocno naciągnięty, jest możliwy, lecz cała praca będzie rozstrzelona, urywkowa i pozbawiona tak ważnego czynnika kształcącego i wychowawczego, jakim jest zharmonizowanie

pojedynczych części, aby współdziałały dla osiągnięcia celu żądanego. Nie będzie systemu w ścisłym tego słowa znaczeniu, a zadanie scalania prac gmin czy kółek będzie chyba musiała spełniać cała rada pedagogiczna z dyrektorem na czele. Władze naszego samorządu ogólno-szkolnego właśnie tę funkcję wykonują i w ten sposób wprawdzie nie całkowicie, lecz w znacznej mierze wyręczają miarodajne czynniki szkolne, znajdując w tej dziedzinie szerokie pole działania. Doniosłość samorządu ogólno-szkolnego zasadza się więc na jego działalności scalającej i nadzorczej równocześnie, jest on sumą prac całego ruchu samowychowawczego i samokształceniowego szkoły.

Samorząd ogólno-szkolny na terenie całej szkoły ma swój odpowiednik w samorządzie gminy w obrębie klasy. Ustrojem swoim są do siebie bardzo zbliżone, z tą tylko różnicą, że zakres czynności gminy jest znacznie szerszy. W pół roku po powstaniu samorządu ogólnego związała się ostatnia gmina. Z tego widać, że nie wszystkie klasy od razu się zorganizowały, jakkolwiek przedstawiciele swoich wydelegowały do sejmiku. Były klasy, wprawdzie pojedyncze, w których idea samorządu kielkowała już ubiegłego roku w postaci dorywczych czynności samorządowych, i te stosunkowo najwcześniej przystąpiły do wykonania hasła rzuconego przez samorząd ogólny. Inne zajęły stanowisko mniej lub więcej wyczekujące czy to dla swej bierności czy też dzięki swej bezradności, pochodzącej z braku należytej orientacji. Powoli ruch zataczał coraz szersze kręgi, ogarniając wszystkie klasy. Niektóre z nich rozwinęły ożywioną działalność i przykładem swoim pociągnęły za sobą inne. Zresztą podniesienie działalności samorządu do roli systemu wychowawczego zakładu przez szkołę nie mogło pozostać bez znaczenia. Najślabiej odbiła się swoim echem idea samorządu gminnego w klasach 8-tych. Nie przykładaliśmy do tego objawu wielkiego znaczenia wobec warunków tych uczniów, którzy byli już niejako w przededniu opuszczenia zakładu. Dość dużo z nich pracowało jednak z bardzo dobrym skutkiem w samorządzie ogólnym.

Działalność gmin obraca się w ramach nakreślonych przez samorząd ogólno-szkolny. Gminę klasową stanowią wszyscy uczniowie klasy. Władzą wykonawczą jest rada gminna, ustawodawczą cała reszta klasy. Nazwy, tytuły i stanowiska są indywidualne, zależnie od klasy. Każda gmina ma możność swobodnego rozwoju z uwzględnieniem potrzeb i właściwości klasy. Działalność gmin ma na celu wytworzenie warunków najpomysłniejszych dla pracy swych członków i ułatwiających spełnianie wymagań, stawianych przez szkołę. Przeważnie klasy rozpoczęły pracę od uświadomienia sobie zadań, jakie wynikały z zmienionego porządku rzeczy. Uczniowie, pozostawieni ile możności sami sobie, gdyż nie zależało na działaniu pospiesznym i gorączkowym, lecz na rozwijaniu domyślności i pomysłowości wychowanków, powoli zaprawiali się do nowej roli, zasileni

myślami przez organa samorządu ogólnie-szkolnego i wzorując się jedni na drugich. Wynikiem tych rozważań są regulaminy indywidualne o charakterze ogólnych wytycznych bez ściśle określonego programu. W myśl regulaminów gminy się urządziły i wybrały swoje władze. Stanowią je niemal wyłącznie walne zebranie i zarząd, w różnych gminach różnie nazywane, tak że ustrój gmin cechuje naturalna prostota, zróżniczkowana zależnie od stopnia klasy. Skład osobowy zarządów jest obszerny. Wchodzą do nich członkowie, którym gmina powierzyła czynności przewidziane regulaminem. Przeciętnie liczba ich wynosi około dziesięciu. Ta okoliczność ma to do siebie, że w ten sposób poważny odłam obywateli gminy bierze czynny udział w jej pracach i podtrzymuje jej żywotność.

Zrazu przystąpiono do pracy dokoła ulepszenia zewnętrznych warunków klas, na których ścianach widniały tylko rzadko porozwieszane obrazy. Wszczęło się współzawodnictwo o pierwszeństwo co do upiększania sal. Na szafach szkolnych i sporządzonych półkach pojawiły się kwiaty doniczkowe i sztuczne, ściany zaczęły się zapełniać udatniami rysunkami, estetycznymi wycinkami i różnych rozmiarów malowidłami, pomysłowo rozmieszczonemi w klasie. Starannie wykonane napisy o treści pouczającej przywodzą uczniom na pamięć lapidarne prawdy życiowe. Tu i ówdzie zwisa z pułapu ofiarowany abażur. Korytka z kwiatami umieszczone w oknach po stronie zewnętrznej przypominają uczniom choć w drobnej mierze piękno przyrody i zarazem podnoszą zewnętrzny wygląd zakładu. Różne drobiazgi dopełniają całokształtu obrazu. Ozdoby, między innymi i takie, które mogą zarazem służyć jako pomoce naukowe, są wykonane przez uczniów w domu, częściowo w pracowni robót ręcznych. Sale, w których, zdawałoby się mogło, wobec chłodnej powagi wiedzy, nie może być ciepła, rozjaśniły się i szary wygląd ich ustąpił miejsca nastrojowi i ciepłu domu rodzinnego, a rzecz powszechnie znana, jak codzienne otoczenie wpływa na usposobienie i wydajność pracy. Uczniowie przyzwyczajają się do wrażeń estetycznych i uczą się ochraniać i szanować wspólną i cudzą własność, dbają także więcej o czystość i porządek w swoich klasach.

Prawo wyboru własnych władz nakłada na gminy równocześnie obowiązek dobrowolnego poddania się ich rozporządzeniom. Rzecz to pierwszorzędnej wagi pod względem karności. W każdej klasie są osobni mandatarjusze, których obowiązkiem jest utrzymywać porządek i spokój w czasie lekcji, podczas przerw i w czasie uroczystości. Jedna ze średnich klas tak określiła zadania „wydziałowego”. „Wydziałowy pilnuje w swoim oddziale (klasa jest według rzędów ławek podzielona na trzy oddziały) porządku i czystości, czuwa nad schludnością uczniów, odzieży i przyborów szkolnych, zachowaniem w szkole i poza szkołą, nad postępami i pilnością swego oddziału”. Ani sami nie łudzimy się ani nie

staramy się wmówić innym, żeby stan owej klasy w tym względzie był wzorowy. Niemniej jednak zasługuje na uwagę wszechstronne i głębokie ujęcie zadania, z którego widać, jak szerokie możliwości otwierają się w tej dziedzinie przed gminami klasowemi.

Z innych działów pracy spotykamy na stopniu pierwszym (licząc od kl. 4-tej) koleżeńską pomoc naukową, dotychczas słabo rozwiniętą, sekcje: sportowe i muzyczne, biblioteczki i pogadanki wychowawcze. Gminy stopnia wyższego (począwszy od kl. 6-tej) silniej akcentują wychowanie moralne, umysłowe, społeczne, obywatelskie i państwowe. Temu celowi służą w pierwszym rzędzie referaty z dziedziny codziennego życia szkolnego, połączone z dyskusją, które wychowawcy - psychologowie doskonale umożliwiają poznanie sposobu myślenia ucznia, a uczniowi zbliżenie się do swego wychowawcy już bez obawy przed druzgocącą oceną. Trzeba osobiście raz i drugi znaleźć się w ogniu dyskusji, aby — nie przesadzamy bynajmniej — zrozumieć, z jaką śmiałością i szczerością wypowiadają swoje zdanie i z jakim przekonaniem, nieraz zaciętością bronią swego młodzieńczego zapatrywania, czy to przed opiekunem czy dyrektorem czy nawet wizytatorem, czego osobiście doświadczyliśmy. Zasadniczo swego zdania nie narzucamy i, jeżeli od razu nie trafiamy do ich przekonania, zajmujemy stanowisko wyczekujące, pozwalając uczniom iść własną, choćby okreśną drogą, aż się upamiętają, chyba że postępowanie ich kłóciłoby się z ogólnymi zasadami szkoły. Nie twierdzimy, że dyskusja jest jedynym środkiem, prowadzącym do celu. Jednak stanowi ona płaszczyznę, na której można dojść do wspólnego zrozumienia. Droga to może dłuższa i uciążliwsza, lecz pouczająca i w skutkach swoich owocniejsza. A nieporozumień, wymagających wyjaśnienia, nie brak. Weźmy n.p. pod uwagę sposób pojmowania istoty samorządu. Otóż pomiędzy gminami szkolnymi są takie, które chciałyby opiekunom swoim przyznać tylko głos doradczy, utożsamiając samorząd z samowładztwem państwa uczniowskiego. Błąd tkwi w zapoznaniu zadania samorządu, którem jest nabycie umiejętności rządzenia sobą, uspołecznienie i usamodzielnienie ucznia, a nie nieograniczone rządzenie, możliwe dla ludzi należnie przygotowanych i odpowiednio doświadczonych. Z przytoczonego przykładu, wziętego z żywego życia szkolnego, łatwo poznać doniosłość ostrożnej i umiejętniej dyskusji w pracy samorządowej, zwłaszcza w klasach wyższych. Jedną taką należycie przeprowadzoną dyskusją równa się rozwiązaniu zagadnienia naukowo-wychowawczego, a ponosząca klasa, jaka tu i ówdzie się znajdzie, skierowana na właściwe tory, stanie się czynną i pożyteczną komórką samorządu. Podobne doświadczenie zrobiliśmy w pewnych wypadkach odnośnie do uczniów, piastujących różne urzędy. Okazało się mianowicie, że uczeń, który bądźto pod względem nauki bądźto zachowania się niedomagał, zmienił

się na korzyść pod wpływem odpowiedzialności, ciężącej na nim z racji piastowanego urzędu.

Klasy 1-3 nie wchodzi do samorządu ścisłego. Pracę nad nimi uważamy za propedeutykę samorządu. Do przyszłej pracy w samorządzie zaprawiają się przez pogadanki, n. p. o grzeczności, sumiennosci, uczciwości, uczynności w stosunkach koleżeńskich i t. p., przez spełnianie drobnych obowiązków, jak otwieranie i zamykanie okien i drzwi, staranie się o kwiaty, tablicę, kredę, przynoszenie map, obrazów i innych pomocy naukowych, przez płacenie i zbieranie składek i podatku do samorządu, wreszcie w własnych sekcjach sportowych i na wycieczkach wspólnych, wyrabiających jeszcze słabo na tym stopniu rozwinięte poczucie przynależności do grupy.

Obok co dopiero omówionego samorządu klasowego jako działu samorządu ogólnego - szkolnego istnieje jeszcze drugi, t. zw. samorząd międzyklasowy. W skład jego wchodzi wszystkie organizacje, kółka i sekcje na terenie gimnazjum.

Zrzeszenia międzyklasowe obejmują uczniów różnych klas, zbliżonych do siebie wspólnymi zainteresowaniami do pewnych działów wiedzy, sztuki, techniki i t. p. Tworzą one grupy, układające się w jedną całość według poziomu umysłowego, dojrzałości i sprawności technicznej, względnie fizycznej. Członkami kół naukowych są prawie wyłącznie uczniowie z klas wyższych od 6--8. W trosce o należyty poziom prac zabrania T. T. Z., w którym skupiają się prawie wszystkie związki naukowe, przynależenie do nich uczniom klas niższych. Tak samo przedstawia się skład członków P.W. i W.F., podobnie w klubie sportowym, tworzącym różne sekcje z uczniów, dobranych raczej według konstytucji i sprawności fizycznej, niż styczności klas. Taki dobór członków zrzeszeń międzyklasowych umożliwia należyte przeprowadzenie programu.

Zasadniczo uczniom wolno należeć najwyżej do dwu zrzeszeń, aby zapobiec przeciążeniu pracą i zaniedbaniu przedmiotów lekcyjnych

Uderzyć może czytelnika wielka ilość organizacji. Przyznajemy, że zjawisko to może grozić uczniom niebezpieczeństwem przez przyjęcie na siebie nadmiernych obowiązków. Lecz trudność da się obejść przy odpowiednim nadzorze nad przynależeniem uczniów do kół. Bez porównania ważniejsze jednak jest, że uczniowie zależnie od upodobania i zdolności mogą w różnych kierunkach oddawać się swoim silnie zróżniczkowanym zainteresowaniom. W ten sposób samorząd międzyklasowy odgrywa doniosłą rolę w aktywizacji uczniów, a nadto, wytwarzając warunki wszechstronnego możliwie wyżywiania się, odciąga młodzież od ulicy, z pod wpływów czynników niepowołanych i ułatwia szkole łącznie z domem wyczerpanie zadań wychowawczych.

Ustrój zrzeszeń międzyklasowych jest analogiczny do zasad organizacyjnych gmin klasowych. Stopień współdziałania członków w pracach zależy od charakteru kółka. W jednych, n. p. naukowych, uczniowie są czynni kolejno, wygłaszając według ustalonego programu swoje referaty, po których następuje ogólna dyskusja. W innych, jak kółko muzyczne (orkiestra), śpiewacze (chór), sportowe, zwolenników robót ręcznych, P.W. i W.F. i t. p. zbiorowy udział członków jest oczywisty. Trzecią możliwością wreszcie stanowi praca czasem jednostkowa, czasem wspólna, n. p. w sekcji literackiej i konwersacyjnej kółka romanistycznego.

Według charakteru działalności rozróżniamy także zrzeszenia obywatelskie, społeczne, gospodarcze i naukowe. Działalność zrzeszeń między-klasowych obywatelskich ma na celu uobywatelenie uczniów przez wzięcie się różnymi drogami w przeszłość i teraźniejszość naszego państwa. Wchodzą tutaj w rachubę poza innymi przedewszystkiem zrzeszenia o wyraźnej przewadze pierwiastka obywatelskiego w swej działalności - jak Liga Morska i Kolonjalna, L. O. P. P. Kółko Popierania Przemysłu Polskiego, P. W. i W. F. i drużyna harcerska.

Charakter społeczny noszą takie zrzeszenia jak samopomoc koleżeńska, która za drobną opłatą wypożycza podręczniki szkolne, i świetlica mająca zogniskować życie towarzyskie uczniów. Brak należytego pomieszczenia utrudnia narazie należyty rozwój. Pobyt w świetlicy urozmaicają różnej treści czasopisma, gry towarzyskie oraz radjo.

Zrzeszeniami o charakterze gospodarczym są na naszym terenie: kółko zwolenników pracy ręcznej, dające swym członkom możliwość do pracy rękodzielniczej w pracowni szkolnej, kółko popierania przemysłu polskiego, prowadzące w myśl statutu akcję oszczędnościową i umożliwiające uczniom składanie drobnych oszczędności przez zalepianie karnecików znaczkami oszczędnościowymi od 5 gr. począwszy, wreszcie sklepik towarów spożywczych i artykułów piśmiennych, w których uczniowie w czasie przerw nabywają codziennie świeże pieczywo i najpotrzebniejsze przybory szkolne.

Pozostały nam jeszcze zrzeszenia naukowe. Do nich należą związki:

1) ściśle naukowe — mianowicie koła: nauk społecznych, historyczne, romanistyczne, matematyczne, fizyczne, filologiczne, germanistyczne i krajoznawcze. Jakkolwiek nie wszystkie z powyższych kół należą do T. T. Z., to jednak możemy ich działalność i zadanie scharakteryzować słowami wyjętymi z statutu T. T. Z. Brzmia one: „Samokształcenie odbywa się w kołach naukowych, grupujących członków zainteresowanych specjalnie w danej gałęzi nauk. Powodem tworzenia kół naukowych jest jedynie zainteresowanie. T. T. Z. uważa za niedopuszczalne tworzenia kół pod wpływem potrzeb, wynikających z programu szkolnego czy blizkiego terminu egzaminu“. Dla dalszej charakterystyki cytujemy

jeszcze wyciąg z protokołu T. T. Z.: „Uchwalono zawiesić w działalności kółko muzyczne, stwierdzając, że praca kółka jest niezgodną z ideologią T.T.Z., ponieważ kółko przekształciło się w orkiestrę i nie odbywa zebrań“. Ta sama uchwała dotyczy koła śpiewaczego i dlatego oba zostały z T. T. Z. wyłączone,

2) artystyczne — mianowicie polonistyczne, dramatyczne, muzyczne i śpiewacze, oba ostatnie jako orkiestra i chór,

3) religijne — mianowicie Sodaliczka Marjańska.

Odsyłając po szczegóły prac samorządu międzyklasowego jak i również samorządu klasowego do poniżej umieszczonych sprawozdań, zestawimy po krótko środki i sposoby, jakimi zrzeszenia międzyklasowe posługują się w realizowaniu swych zadań. Traktujemy rzecz tak samo, jak czyniliśmy to przy przedstawieniu prac gmin klasowych, nie w odniesieniu do postępowania poszczególnych związków, lecz biorąc je ogółem wszystkie razem pod uwagę.

Środki i sposoby działania stanowią: referaty i dyskusja, formułowanie i wypowiedzanie swoich poglądów, wyświetlanie przeźroczy i obrazów, demonstracje, kursy praktyczne, biblioteczki, czasopisma, propaganda, zjazdy, akademje, obchody i uroczystości, przedstawienia, występy reprezentacyjne, popisy, koncerty instrumentalno-wokalne, wykłady z przeźrociami dla publiczności, gazetka ścienna, udział w konkursach, zwiedzanie obiektów przemysłowych, samowystarczalność, różne zbiórki, współpraca z obywatelstwem, wycieczki i inne.

Drogi, jakimi kroczy samorząd międzyklasowy, są jak widać, bardzo różnorodne. Różne zamiłowania i skłonności, zdolności i usposobienia mogą się pomieścić w przestronnych ramach jego działalności pod opieką wychowawców.

Z przyczyn zrozumiałych szkoła nie pozostawia samorządu własnemu losowi, ale świadoma ważności sprawy otacza go czujną opieką. Każda gmina, każde zrzeszenie międzyklasowe ma swego doradcę w osobie opiekuna. Ogólny nadzór nad całokształtem prac samorządowych wykonuje dyrektor i z ramienia Dyrekcji i Rady Pedagogicznej główny opiekun. Zebrania gmin czy kół odbywają się zasadniczo w obecności opiekunów. W posiedzeniach rady referentów, sejmiku i sądu koleżeńkiego uczestniczą zawsze osobiście dyrektor i opiekun samorządu. Rolę swoją ograniczamy do obserwacji poczynań uczniów, w razie potrzeby i na wezwanie zwrócone do nas udzielamy rad, względnie poddajemy pod rozagę swoje propozycje, dajemy wyjaśnienia i usuwamy wątpliwości. Z zasady unikamy wywierania przymusu w jakiegokolwiek formie. Uczniowie posiadają, jak wykazaliśmy powyżej na przykładzie, wolność i swobodę wypowiedzenia się i samodzielnego działania. W wypadkach drobniejszych, kiedy nie grozi niebezpieczeństwo poniesienia szkody, zgadzamy się i na błędy. Uczniowie sami je naprawiają, skoro przekonają się o swej pomyłce. Przytem

zupełnie nie uważają przyznania się do błędu za ujmę powagi w naszych oczach, mając dowody życzliwości i dopuszczalnej wyrozumiałości z naszej strony. Nawet w razie opozycji, która wnosi do życia samorządowego niejedne wartości twórcze, nie przeciwstawiamy się bezwzględnie, ale w ogniu dyskusji popartej przekonywującymi argumentami staramy się wykrzesać owe czynniki dodatnie.

Samorząd bowiem, mający urzeczywistnić ideę samorządności, znamionuje ta właściwość, że jest on warsztatem pracy wychowawczej, przy którym młodzież drogą własnych doświadczeń, przeprowadzonych pod dyskretnym kierownictwem, sama dochodzić ma do pożądaných wyników. Zgodnie z założeniami tej nowoczesnej metody, stosowanej w naszym zakładzie stopniowo od kilku lat, zostawiamy rzeczy ich biegowi, byleby tylko nie godziły w praworządność i nie miały się z podstawowemi zadaniami szkoły.

Wprowadzając w czyn ideę samorządności, bynajmniej nie lekceważymy teorii samorządu, przeciwnie zbieramy dokładne i wszechstronne wiadomości, nie tyle, aby obce urządzenia przeszczepić na grunt swój, ile raczej w celu zgłębienia skomplikowanego problemu, będącego zawsze jeszcze w okresie tworzenia się, przedewszystkiem jednak, aby utwierdzić się w pewności, że ogólny kierunek naszego samorządu zgodny jest z zasadniczymi wynikami, do których nauka dochodzi przy pomocy rozlicznych badań.

Lecz również nie naśiadujemy żadnego żywego wzoru. Postępujemy o własnych siłach i zmiierzamy ku wytworzeniu swoistych, dostosowanych do terenu form życia samorządowego przez popieranie wszelkich godnych uwagi zamierzeń uczniów, tak pod względem treściowym jak organizacyjnym. Z tego ducha poczęta jest, jako wyłączny twór pracy uczniów, obecna organizacja naszego samorządu. Organizacja ta nie ma w sobie nic oryginalnego i niewątpliwie oparta jest o ustrój zrzeszeń, istniejących oddawna w naszym gimnazjum, które stanowią długoletni, ideowy i organizacyjny podkład samorządu w dzisiejszej jego postaci.

Nie przesądzając o wartości tego ustroju, musimy przyznać, że wytrzymał dotychczas próbę ogniową. Idea samorządności przyjęła się i utrwaliła, tak że w przyszłym roku szkolnym samorząd będzie mógł podejść do zadań głębszych i donioślejszych. Quod bonum, felix, faustum, fortunatumque sit!

Gniezno, w czerwcu 1932 r.

Józef Sosna

Sprawozdanie z działalności gmin.

Gmina szkolna 4-tej klas. im. Adama Asnyka.

Z inicjatywy gospodarza klasy gmina zawiązała się już w klasie 3-ciej. Działalność jej ograniczała się do przygotowania się w przyszłej pracy samorządowej. W bież roku zawiązało się w łonie gminy kilka kółek jak: sekcja sportowa, kółko muzyczne, pomoc koleżeńska. W celu szerzenia zainteresowania dla książki założono bibliotekę klasową. Gmina abonuje po-zatem „Płomyk“ i „Iskry“. W pierwszych miesiącach roku szkolnego został ustanowiony statut, który określa obowiązki i prawa członków gminy i rady nadzorczej, obejmującej: wójta, 3 wydziałowych, 2 posłów, 3 członków komisji zdobniczej oraz 4 członków sądu koleżeńskiego. Wójt sprawuje władzę zwierzchniczą, jest łącznikiem między klasą a gosp. klasy. Klasa jest podzielona na trzy oddziały, każdy oddział posiada swego gospodarza (wydziałowego), który pilnuje porządku i czystości w klasie (na swoim terenie), rozdziela przybory i czuwa nad zachowaniem się uczniów w szkole. Posłowie są przedstawicielami gminy na zewnątrz, komisja zdobnicza stara się o ozdobienie klasy, skarbnik zbiera wszelkie składki, sekretarz zapisuje uchwały i przebieg zebrań, sąd koleżeński czuwa nad łagodzeniem nieporozumień między członkami gminy. Należy zaznaczyć, że napomnienia udzielone ze strony sądu koleżeńskiego i rady nadzorczej miały dodatni wpływ na zachowanie się uczniów. Bibliotekarz zawiaduje biblioteczką klasową oraz czasopismami. W ciągu roku odbyło się 15 zebrań zarządu (Rady), gminy i komisji zdobniczej. Na ścianie widnieją obrazy oraz krzyż, zakupione ze składek członkowskich. Dla pokrycia zapotrzebowań gminy, członkowie uiszczają składkę miesięczną w wysokości 5 groszy, nadto jeszcze 5 groszy do samorządu ogólnego. Sekcja sportowa organizuje zawody międzyklasowe (w palanta i w siatkówkę), kółko muzyczne odbywało w okresie zimowym ćwiczenia zespołowe. Pomoc koleżeńska, nieco słabo zorganizowana, udziela pomocy słabym uczniom w godzinach popołudniowych w prywatnych mieszkaniach, wzgl. w szkole. Obecny skład rady nadzorczej przedstawia się następująco: Wójt - Staniszewski, bibliotekarz - Wydra, posłowie - Szubert i Wydra, komisja zdobnicza - Władziński, Jerzak i Kaczmarek, skarbnik - Sikorski, sekretarz - Rutkowski, sąd koleżeński - Szubert, Dzianot, Sikorski i Walczak, pomoc koleżeńska - Woźniak, Jesiołowski i Stelter. Wychowawca - Anders Ludwik.

Gmina kl. 5-tej klas.

Klasa posiada organizację pod nazwą: „Gmina klasy 5-tej imienia Jana Kochanowskiego“, — oraz własny statut. Celem

organizacji jest wyrabianie poczucia karności i obowiązkowości, oraz przygotowanie do życia społecznego. W ciągu roku odbyło się 10 zebrań o przeciętnej frekwencji 23 uczniów. Wygłoszono 2 referaty p. t.: Cud nad Wisłą (Boguszewicz) i Jak należy się uczyć (Szymański). Skład obecnego Zarządu jest następujący: Wójt - Zobel, Sekretarz - Jaskuła, Skarbnik-Sikorski, Referenci: nauki - Zobel, sportu - Świtalski, sądu koleż.-Klimczak, porządku - Szymański, bez teki - Wengerek, dwaj refer. spraw. zewn. (posłowie na sejmik): Koczurowski, Małecki. Wychowawca kl. Kołodziej Tomasz.

Gmina klasy 6 klasycznej imienia Kazimierza Wielkiego.

Gmina zwołała 5 zebrań. Na pierwszym, konstytucyjnym z dn. 18. III. 32. wybrano zarząd w składzie: Kowalewski-wójt; Barcikowski - sekretarz; Borowski - skarbnik; Górny - dekorator; Krysztafkiewicz-asystent (pomoc naukowe); Franosch i Paulus - posłowie.

Na drugie zebranie z dn. 22. IV. członek gminy Raźniak przygotował referat: „O celach samorządu“. Dyskusja nad tym referatem odbyła się na trzecim zebraniu z dn. 29. IV. Samorząd stawia sobie jako cel wychowanie swych członków. Dn. 24. V. odbyło się czwarte zebranie, na którym wygłosił Franosch referat: „Problem zadowolenia w życiu szkolnym“. Referent mówił o zadowoleniu złudnym, chwilowym, które daje mały wysiłek i o zadowoleniu prawdziwym, trwałym, jako owocach systematycznej pracy. W toku dyskusji wyłonił się nowy temat na zebranie piąte: „Podstawy moralne i religijne życia społecznego w ramach szkolnych“. Opracowania referatu podjął się Hensel.

Sekcja zdobnicza gminy pracowała nad upiękzeniem klasy. Oprawiono obraz, przedstawiający wnętrze bazyliki gnieźnieńskiej, dar ucznia. Dekorator gminy oprawił 12 kolorowych pocztówek z Powstania Wielkopolskiego, darowanych przez innego ucznia, i umieścił je w formie girlandy około obrazu Prezydenta Rzeczypospolitej na głównej ścianie. Inny uczeń, obdarzony talentem malarskim, wykonał piękne rysunki z zakresu budownictwa romańskiego, gotyckiego i renesansowego, które służą zarazem jako ozdoba i jako pomoc naukowa. Na wiosnę pomyślano o zdobieniu klasy kwiatami. Ponieważ niema wewnątrz klasy miejsca na doniczki, postanowiono zrobić skrzynki i umieścić je nazewnątrz okien. O materiały na skrzynki postarali się sami uczniowie i wykonali je w pracowni robót ręcznych. Wychowawcy: Żelazna Józefa.

Gmina kl. 7-mej.

Klasa siódma, z chwilą założenia w gimnazjum samorządu ogólnoszkolnego, zorganizowała gminę klasową im prof. Tadeusza Zielińskiego. Celem gminy jest zbiorowa praca

w myśl hasła statutu samorządu ogólnoszkolnego, w szczególności: a) podniesienie stanu moralnego i umysłowego, b) utrzymanie porządku wewnętrznego, c) wyrobienie członków na dobrych obywateli państwa. Dla bliższego wniknięcia w istotę ustroju rzymskiego, gmina klasowa przyjęła ustrój wzorowany na ustroju państwowym Rzymu, przystosowany jednak do warunków życia szkolnego. Od czasu powstania gminy, klasa zyskała na zewnętrznym wyglądzie. Przyozdobiono klasę obrazami wykonanymi przez uczniów i grupą Laokoona, odnowioną również pracą rąk członków gminy. Władzami gminy są: prezydium, senat i komicja klasowe. Oprócz zebrań prezydium i senatu odbyły również komicja klasowe sześć zebrań. Na pierwszych zebraniach zajęto się regulaminem, wyborem zarządu, programem pracy na zebraniach i upiększaniem klasy. Na dalszych załatwiono sprawy aktualne i wygłoszono cztery referaty: 1. „Znaczenie wykształcenia klasycznego“ - Rafiński. 2. „Symbolizm grupy Laokoona“ - Wojciechowski. 3. „Laokoon Lessinga“ - Ciemnoczołowski. 4. „Horacy a Kochanowski“ - Plewiński. Po referatach rozwijała się zawsze ożywiona dyskusja. Poza to odbyło się jedno zebranie nadzwyczajne w związku z wyborami do samorządu ogólnoszkolnego i zajęto się zbieraniem i wysłaniem książek dla młodzieży polskiej zagranicą. Obecny skład władz gminy klasowej jest następujący: konsulowie: Ciemnoczołowski, Nowaczewski, kwestor: Wieczorkiewicz, cenzor: Wojciechowski, pretor: Piotrowski, edyk Figas, magister litterarum Schmidt. W komisjach klasowych biorą udział wszyscy członkowie gminy. Wychowawca kl.: Wysocki Dominik.

Gmina klasy 4 m. p.

Organizacja klasowa podporządkowując się w całości samorządowi ogólnoszkolnemu, będąc jego częścią integralną, stawia sobie za cel dążenie do wyrobienia charakteru członków organizacji pod względem naukowym, moralnym i obywatelskim. Odpowiednie punkty statutu ujmują te zadania szczegółowo, mając swój wyraz w patronie samorządu klasowego, którym jest A. Mickiewicz.

Statut przyjmuje zasadę udziału całej klasy w rządzeniu sobą, a wyrazem tej władzy jest „Wiec“ t. j. zebranie ogółu członków gminy. Władzę ściślejszą tworzy „Rada gminna“ złożona z 10 członków, która ze swego składu wydziela „Zwierzchność gminną“ z wójtem na czele. Rada gminna wykonuje swą władzę przez 7 inspektorów: sportu, nauk, sądu, spraw wewnętrznych i 2 inspektorów spraw zewnętrznych.

Łącznikami z samorządem ogólnoszkolnym są dwaj inspektorzy spraw zewnętrznych. Przed każdym posiedzeniem sejmiku ogólnoszkolnego inspektorzy spraw zewnętrznych otrzymują instrukcje w sprawach, które będą przedmiotem obrad sejmiku.

Po zebraniu konstytucyjnym zarząd gminny nawiązał natchemianst stosunki z samorządem ogólno - szkolnym, przedkładając do zatwierdzenia statut oraz skład władz gminnych.

Na jednym z pierwszych zebrań Rada gminna postanawia zająć się dekoracją klasy. W tym celu zostaje wybrana komisja, która ma zająć się zebraniem obrazów wśród członków gminy i techniczną stroną dekoracji.

Z powodu przekroczenia kompetencji przez jednego z członków Rady gminnej (inspektora spraw zewnętrznych) Rada gminna otrzymuje votum nieufności, poczem przeprowadzone wybory dają nowy skład Rady gminnej, lecz już bez odnośnego członka Rady.

Praca w samorządzie klasowym z każdym miesiącem wzmaga swą intensywność. Szczególnie czynnym był inspektor spraw wewnętrznych, który dzięki pomocy dodanej Komisji doprowadził klasę do miłego wyglądu, oraz umieścił tablicę informacyjną na ogłoszenia samorządu. Pozatem najczynniejszym był inspektor sportu, który zajął się zorganizowaniem kilku konkurencyj (ping-pong, siatkówka) oraz kilka wycieczek w sezonie zimowym.

Gmina klasowa prowadzi album klasowy, notując w nim ważniejsze zdarzenia z życia klasy. W zarządzie klasowym prowadzi się bibliotekę, która wydzielona z biblioteki ogólnej zostaje pod opieką inspektora nauk.

Skład Rady gminnej: wójt - Zieliński, sekretarz - Schmidt, skarbnik - Kalis, insp. sportu - Danek, nauk - Romańczyk, sądowy - Konieczny, sp. wewn. - Gądziński, posłowie - Pluciński, Śmielecki. Wychowawca kl.: Podhorski Bronisław.

Gmina klasy 5 mp.

Myśl zorganizowania samorządu klasowego kiełkowała wśród uczniów jeszcze w klasie IV mp. Sprawę tę omawiano na kilku zebraniach i pewne czynności samorządowe, jak utrzymanie porządku w klasie, czdabianie klasy, zbieranie składek, koleżeńską pomoc naukowa i materjalna uczniom, potrzebującym tej pomocy, były stopniowo realizowane. Te poczynania samorządowe nie były jednak ujęte statutowo. Statut wyłonił się jako zakończenie wstępnego procesu na podstawie praktyki i doświadczenia.

Z chwilą zorganizowania się na początku b. r. szkolnego ogólnoszkolnego samorządu przy T. T. Z. jako jedna z jego komórek powstał samorząd klasy V mp. Zebranie organizacyjne odbyło się na początku listopada 1931 roku. Po zapoznaniu się z celami i istotą samorządu ogólnoszkolnego i gmin klasowych, wybrano ko. dsję regulaminową z 3 członków. Na następnem zebraniu w m. grudniu komisja przedstawiła projekt regulaminu, który został przyjęty przez klasę. W myśl przyjętego regulaminu

wybrano zarząd gminy w następującym składzie : referent klasy - E. Pasiński, posłowie - Z. Wysocki i A. Piotrowki, dzienniczy - J. Przyborski, skarbnik - A. Nowak, zdobnicy - Konecki i Graczyk. Referent jest reprezentantem klasy w Radzie Referentów, a posłowie wyrazicielami postulatów klasy w Sejmie ogólnouczniowskim. Charakter pozostałych funkcjonariuszy gminy określa sama nazwa. Projekt regulaminu został przesłany do Rady Referentów do zatwierdzenia. Rada zwróciła go z pewnemi drobnemi poprawkami, które przez klasę zostały uwzględnione.

Ogólnych zebrań gminy dotychczas odbyło się pięć. Omawiano na nich sprawy, dotyczące zachowania się uczniów w szkole i nazewnątrz, wzajemnego stosunku kolegów między sobą, sprawy składek gminnych, czystości i upiększenia klasy kwiatami, zielenią, obrazami i t. p. Na zebraniu zawsze był obecny wychowawca klasy z głosem doradczym. Trzeba stwierdzić, że funkcjonariusze gminni starają się spełniać swe obowiązki chętnie i sumiennie i wpływają dodatnio na kolegów. Wychowawca kl. Stefan Koleczyński.

Gmina kl. 6-tej mp.

21. stycznia 1932 odbyło się zebranie uczn. celem zorganizowania gminy klasowej; wybrano tymczas. komisję dla utworzenia statutu.

Tymczasowa komisja na zebraniach w dn. 11. II. i 16. II. przygotowała odpow. statut, który przyjęto na zebraniu gminy 15. III. i dokonano poprawek celem uzgodn. go ze statutem ogóln. samorządu szkoln. na terenie naszego zakładu; po zlikwidowaniu komisji tymcz. nastąpił wybór zarządu (15. III.): wójt gminny - Nowak, 2 posłów, reprezent. gminę w sejmiku samorz. - Wyrembek i Słomkowski (w razie potrzeby jeden z nich zast. wójta, drugi sekret.), sekretarz - Nynkowski, główny porządkowy - Brzozowski, dekorator - Sójka, „prokurator“ - Konwiński, skarbnik - Piskorski. Nazwa brzmi: Gmina samorządowa kl. VI m.p. im. Stanisława Staszica. Według statutu (art. II). „samorząd gminny ma działać w tym kierunku, aby później każdy uczeń, opuszcz. szkołę naszą, stanowił typ prawdziwie dodatni pod względem społeczno - narodowym i w ten sposób mógł owocnie pracować w imię Boga i Ojczyzny“. Art. III. mówi, że „zmysł społeczny wyrobi się, a później pogłębi przez żywy współdział. w pracy gminy, obejmującej różne dziedziny życia uczniowskiego“. Posłowie przedstawiają sejmikowi postulaty pracy, na zebr. sejmiku zdają sprawę z pracy i zarządu i całej gminy, a na posiedz. tak zarządu jak i całej gminy referują o posiedz. sejmiku. Sekretarz dostarcza posłom sprawozd. z toku pracy i protokółuje zebrania gminy. Dekorator dba o odpow. przyozdobienie klasy, stały porządkowy o porządek, m. i. wyznacza tygodn. porządkowych. Kwestje sporne między członkami gminy załatwia „prokurator“,

o pogłębienie życia koleżeńskiego stara się cały zarząd; w razie cięższych przewinień sprawę załatwiają sędziowie, obierani doraźnie przez gminę w liczbie trzech. - Każdy członek płaci 10 gr miesięcznie (5 do ogóln. kasy samorz., 5 na wydatki gminy klasowej). 12. IV. odbyło się zebranie zarządu; omaw. przedew. sprawę estetycznego wyglądu klasy. 21. V. zebranie całej gminy; referat gospodarza klasy na temat wychowawczego znaczenia samorządu szkolnego i klasowego. Tymczasowy wynik działalności gminy; klasa bardzo zyskała na wyglądzie estetycznym i pogłębiło się życie koleżeńskie. Wychowawca kl. Adam Błazak.

Gmina kl. 7-mej m.p.

14 stycznia 1932 r. powstała w kl. VII mp. gmina im. Mikołaja Kopernika. Celem gminy ma być urabianie członków na uspołecznionych obywateli przez udział ich w samorządzie szkolnym, a także przez współdziałanie we wszelkiej akcji społecznej, do którejby należeli uczniowie gimnazjum. 22 kwietnia b. r. zatwierdzony został statut gminy, określający jej cel i środki działania, zakres uprawnień i obowiązki członków zarządu i członków zwykłych, terminy zebrań; statut przewiduje powoływanie w razie potrzeby sądu koleżeńskiego. Do Zarządu weszli: A. Orlikowski-starosta, A. Wilk-wicestarosta, N. Herneskarbnik, D. Ciemnoczołowski - sekretarz, E. Musiał - gospodarz, L. Szymczak - bibliotekarz. Komisję upiększenia klasy tworzą M. Tabaka i W. Wójciak. Posłami do sejmiku zostali St. Borkowski i L. Bukowski.

Zarząd zbierał się 5 razy; zebrania gminy odbywały się co trzy tygodnie, razem było ich 6, przy licznych udziałach członków. W ożywionej dyskusji omawiano organizację gminy, pomysły upiększenia klasy, ankietę w sprawie pism dla świetlicy i t.d. Ustalono konieczność moralnego oddziaływania na postępowanie kolegów przez wyrobienie odpowiedniej opinii klasowej. Członkowie Orlikowski i Zieleziński wygłosili referaty p.t.: 1) Na rozdrożach zakłamaniu się, 2) Wychowawcze znaczenie samorządu.

Chociaż gmina istnieje od paru miesięcy zaledwie, mimo to daje się zauważyć, zwłaszcza u niektórych jej członków, wyrabianie się poczucia społecznego i odpowiedzialności za swe czyny wobec ogółu. Wychow. kl. Witkiewiczowa Marja.

Współpraca szkoły i domu. Koło Rodzicielskie.

Odkąd na pierwszy plan zadań szkoły poczęły wysuwać się zagadnienia wychowawcze, stawało się jasnym, że do przeprowadzenia należytego tych zadań musi się szkoła oprzeć na współpracy z domem. Realizacja bowiem zamierzeń wychowawczych wymagała rozbudowy ośrodka wychowawczego, zaś

z chwilą, gdy szkoła przestała być wyłącznie uczelnią, samowystarczalność jej okazała się niedostateczną wobec rozszerzonych zadań. Za szczupłym ośrodkiem wychow. jest również dom, bez poparcia ze strony szkoły, bo w zamkniętem kole rodziny za mało jest możliwości do wychowania dziecka tak, żeby mogło kiedyś wziąć czynny udział w skomplikowanym życiu współczesnem.

Lecz chociaż rzecz sama w sobie jest prosta i jasna, przejście od zrozumienia do zrealizowania nie było tak łatwem. Utrudniało ją wzajemne nastawienie szkoły i domu, pozostałość z czasów zaborczych. Tkwiły ciągle jeszcze w pamięci starszego pokolenia wspomnienia urzędowego charakteru dawnej szkoły, a i szkoła również siłą przyzwyczajenia trwała mniej lub więcej przy dawnej ekskluzywności wobec domu. Niewątpliwie nie był to stan trwały i z biegiem czasu ulegał sam przez się ewolucji, malała wzajemna nieuľność. Chodziło jednak o przyspieszenie tego procesu, o osiągnięcie pożądanego wyniku jak najprędzej. Należało znaleźć teren, na którymby mogło dokonać się to wzajemne zbliżenie. Terenem tym jest Koło Rodzicielskie, założone przy tut. zakładzie (jako Komitet rodzicielski) w r. 24-tym. Miało ono jako zadanie dostarczanie funduszy potrzebnych na pokrycie wydatków rzeczowych (opał. pomoce naukowe i t. p.) i wspomaganie ubogich uczniów. Po kilku latach istnienia nastąpiła dwuletnia przerwa, poczem zawiązał się na nowo, rozszerzając zwoľna zakres swej działalności. Do programu prac Koła weszły wykłady z zakresu zagadnień wychowawczych. Tak n. p. w roku sprawozdawczym odbyły się 3 zebrania, na których wygłoszono prelekcje: „O współpracy domu ze szkołą w wychowaniu moralnem“ (X. Dyr. Piotrowski), „O współpracy domu ze szkołą w przedmiotach przyrodniczych“ (Prof. Dr. Bykowski), „O wpływach zewnętrznych i walce z nimi—kino, lektura, ulica“ (dyr. Birgfellner). Ponieważ jednak najważniejszym czynnikiem zbliżenia i porozumienia jest dyskusja, a ta nie rozwijała się dostatecznie żywo na tak licznych zebraniach, ponieważ dalej wykłady tego rodzaju odnoszą się przeważnie do pewnej grupy młodzieży i nie są jednakowo interesujące dla wszystkich rodziców, wprowadzono dyskusyjne zebrania, w których brali udział rodzice uczniów poszczególnych klas wraz z wychowawcą danej klasy. Zebrań takich odbyło się 22 w r. b. Omawiano tam sprawy aktualne na tle życia klasy. I tak zależnie od skali wieku były treścią pogadanek: higiena, organizacja pracy domowej, kłamstwo szkolne, poszanowanie cudzej własności, fazy rozwoju psychicznego i fizycznego, życie młodzieży poza szkołą i domem, alkohol, tytoń, kino, lektura i t. p. Zebrania te były zyczliwie przyjęte przez rodziców, czego dowodem była liczna frekwencja. Wobec mniejszego audytorjum i równych zainteresowań rozwijała się zwykle ożywiona dyskusja, pożądana i pożyteczna i dla domu i dla szkoły wymiana myśli.

Te zebrania dyskusyjne spełniły swoje zadanie, umożliwiając w znacznie większej mierze rodzicom wgląd w zamierzenia szkoły, w jej życie wewnętrzne, usuwając nieufność. Po zwalczeniu tej właśnie zapyry między szkołą a domem, łączy się rodziców ściślej ze szkołą, pozyskuje się ich do wspólnej pracy nad dobrem młodzieży. Zamiast dotychczasowego zetknięcia się na t. zw. „konferencjach informacyjnych“, gdzie w atmosferze raczej sztywnej i urzędowej, w warunkach często b. niemiłych, wzajemne wypowiedzenie się i porozumienie było conajmniej bardzo utrudnione, jeżeli nie wprost niemożliwe, spotyka się dom i szkoła na terenie niejako neutralnym, w atmosferze sprzyjającej zbliżeniu.

Dzięki ofiarnemu stanowisku Rady Pedagogicznej, ma nadto każdy rodzic w godzinach szkolnych podczas przerw swobodny dostęp do zakładu i może zasięgnąć indywidualnie informacji.

Z uznaniem należy podnieść, że rodzice wykazali zupełne zrozumienie intencji szkoły i że wskutek tego wzajemne porozumienie się nie natrafia na żadne trudności. Najlepszym łącznikiem jest bowiem dobro młodzieży, które obu stronom jednako na sercu leży, i wspólna praca nad niem. W ten sposób stwarza się zamknięty w sobie ośrodek dom - szkoła o zakresie tak szerokim, że młodzież może się w nim wyżyć, nie odczuwając izolacji od wpływów zewnętrznych. Tylko w ten sposób można ustrzec młodzież od zetknięcia się z wieloma szkodliwymi przejawami obecnej doby.

N tej współpracy zyskuje dom, mogąc czerpać z bogatego zasobu doświadczeń i obserwacji szkoły, z zebranego przez szereg lat, wśród licznych pokoleń młodzieży materiału, niedostępnego pozatem dla rodziców; zyskuje i szkoła, bo ma sposobność wniknąć za pośrednictwem rodziców w warunki pozaszkolne uczniów, zyskuje ceną współpracy. Tylko w takiej niejako rozszerzonej rodzinie mogą wysiłki wychowawcze dać pożądane wyniki. Ani dom ani szkoła z osobna nie potrafiłyby stworzyć ram dość rozpiętych, żeby zamknąć bez reszty wartki pęd życia młodzieży.

Ceną i godną uznania jest pomoc materialna, której Koło używa zakładowi i ubogim uczniom. O rozmiarach tej pomocy, za którą szkoła poczuwa się do miłego obowiązku serdecznej podziękii, daje poniższe zestawienie za rok 30/31. Dochód (opłaty, saldo z r. 29/30) wynosił 9226.29 zł. — rozchód 9221.02 zł. (w tem na: pomoce naukowe 2788.71 zł., remont i różne 4952.05 zł., fundusz ubogich 1113.17 zł., utrzymanie porządku 528 11 zł., kancelaryj 433.22 zł., wychow. fizyczne 70 zł., światło 56.90 zł.).

W roku bieżącym otrzymywało bezpłatnie przez cały rok z górą 40-tu uczniów śniadanie złożone z mleka i bułki kosztem około 1200.— zł. Koło subwencjonuje nadto Pomoc Koleżeńską, obozy harcerzy i hufca szkolnego.

W Wydziale Koła pracują X. Dziekan Zabłocki, przewodniczący, p. Wengerek Karol, skarbnik, p. Birgfellner Jan, sekretarz, p. p. ins. szk. Kusza Ignacy, Holka Edmund Różakowski Bolesław, Zórawska Marja, Swiniarski Władysław

Sprawozdanie Sodalicji Marjańskiej za rok 1931/32.

Dnia 3 października 1919 r. przy współudziale i życzeniem poparcia śp. p. Dyrektora Drzadzzyńskiego założył Ks. Prałat Łagoda — ówczesny prefekt gimnazjum, obecnie rektor Polskiej misji katolickiej we Francji — pierwszą na terenie Wielkopolski Sodalicję Marjańską uczniów szkół średnich pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny Niepokalanie Pocz. i św. Stanisława Kostki. Jako jej założyciel i pierwszy jej moderator opiekował się Ks. Prałat sodalicją do roku 1926. Po nim następowali na stanowisku moderatora w roku szkolnym 1926/27 — Ks. Prof. Berek; 1927/28 — Ks. Prof. Perz; 1928/29 — Ks. Prof. Bajerlein. Od roku 1929 kieruje sodalicją Ks. Moderator Gałęzewski. W tym czasie praca sodalicyjna rozwija się pomyślnie. Już w pierwszych latach istnienia powstaje osobna sekcja pomocy koleżeńskiej, która z czasem przekształca się w samodzielną organizację i istnieje obecnie jako „Samopomoc Koleżeńska gimnazjalistów gnieźnieńskich“. W krótko potem tworzy się „Koło apologetyczne“. Początkowo okazuje dużo żywotności, zostaje później na pewien czas zawieszona, obecnie rozwija się znowu.

Co roku wysyła sodalicja delegatów na zjazdy, a w grudniu 1926 r. jedzie nawet delegat do Rzymu, by uczestniczyć w obchodach ku czci św. Stanisława Kostki z okazji 200-ej rocznicy jego kanonizacji.

W grudniu 1929 roku obchodzi sodalicja uroczyste dziesięciolecie swojego istnienia. J. E. Ks. Biskup Laubitz odprawia na intencję sodalisów mszę św. w Bazylice przed konfesją św. Wojciecha, a po południu tego dnia bierze udział w akademii.

Dnia 11 i 12 kwietnia 1931 r. z pomocą starszego społeczeństwa podejmuje sodalicja delegatów pierwszego zjazdu prowincjonalnego sodalicji szkół średnich prowincji kośc. gnieźnieńskiej. 19. IV. 1931 wybiera się część sodalisów do Inowrocławia na uroczystość dziesięciolecia bratniej sodalicji, a 14 maja tegoż roku organizuje sodalicja wycieczkę do Miłosławia i Winnejgóry.

Święto młodzieży — 13. XI. 1931 r. — znowu żywiej odbija się w naszym życiu sodalicyjnym. W kościele św. Jerzego 25 nowych członków składa przyrzeczenie sodalicyjne, a po południu odbywa się staraniem sodalicji akademja ku czci Patrona Młodzieży. Dochód z datków dobrowolnych przeznaczają na wsparcie dla bezrobotnych. 21. XII. 1931 przypada do roczna uroczystość gwiazdkowa dla członków sodalicji i gości

z pośród Rady Pedag., rodziców i samorządu. W roku sprawozdawczym 1931/32 odbyło się nadto 9 zebrań plenarnych i 1 walne. Referaty głosili przeważnie sodalisci, czasem zaproszeni goście. Tematy: 1^o sod. Edmund Musiał „O charakterze“ z koreferatem sod. Telesfora Nowaka. 2^o sod. Feliks Nowaczewski „Obowiązki sodalisa w życiu codziennem“. 3^o sod. Kazimierz Wojciechowski, „Savonarola w świetle najnowszych badań“. 4^o sod. Lech Bykowski, „O nieomylności Kościoła“. 5^o kandydat Henryk Franosch, „O sumieniu“, oraz 6^o p. Weichbrod stud. U.P. „O miłosierdziu“. Na zebraniach poza referatem częściej zabierał głos ks. Moderator, aby udzielić sodalisom odpowiednich i aktualnych wskazówek do wyrobienia charakteru, zarówno pod względem przyrodzonym jak i nadprzyrodzonym. Frekwencja na zebraniach 73%. Sodalisci przystępowali co miesiąc do Stołu Pańskiego i uczestniczyli w swoich miesięcznych nabożeństwach sodalicyjnych.

Obecnie liczy sodalicja 84 członków. W tem 61 sodalisów 9 kandydatów i 14 aspirantów. Prezesem jest Kazimierz Wojciechowski ucz. kl. 7. asystentem I. Franciszek Wesołowski, kl. 7. asyst. II. Paweł Schmidt 7. kl., sekretarzem Feliks Nowaczewski 7. kl., a skarbnikiem Ludwik Kowalewski kl. 6. Frekwencja na zebraniach Kółka apologetycznego 83%. Referaty wygłaszali: 1^o sod. Dominik Ciemnoczołowski (kl. 7) „Przyczyny niewiary“. 2^o sod. Gawrych (kl. 7) „Historyczny rozwój niewiary“. 3^o sod. Wesołowski (kl. 7) „Obowiązek częstego przyjmowania Komunii św.“. 4^o sod. Lampasiak „Cuda prawdziwe i fałszywe,„. 5. Kandydat Cabański (kl. 7) „O konieczności istnienia duszy po śmierci“. Prezesem kółka apologetycznego jest sod. Musiał. Sodalicja propaguje i prowadzi „Złotą księgę abstynentów“. W maju b. r. dała Sodalicja incjatywę do akcji charytatywnej na rzecz ubogich kolegów zapomocą puszek umieszczanych w budynku szkolnym. Projekt jest w stadium realizacji.

„Samopomoc Koleżeńska“

wspiera mniej zamożnych uczniów przez wypożyczanie książek za drobną opłatą. W roku 1931/32 korzystało z Samopomocy 88 uczniów, a wypożyczono 150 książek - podręczników szkolnych.

Dochód	z opłat za wypożyczone książki	69.70 zł
	Komitet rodzicielski wyasygnował	201.70 „
	remanent z r. 1930 31	3.73 „
	Dochód	<u>275.13 zł</u>
Rozchód	Na zakup nowych książek wydano	<u>225.50 „</u>
	znajduje się w kasie	49.63 zł

Opiekun koła: X. Gałęzewski Augustyn.

Drużyna Harcerska.

Obecnie na terenie gimnazjum istnieje jedna drużyna harcerska im. „Zawiszy Czarnego“. Drużyna ta liczy 5 zastępów

i pluton młodszych, w sumie 72 członków. W tem według stopni harcerskich; stopień H. O. — 1, ćwika 5, wywiadowcy 18, młodzika 25 oraz 158 sprawności. Drużyna gimnazjalna należy do najżywoźniejszych i najliczniejszych w Gnieźnie. Harcerstwo gimnazjalne, brało czynny udział we wszystkich imprezach, ćwiczeniach, w których występował Hufiec gnieźnieński. Ostatnio, podczas Zielonych Świąt, drużyna brała udział w Zlocie Jubileuszowym Chorągwi Poznańskiej, w Dębinie, gdzie wyróżniła się przedewszystkim, kompletnem i jednolitem umundurowaniem, najlepszą czwórka trębaczy (i — najmniejszym i największym harcerzem na terenie całego zlotu). W okresie Świąt Bożego Narodzenia, urządzono pierwszy wspólny „Opłatek“ w drużynie. Pamiętano również o dobrym uczynku, urządzając „obchód gwiazdkowy“ dla dzieci bezrobotnych miasta, równocześnie obdarowując każde z nich zabawkami własnego wyrobu. Drużyna prowadzi sklepik, z którego dochód pokrywa potrzeby drużyny. Dowodem pomyślnego rozwoju drużyny jest uzyskanie kwalifikacji drużyny związkowej (A-klasowej). Opiekunem drużyny jest prof.-Borcowski, drużynowym zaś Pasiński kl. 6.

Sprawozdanie z działalności „Kółka Polonistycznego“.

Dnia 10 września 1931 r. odbyło się walne zebranie Kółka Polonistycznego, na którem wybrano nowy zarząd: kierownik-Blum (kl. 8), sekretarz - Szymański (kl. 5). Było to pierwsze zebranie w roku szkolnym 1931/32. Odbyło się jeszcze 7 zebrań Kółka z referatami i dyskusją. Drugie z rzędu zebranie odbyło się dnia 17. IX. 31 r.; przyjęto program pracy w Kółku na rok szkolny 1931/32, rozdzielono referaty, opiekun Kółka mówił na temat „Najnowsze prądy w literaturze polskiej“. 30. X. 31. r. referat uczn. Bluma (kl. 8) p. t. „Romantyzm a pozytywizm“. Na zebraniu dnia 12. XI. 31. wygłosił referat ucz. Konarkowski (kl. 8) p. t. „Chłopi i wieś polska w literaturze pozytywistycznej“, dnia 1. XII. 31. r. Szymański (kl. 5) p. t. „Góry i górale (Asnyk, Tetmajer, Kasprówicz)“. Szóste z rzędu zebranie zwoływano 3 razy, jednak dla niedostatecznej ilości członków, nie odbyło się, a uchwałą walnego zebrania z dnia 25. I. 32. r. Kółko zostaje zawieszona dla braku zainteresowania. Po prawie dwumiesięcznej przerwie dnia 14. III. 32 r. odbyło się reorganizacyjne zebranie Kółka. Do nowego zarządu weszli: Górny (kl. 6) jako kierownik, Szymański (kl. 5) jako sekretarz. Na zebraniu tem wygłosił Różakowski (kl. 8) referat p. t. „Handel i przemysł w powieści polskiej“. Przedostatnie zebranie odbyło się dnia 12. IV. 32 r.; Prof. Błażak w prawie godzinnem przemówieniu zwrócił uwagę na różne dzieła literackie czasów powojennych, godne przeczytania. Ostatnie zebranie odbyło się w czerwcu z referatem Franoscha (kl. 6) p. t. „Kwestja żydowska w literaturze polskiej“.

W zebraniach brało udział 7—10 członków. Liczba członków czynnych 11, kandydatów 14. Opiekun Kółka: Błażak Adam.

Kółko historyczne.

Celem kółka było rozszerzanie i pogłębianie zdobywanych na lekcjach historii wiadomości, przyzwyczajanie do samodzielnej pracy, do formułowania i wypowiedzania swych poglądów. Opiekunem kółka był nauczyciel Witkiewicz Jan; przewodniczącym Białachowski, ucz. kl. 7; sekretarzem Osika, ucz. kl. 6. Kółko liczyło 9 członków, ku końcowi roku szkoln. 16; frekwencja wahała się od 8 do 15 członków. Zebrania odbyły się 13, na których wygłosili członkowie następujące referaty: 1) „Stosunki polsko - krzyżackie za Jagiellonów“, wygłosił Białachowski kl. 7; 2) „Główne prądy kulturalne za Jagiellonów“ — Osika kl. 6; 3) „Zarys dziejów Wielkopolski pod rządami pruskiemi“ — Bykowski kl. 6; 4) „Zewnętrzna polityka Kazimierza W-go“ — Nowak kl. 7; 5) „Cecora i Chocim“ — Osika kl. 6; 6) „Polsko - tureckie stosunki za Jana III“ — Szymczak kl. 7; 7) „Charakterystyka sądów Bol. Krzywoustego“ — Świniarski kl. 8; 8) „Charakterystyka okresu dzielnicowego“ — Echaust kl. 8; 9) „Powstanie i rozwój miast w Polsce“ — Dziurdzia kl. 8; 10) „Odrodzenie Królestwa Polskiego za Wł. Łokietka“ — Rozmiarok kl. 8; 11) „Dążenia do reformy państwa za ostatniego Jagiellonów i St. Batoiego“ — Haberko kl. 8.

Dwa zebrania poświęcono lekturze: 1) Wyjątek z dzieła prof. Cermaka: „Plany wojny tureckiej Władysława IV“; 2) Życie mieszczan włoskich w średniowieczu, podług dzieła Chłędowskiego: „Siena“, ilustrowane przezrociami.
Opiekun koła: Witkiewicz Jan.

Sprawozdanie z pracy w kółku romanistycznym.

(Les amis de la France).

Kółko było czynne od 26 lutego 1932. Dla osiągnięcia celu — pogłębienia znajomości języka francuskiego i literatury franc. — podzieliło się na dwie sekcje: konwersacyjną i literacką. Członków liczy razem 16-stu. Do Zarządu weszli: Bąkowski Józef, Wilk Antoni i Szymczak Lecn. Do Komisji ustalającej program pracy weszli: Bąkowski, Hernes i Franosch.

Odbyły się 5 zebrania, na których wygłoszono następujące referaty: 1. Les fables de La Fontaine — Bąkowski kl. 7. 2. Vie et activité littéraire de Voltaire — Orlikowski kl. 7. 3. Conception du théâtre chez Voltaire — Hernes kl. 7. 4. Voltaire historien — Błaszka kl. 7. 5. L'Avare de Molière — Franosch kl. 6. Referaty wygłoszono po francusku; po każdym referacie odbyła się dyskusja. Frekwencja była zadowalająca.
Opiekunka Koła: Witkiewiczowa Marja.

Kółko Filologiczne.

Kółko filologiczne powstało 14 stycznia 1931 r. Celem kółka jest zgłębianie kultury klasycznej i uzupełnianie wiadomości z filologii klasycznej. Środkami do tego są zebrania

z referatami i dyskusją, odczyty i lektura autorów. Członkami kółka mogą być uczniowie klas 6-8 i wyjątkowo tylko z klasy 5-tej. Wszyscy członkowie byli zobowiązani abonować Filomatę, i płać składki miesięczne w wysokości 10 groszy. Komisja Rewizyjna bada agendy Kółka trzy razy do roku. Zebrania odbyło się razem 13, w tem 9 zebrań referatowych. Tytuły wygłoszonych referatów brzmią: „Jak się uczyć łaciny“ (Antoni Maciejewski), „Tułaczka Odysseusza“ (Wojciechowski Zbigniew), „Wergiljusz w literaturze polskiej (Wojciechowski Kazimierz), „Pogrzeby u starożytnych Greków i Rzymian (Bykowski Lech), „Rzym za Nerona“ (Jabłoński Józef), „Rozwój tragedji greckiej“ (Konarkowski Czesław), „Sport u starożytnych Greków i Rzymian“ (Różakowski Henryk), „Jak liczyli Grecy i Rzymianie“ (Lampasiak Henryk), „Kapłani w starożytnym Rzymie“ (Ciemnoczołowski Dominik). Niektóre referaty ilustrowano przeźrocami. Ponadto utworzyła się przy kółku komisja techniczna, która wykonała kilka obrazów z mitologii starożytnej i obecnie pracuje nad skonstruowaniem tratwy Odysseusza według opisu Homera. Obecny skład zarządu jest następujący: prezes - nieczynny, wiceprezes Figas Ireneusz, sekretarz Franosch Henryk, skarbnik Nowaczewski Feliks, Komisja Rewizyjna: Różakowski Henryk, Konarkowski Czesław, Schmidt Paweł.
Opiekun kółka: Dominik Wysocki.

Sprawozdanie Kółka Matematycznego.

Kółko Matematyczne zostało założone dnia 6. listopada 1931 roku. Stosunek Kółka do T. T. Z. określa statut T. T. Z. Celem Kółka jest rozszerzanie i pogłębianie wiadomości matematycznych, nabytych w szkole, przez wygłaszanie referatów, rozwiązywanie charakterystycznych zadań i dyskusję nad nimi. Zarząd Kółka składa się z kierownika i sekretarza. Kierownik jest zarazem członkiem Zarządu T.T.Z. i kieruje pracą organizacyjną i naukową Kółka według ustalonego programu półrocznego wzg. rocznego. Za swą działalność kierownik odpowiada przed Walnem Zebraniem T.T.Z. Sekretarz zastępuje kierownika w razie jego nieobecności, prowadzi protokółarz i akta. Członkiem Kółka może zostać uczeń od klasy piątej. Członkowie opłacają składkę, wyznaczoną uchwałą T.T.Z. Członek który opuścił trzy zebrania Kółka bez usprawiedliwienia, przestaje być członkiem Kółka. Zebrania odbywają się raz w miesiącu. Opiekunem Kółka jest jeden z profesorów matematyki, który reprezentuje Kółko wobec władz szkolnych.

Kierownikiem Kółka jest Hernes Nikodem z kl. VIII. mp. i sekretarzem Zdrojewski Zygmunt z kl. VIII mp. Członków jest 17, a frekwencja na zebraniach dochodziła do 75%. W okresie sprawozdawczym odbyło się 7 zebrań, na których wygłoszono następujące referaty: 1) Wyznaczanie max i min. przy pomocy prostych równoległych $y = m \dots$ referent Echaust z VIII. mp. 2) Równania 3-go stopnia — referent Zdrojewski z VIII. mp.

3) Liczby urojone — referent Orlikowski z VIII mp. 4) Twierdzenie Ceva'y i Menelaosa oraz punkt Brocard'a — referent Echaust z VIII. mp. Poza tem sporadycznie rozwiązywano zadania i omawiano łamigłówki matematyczne.

Opiekun kółka: Kolczyński Stefan.

Kółko fizyczne.

Kółko fizyczne zostało założone 8. I. 31 r. Celem kółka fizycznego jest pogłębianie i rozszerzanie wiadomości nabytych w szkole, względnie specjalizacja naukowa w zakresie fizyki drogą samokształcenia. Na zebraniu organizacyjnym został wybrany Sławiński Kazimierz jako kierownik i Orlikowski Alfons jako sekretarz. Nadto wybrano komisję programową, do której weszli: Echaust Eugenjusz, Sławiński Kazimierz i Zdrojewski Zygmunt. Komisja programowa zajęła się opracowaniem referatów. Członków zapisało się jedenastu.

Na zebraniach, które się odbywały raz na miesiąc, zostały wygłoszone następujące referaty: 1) Zdrojewski Zygmunt kl. 8. Rozwój mechaniki w starożytności i średniowieczu; 2) Sławiński kl. 8. Mechanika Newtonska i analityczna; 3) Echaust kl. 8. Teoria przyrządów optycznych; 4) Orlikowski kl. 7. Teoria światła; 5) Staniszewski kl. 8. Kalorymetria. Podczas wykładów wyświetlano odpowiednio przeźrocza względnie obrazy.

W roku szkolnym 1931/32 postanowiła komisja programowa opracowywać podczas zebrań dziedzinę radjofonji. Aktualność tej dziedziny sprawiła, że ilość członków znacznie wzrosła i wynosi obecnie 30.

Z początkiem roku szkolnego 1931/32 dokonano przewidzianego statutem wyboru nowego zarządu. Kierownikiem kółka został Orlikowski kl. 7 i Tabaka kl. 7 sekretarzem.

Wygłoszono następujące referaty z demonstracjami: 6) Hernes kl. 7. Historia radjofonji; 7) Nowak kl. 7. O falach elektromagnetycznych; 8) Błaszka kl. 7. Montaż radjoodbiorników; 9) Tabaka kl. 7. Odbiorniki kryształkowe; 10) Orlikowski kl. 7. Wady w radjoodbiornikach i środki zaradcze; 11) Wilk kl. 7. Pojemność i samoindukcja; 12) Echaust Eugenjusz kl. 8. O jednostkach elektrycznych; 13) Kusza Wiktor kl. 6. Praktyczne wykonanie anteny i uziemienia. Frekwencja wynosiła około $82''/u$.

Opiekun kółka: Jan Baczyński.

Kółko Nauk Społecznych.

Praca Koła polegała na wygłaszaniu referatów na tematy społeczne i polityczne. Na jednym z pierwszych posiedzeń ustalono program na rok bieżący i rozdzielono referaty pomiędzy członków, chętnych do pracy. Dłuższy okres czasu umożliwił prelegentom głębsze przemyślenie zagadnienia i staranniejsze opracowanie. Odczyty obliczone były na 15 — 20 minut, aby tem obszerniejsza mogła się rozwinąć dyskusja, w której obecni

swobodnie się wypowiadali. Dla dobra członków oraz w interesie samego Kółka nie przeciągano zebrań ponad godzinę. W styczniu b. r. postanowiono abonować miesięcznik „Orlęta“, aż do ukazania się „Młodzieży Sobie“.

Tytuły wygłoszonych referatów brzmią:

- 1) Znaczenie morza dla Polski czyli kwestja t. zw. korytarza — Sławiński VIII mp.
 - 2) Ustroje państw; jaki uważam za najlepszy — Szymański 5 kl.
 - 3) Gandyzm — Szłapczyński 7 kl.
 - 4) Liga Narodów jako czynnik pokojowy — Bykowski 6 kl.
 5. Kwestja żydowska w świecie i w Polsce—Orlikowski kl. VII mp.
 6. Faszyzm — Raźniak 6 kl.
 7. Socjalizm — Franosz 6 kl.
- Materiał czerpali prelegenci przeważnie z dzieł wypożyczonych z biblioteki nauczycielskiej.

Kierownikiem Kółka w roku sprawozdawczym był prezes T. T. Z. Franosz 6 kl., sekretarzem Górny 6 kl. Liczba członków wynosiła 20. Przeciętna frekwencja na posiedzeniach wynosiła 60⁰/₀.

Opiekun kółka: Józef Sosna.

Koło Krajoznawcze im. Wincen'ego Pola.

Ma 4 sekcje: pieszą, kolarską, fotograficzną i geograficzną. W ubiegłym roku było połączone z Ligą Obrony Przemysłu Polskiego (obecnie przejętą przez samorząd). Dotąd odbyło zebrań 9 i 6 wykładów krajoznawczych na następujące tematy: 1) Wycieczka do Wilna (2 serje), 2) do Krzemieńca, 3) po Małopolsce, 4) na Wołyń i Podole i 5) Tatry. Były one wygłoszone dla uczniów zakładu, a dwa ostatnie także dla publiczności i innych szkół. Wszystkie były ilustrowane obrazami świetlnymi. W ubiegłym roku zorganizowało Koło 6 wycieczek okrężnych 4-5 dniowych pieszo (około 80 km.) i rowerami (150 - 190 km.). Na wielkie wakacje projektuje się szereg wycieczek bliższych i dalszych (Gdynia). Na zjazd jubileuszowy w Warszawie w dn. 1-3 maja b. r. wysłano delegację złożoną z 7 uczniów.

Obecny skład zarządu jest następujący: prezes - Raźniak kl. 6. sekretarz - Górny kl. 6. skarbnik - Borowski kl. 6. Opiekun kółka: Kołodziej T.

Chór - kółko śpiewacze.

W roku szkolnym 1931/32 zreorganizowano chór jako autonomiczne kółko. Na zebraniu członków chóru, nadano mu pewną autonomję, a mianowicie: chór zorganizowano w „Koło śpiewacze“. Samorząd „Koła śp.“ polega między innymi na: 1) próbach dyrygowania chórem przez członka chóru, 2) dobieranie repertuaru, 3) układanie wspólnie z kółkiem muz. programów na występy i na czynnościach administracyjnych. Prezesem „Koła śp.“ został obrany ucz. kl. VII Musiał, sekret. ucz. kl. 5 Switalski i gospodarzem ucz. kl. 7 Wesołowski. Koło śpiew. należy do międzyklasowego szkolnego samorządu uczniowskiego; bierze udział we wszystkich szkolnych i kilku pozaszkolnych uroczystościach, (w koncercie na bezrobotnych,

w akad. ku czci św. Stanisława Kostki i innych). Repertuar chóru zawiera przeszło 40 utworów na chór męsko-chłopięcy i 16 na chór męski. Do chóru należy 90-ciu członków. Opiekun koła: Pisanko Antoni.

Sprawozdanie roczne „Kółka muzycznego“.

Kółko muzyczne, istniejące już od szeregu lat, zyskało w bież. roku szkolnym nowych członków, tak że liczba ich wynosi już obecnie około 30. Celem kółka jest rozwijanie muzyczności swych członków drogą regularnych ćwiczeń, udział w obchodach szkolnych oraz publicznych (występy). Ćwiczenia orkiestry odbywały się trzy razy tygodniowo, a w razie potrzeby i częściej. Skład zarządu przedstawia się następująco: kierownik Plewiński, sekretarz Hernes, gospodarz Borkowski.

Orkiestra urozmaicała produkcjami każdą uroczystość szkolną, i pozatem występowała na wieczornicach, zorganizowanych przez Tow. Naucz. Szkół Średnich i Wyższych (T.N.S.W.), i T. C. L. na publicznej akademji ku czci Chrystusa Króla (w Hotelu Europejskim) oraz konstytucji 3-maja (w sali kinoteatru Apollo). W dniu 6. 12. 31 Kółko muzyczne urządziło z współudziałem Kółka śpiewaczego I-wszy doroczny koncert (w sali Hotelu Europejskiego), na który składały się występy orkiestry, chóru oraz solistów. Dochód z koncertu przeznaczono na bezrobotnych miasta Gniezna. Pozatem zmniejszony zespół orkiestry t. zw. „Trzynastka“ urozmaicała swemi produkcjami wieczornice, urządzane przez T.C.L. lub T.N.S.W. Frekwencja na ćwiczeniach orkiestry wynosiła przeciętnie 90%. Majątek Kółka przedstawia się następująco: fortepian (Bechstein), harmonium, 2 klarnety (B i A), trąbka B, komplet perkusji, kontrabas, 2 wiolonczela, flet, 14 pulpitów, oraz 35 kompletów różnych utworów poważnych i lekkich. Niezależnie od tego posiadają członkowie własne instrumenty (skrzypce, puzon, trąbka B, wiola, kilka kompletów muzyki tanecznej).

Opiekun kółka: Anders Ludwik.

Sprawozdanie z Koła L. O. P. P.

W roku szkolnym 1931/32 ilość członków tak rzeczywistych, jak i wspierających wzrosła w porównaniu z rokiem zeszłym do ogólnej liczby 342 (w roku zeszłym 248). Praca kółka polegała na zaznajomieniu się z celami L.O.P.P. i ich propagandzie, nadto został zorganizowany i przeprowadzony sześciotygodniowy kurs modelarstwa lotniczego, na który to zgłosiło się 15-stu członków. Poza ogólnym celem, jaki ma modelarstwo lotnicze na terenie szkolnym, chodziło o przygotowanie się do udziału w Konkursie wojewódzkim modeli latających w Gnieźnie w dniu 26. VI. 31 r. Przy licznie obstawionych konkurencjach, członkowie koła brali udział we wszystkich kategoriach, zdobywając dwie nagrody t.j. pierwszą i drugą (w kat. mod. belkowych) oraz sześć dyplomów.

Projektowane prace na rok bieżący nie zostały całkowicie przeprowadzone z powodu zmiany Zarządu w środku roku szkolnego oraz przesunięcia terminu kursu modelarskiego na jesień roku 1932. Koło posiada tablicę pod tytułem „Gazetka Koła L.O.P.P.“, na której umieszczane są wycinki z czasopism, t. j. artykuły i fotografie z zakresu lotnictwa z kraju i z zagranicy.

Przy bibliotece technicznej utworzony został dział książek o treści lotniczej i gazowniczej, z którego członkowie korzystają w związku z wykładami o gazach i obronie przeciwgazowej, prowadzonymi w dwu grupach przez p. pr. Szymaniaka. Z książek o treści techniczno-konstrukcyjnej korzystają członkowie z coraz większym zainteresowaniem, robiąc szkice i rysunki, przygotowując się do kursu modelarskiego na jesień w przyszłym roku szkolnym.

Zarząd Koła L.O.P.P.: Orlikowski Alfons 7 m. p. prezes, Wesołowski Franciszek 7 sekretarz, Franosch Henryk 6 skarbnik. Opiekun koła: Staniszewski Zygmunt.

Koło gimn. Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

Koło założono dnia 12. II. 32. z inicjatywy Sławińskiego z kl. 8. Zebranie organizacyjne zagał Franosch (kl. 6). Przewodniczącym zebrania wybrano Sławińskiego. Dokonano wyboru zarządu: prezes - Zieleziński, zast. - Franosch, sekretarz - Mendyka (z kl. 6), skarbnik - Raźniak (z kl. 6).

Koło zajęło się zbiórką książek dla kolonji polskiej w Ponta Crossa, bierze udział w organizowaniu dnia propagandowego (loterja fantów, sporządzenie ozdobnych afiszów pod kierunkiem prof. Borcowskiego).

Opiekun koła: Bronisław Podhorski.

Świetlica.

W świetlicy gromadzą się uczniowie w godz. popoł., żeby spędzić czas na czytaniu czasopism, grach, słuchaniu radja. Frekwencja silniejsza w miesiącach zimowych, osłabła bardzo w lecie, gdyż uczniowie woleli przebywać na wolnem powietrzu. Czasopisma w l. 20 obejmują wszystkie działy dostępne dla młodzieży. Przeczytano 212 czasopism, 705 zeszytów. Chcąc ożywić działalność świetlicy, rozpisala Rada Referentów ankietę w sprawie zmian w organizacji. Projekty będą wzięte pod rozwagę w r. przyszłym, gdy świetlica zostanie przeniesiona do większej ubikacji. W świetlicy odbywają się wszystkie zebrania samorządowe, harcerzy, niektórych kółek. Kierownikiem świetlicy jest Wesołowski (kl. 7).

Wychowanie fizyczne.

Usiłowaniam zakładu w racjonalnem wychowaniu fizycznym stawały nieraz na przeszkodzie pewne trudności: nie zniknęła bowiem jeszcze zupełnie zbyt wielka bojaźliwość pojedynczych rodziców i uczniów w wypadkach nic nie znaczących dolegliwości, a co zatem idzie skłonność, do zwalniania

się od ćwiczeń cielesnych; obowiązek badania u lekarza szkolnego zmienił w dużej mierze sprawę o wiele na lepsze. Znaczna stosunkowo skłonność do wszelkich przeziębień u młodzieży pochodzi z braku zahartowania, stąd zbyt małej odporności organizmu na zmiany temperatury. Ranne mycie się chłopca nie powinno być inne, jak zmywanie się zimną wodą do pasa przez cały rok, prócz częstej kąpieli całego ciała. Higijena — to nieodstępna towarzyszka wychowania fizycznego. Nikotyna i alkohol dla młodego organizmu, to jak silny przymrozek dla rozwijających się roślin. Współpraca domu ze szkołą pod względem higienicznym — w imię dobra własnych dzieci, niech będzie rodzicom zawsze na pamięci! Szkoła przestrzega również ciągle przed niebezpieczeństwem nadmiernego uprawiania sportów, które nietylko może wiele zaszkodzić naukowemu przygotowaniu w poszczególnych przedmiotach, ale i wyrządzić poważne szkody dla zdrowia, a przez to spowodować skutki przeciwnie celowi wychowania fizycznego.

Na racjonalne wychowanie fizyczne składają się: metodyczne ćwiczenia cielesne, lekka atletyka, gry ruchowe i sporty.

Metodyczne ćwiczenia cielesne w ilości 3 godzin tygod. w każdej klasie, przystosowane były do wieku ćwiczących o natężeniu średnim. Odbýwały się w obowiązkowych ubiorach i odpowiednim obuwiu, zimą w sali gimnastycznej, latem na podwórzu szkolnem. Sala gimnastyczna, odnowiona w ub. roku, posiada centralne ogrzewanie i jest wyposażona w wszelkie nowoczesne przyrządy i przybory. Przewidziane są natryski po ćwiczeniach gimnastycznych. Rozpoczęta jednak budowa natrysków obok sali gimn. została przerwana z braku odpowiednich funduszy.

Poza metodycznymi ćwiczeniami cielesnymi cały ruch sportowy skupia się w K. S. G. G., którego pełna nazwa brzmi: Klub Sportowy Gimnazjastów Gnieźnieńskich. Zarząd K.S.G.G. w okresie sprawozdawczym: ucz. kl. VII. mp. Leon Nowak - prezes, ucz. kl. VI. mp. Waszak - sekretarz, ucz. kl. 7 klasycz. Hołoga - skarbnik, ucz. kl. VI. mp. Konwiński - gospodarz; wych. fiz. gimn. Pelczar — opiekun. O żywotności Klubu Sport G. G. świadczą liczne zawody poszczególnych sekcji.

Sekcja lekko-atletyczna. W sierpniu 31 r. odbyły się pierwsze zawody lekko-atletyczne z Klubem Sport. Gnieźnieńskim „Stella“ z wynikiem $62\frac{1}{2}$: $60\frac{1}{2}$ pkt. na korzyść „Stelli“ We wrześniu odbyły się rewanżowe zawody między temi klubami. Tym razem zwyciężył K. S. G. G. w stosunku 63 : 57 pkt. Dnia 18 października 31. r. odbyły się zawody lekko-atletyczne K.S.G.G. z Gimnazjalnym Klubem Sportowym Września — zakończone zwycięstwem Wrześni w stosunku $60\frac{1}{2}$: $59\frac{1}{2}$ pkt. Dnia 12 czerwca 32 r. w dniu święta W.F. i P.W. brali nasi lekko-atleci udział w pięcioboju wojskowo - sport „Pięcibój wojskowo - sportowy: I. miejsce 2431,10 pkt. Schmidt Paweł, nagroda

przechodnia dla K.S.G.G. Bieg 100 m. I i II. miejsce (czas 12² sek) Zieleziński - Danek. Skok w dal I - II - III miejsce (5,78 m. - 5,67 m. 5,47 m.) Raduła - Baranowski - Danek. Skok wzwyż I - II - III miejsce (1,63¹/₂ m. 1,50 m. 1,50 m.) Schmidt Paweł, Świniarski, Paulus. Skok o tyczce I i II miejsce (2,86 m. 2,86 m.) Baranowski, Raduła. Pchnięcie kulą (5 kg.) I i III miejsce 13,09 m. 11,08 m.) Hybza, Hołoga. Rzut dyskiem I i II miejsce (31,72 m. 31 m.) Hybza, Hołoga. Rzut oszczepem I i II miejsce (39,86 m. 35,09¹/₂ m.) Schmidt Paweł, Wesołowski. Sztafeta 4x100 m. (czas 50² sek.) nagroda przechodnia — puchar. Sztafeta olimpijska 800. 400. 200. 100 m. (3,57¹) nagroda przechodnia — puchar. Koszykówka I miejsce nagroda przechodnia (po raz trzeci) — puchar na stałe. W chwili pisania sprawozdania były w toku zawody lekko-atl. międzyklasowe.

Gry ruchowe i sporty.

Koszykówka. Rozgrywki międzyklasowe w okresie jesiennym zakończyły się dn. 11 października zawodami pomiędzy reprezentacjami gimn. klasycz i matem. przyrod. Zwyciężyła drużyna m. p. w stosunku 18 : 15 pkt. Zwycięstwa odniosła drużyna gimnazjastów gnieźnińskich w koszykówce w zawodach: dnia 18. X. 31 r. z klubem Sport. Gimn. Września w stosunku 30 : 4 pkt., dn. 8. XI. 31 r. z klubem Sport. Gimn. Trzemeszno w stosunku 25 : 8 pkt., dn. 28. II. 32 r. z klubem Sport. „Stella“ w stosunku 30 : 8 pkt., dn. 27. III. 32 r. w rewanżowych zawodach z klubem Sport. „Stella“ w stosunku 22 : 19 pkt., dn. 1. V. 32 r. z klubem Sport. Gimn. Trzemeszno (rewanżowe) w stosunku 14 : 8 pkt. oraz dnia 14. VI. 32 r. z drużyną gimn. z Chojnic w stosunku 75 : 5 pkt. W rękach zwycięskiej drużyny koszykówki K. S. G. G. znajduje się nagroda przechodnia „puchar“ Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. m. Gniezna, zdobyta podczas Świąt W. F. i P. W. w latach 1930, 31 i 32.

Siatkówka. W rozgrywkach międzyklasowych jesienią doszły do finału drużyny klas 7-mej i 6-tej. Zwyciężyła drużyna klasy 6 klasycz., zdobywając I miejsce, druž. kl. 7-mej klasycz. II miejsce. Dnia 18. X. 31 r. w zawodach z klubem sport. gimn. Września — zwyciężyła drużyna gimnazjastów gnieźnińskich w stosunku 39 : 18 pkt., jak również z klubem sport. gimn. Trzemeszno w dn. 8. XI. 31 r. w stosunku 24 : 11 pkt. W spotkaniach natomiast z klubem sport. gimn. Trzemeszno przegrała druž. K. S. G. G. dn. 17. IV. 32 r. w stos. 23 : 26 pkt., a dn. 1. V. 32 r. w stos. 17 : 15 pkt. Z drużyną gimn. z Chojnic wygrała dn. 14. VI. drużyna K. S. G. G. w stos. 30 : 17.

Kwadrant. Rozgrywki między kl. 1-szą klasycz. a klasą I m. p. dnia 30. IV. 32 wygrała kl. I m. p. w stosunku 17 : 5 pkt., dn. 19. V. 32 r. wygrała kl. 1 klasycz. (16 : 11) — dnia 21. V. 32 r. wygrała kl. 1 klasycz. w stosunku 4 : 1 pkt. W rezultacie I miejsce zajęła kl. 1 klasyczn. — 2 pkt. (3 gry), II miejsce kl. I m. p. — 1 pkt. (3 gry).

Palant. W ogólnych rozgrywkach tych klas przypadło:

1 miejsce — klasie 3 klasycz. (6 pkt.), 2 miejsce — kl. II m. p. (4 pkt.), 3 miejsce — klasie 2 klasycz. (4 pkt.), 4 miejsce — kl. III m. p. (0 pkt.). W rozgrywkach w kwadranta i w palanta — sędziowali ucz. kl. 5 Koczurowski i Świtalski.

Ping - pong. Ruchliwa nader sekcja ping-pongowa — poza codziennymi nieomal rozgrywkami towarzyskimi, rozegrała od września 31 r. do maja b. r. ogółem 17 meczy, wygrywając z nich 14. Najważniejszym wydarzeniem w r. 31-szym były zawody ping - pongowe K. S. G. G. — z mistrzem Poznania Gem-Set'em, zakończone zwycięstwem Gem -Set'u w stosunku 3: 2 pkt. Zaznaczyć wypada, że Gem -Set, to reprezentacja wszystkich szkół średnich Poznania. W turnieju o mistrzostwo m. Gniezna brała sekcja ping - pongowa również udział, zdobywając I miejsce. Kierownikiem sekcji ping - pongowej był ucz. kl. 8-mej Świniarski.

Tennis. Opiekunem autonomicznej sekcji tenisowej przy K. S. G. G. był naucz. Wysocki, — kierownikiem ucz. kl. 8-mej Różakowski. Pod koniec sezonu ub. r. urządziła sekcja turniej o mistrzostwo K. S. G. G. W turnieju tym mistrzostwo zdobyli: w grze pojedynczej Działtowski Leszek (kl. 5), w grze podwójnej Szłapczyński i Plewiński (kl. 7).

Hokej na lodzie, jedna z najmłodszych sekcji K. S. G. G. Poza towarzyskimi meczami z K. S. Stella — występowała sekcja w następujących zawodach: dnia 7. II. 32 r. w Poznaniu z Akadem. Zw. Sport II druż. — zwyciężając w stosunku 2: 0 pkt. Dnia 12. II. 32 r. w Gnieźnie w rewanżowych zawodach z Akadem. Zw. Sport. Poznań; wynik 0: 0 pkt. Dnia 21. II. 32 r. w Gnieźnie z klubem sport. Gimnazjum im. Marcinkowskiego w Poznaniu — wynik 2: 2. Kierownikiem sekcji był Działtowski Jan ucz. kl. 4-tej. Statystyka roczna dotycząca wych. fizycz. w zakładzie za rok szk. 1931/32. Na ogólną liczbę 470 uczniów w gimnazjum było zwolnionych całkowicie z ćwiczeń cielesnych na podstawie orzeczenia lekarskiego 17 ucz. Posiada rowery 177 ucz., saneczki 236 ucz., łyżwy 360 ucz., narty 26 ucz., rakietki tenisowe 57 ucz. Nauczyło się pływać w okresie sprawozdawczym 54 ucz. Spędziło lato w obozach p. w. 28 ucz., a w obozach harcerskich 20 uczniów.

Państwowa odznaka sportowa. Na zgłoszonych 130 ucz. ukończyło wszystkie próby w terminie do 1 maja ucz. 90-ciu. Rozdanie pierwszej państwowej oznaki sportowej odbyło się uroczystie dnia 21 czerwca. Zaznaczyć wypada, że P. O. S. ubiegają się również 8-miu członków grona naucz. Próby w toku. Wych. fiz. Pelczar Aleksander.

Hufiec szkolny P. W.

Cel przysposobienia wojskowego w hufcach szkolnych: wyrobienie czynnego patriotyzmu, rozwijanie hartu woli, obowiązkowości i karności, pomnażanie sił fizycznych i hartu ciała,

nauczanie podstawowych sprawności wojskowych, budzenie zamiłowania do służby wojskowej. Przysposobienie wojskowe ma być istotnem, osobistem przeżyciem w dziedzinie obywatelskiej, ma być szkołą charakteru i czynu patriotycznego, ma być odprężeniem po zajęciach szkolnych, a odbywane przeważnie w terenie, ma być przeciwwagą warunków życia w mieście.

Program przysposobienia wojskowego w hufcu szkolnym obejmuje zakres technicznego wyszkolenia wojskowego w ramach wyszkolenia pojedynczego strzelca działającego w zespole.

Organizacja hufca: w roku szk. 1931/32 liczył hufiec ogółem 87 uczniów z klas szóstych, siódmych i ósmych. Uczniowie klas ósmych i siódmych w liczbie 24, posiadający ukończony II stopień P. W., brali udział w występach hufca w uroczystościach publicznych. Hufiec gimnazjalny p. w. dzielił się na 2 plutony. Szefem 1-go plutonu był ucz. kl. 6 m. p. Mendyka, szefem 2-go plutonu był ucz. kl. 7 m. p. Sobczak.

Szkolenie hufca odbywało się według programu Powiatowego Komendanta P. W. na m. Gniezno por. 69. p. p. Józefa Kostrzewskiego, który też prowadził wyszkolenie hufca.

Materiał naukowy przysp. wojskowego: musztra, walka na bagnety i walka granatami, wyszkolenie bojowe, wyszkolenie strzeleckie z nauką o broni, służba polowa z terenoznawstwem, szkoła walki, obrona przeciwgazowa i przeciwlotnicza, nauka służby, służba łączności. Od początku marca kurs pionierski dla 2-go plutonu, z zadaniem wyszkolenia uczniów na samodzielnych kierownikach partyj roboczych w polu.

Udział hufca w zawodach strzeleckich. Dnia 22 maja b. r. odbyły się zawody strzeleckie o mistrzostwo oddziałów P. W. miasta Gniezna. W zawodach tych brał udział zespół hufca w składzie: 1) Cieślewicz kl. 8. — 82 pkt., 2) Ciesielski kl. 8. — 82 pkt., 3) Mendyka kl. VI. mp. — 81 pkt., 4) Wyrembek kl. VI. mp. — 76 pkt., 5) Wrześniński kl. VI. mp. — 75 pkt. — zyskując razem 396 pkt. na 500 możliwych — uzyskując zarazem II. miejsce.

Kurs artyleryjski. Z absolwentów II. stop. P. W. zorganizowany został kurs artyleryjski przy plutonie artylerji piech. 69 p. p. Kurs liczył 14 ucz. Szefem plutonu art. był ucz. kl. 8 Blum. Program wyszkolenia plut. art. obejmował: działoczniny, jazdę konną, jazdę zaprzęgami, służbę polową i strzelanie nabojami ślepymi.

Koncentracja hufców szkolnych. Zakończeniem rocznego szkolenia hufca była 3-dniówka — biwak pod namiotami pod miejscowością Dębówiec (pow. Mogilno), gdzie skoncentrowane były wszystkie hufce szkolne m. Gniezna. Celem tejże koncentracji było uzupełnienie i sprawdzenie całokształtu wyszkolenia P. W. oraz zgranie wewnętrzne hufców P. W., jako jednostek wojskowych, wreszcie zastosowanie w terenie wiedzy i umiejętności nabytych w całorocznej pracy.

Obozy letnie P. W. Po dwuletniem wyszkoleniu w hufcu szkolnym w zakresie I i II stop. dla uzyskania świadectwa II-go

stopni P.W. odbyli uczniowie 3-tygodniowy obóz letni w Rozewiu nad morzem. Celem obozów letnich P. W. -- organizowanych dla uczniów szkół średnich przez M. S. W. -- jest zaprawianie się w warunkach życia żołnierza w polu.

Inspekcje hufca. W okresie sprawozdawczym były dokonane nast. inspekcje hufca: we wrześniu 31 r. przez Dowódcę 17 Dyw. Gen. Bryg. Malinowskiego, w listopadzie 31 r. przez Dowódcę 69 p. p. pułk. Kluczyńskiego, w lutym 32 r. przez inspektora P. W. O. K. VII. mjr. Bogusławskiego, w czerwcu 32 r. przez Gen. Bryg. Malinowskiego na koncentracji i dyr. Birgfellnera. Sporadycznie inspekcjonował hufiec Obw. Komdt. 69 p. p. mjr. Piwowar, nadto od czasu do czasu dokonywał wizytacji hufca dyr. Birgfellner.

Kierownikiem pedagogicznym hufca jest wychow. fizycz. ppor. rez. Pelczar Aleksander.

Praca społeczna zakładu,

Młodzież zakładu miała sposobność pracy społecznej nie tylko w szkole (praca w samorządzie, w pracowniach na rzecz klasy i szkoły, wspomaganie się wzajemne za pośrednictwem „Pomocy Koleżeńskiej“ i przy zbiorowym odrabianiu prac domowych, przy urządzeniu obchodów i t. p.), lecz i na szerszym terenie pozaszkolnym, dając dowód, że bierze udział w przejawach życia społecznego. I tak klasy 7-8 uczestniczyły w spisie ludności, dostarczając 60-ciu komisarzy, urządzone dwa koncerty na rzecz bezrobotnych i na ten sam cel akademję ku czci św. S. Kostki, zorganizowano obchód gwiazdkowy dla dzieci bezrobotnych, przyczem obdarowano około 60 dzieci zabawkami własnego wyrobu, urządzone dwie zbiórki książek dla dzieci polskich na obczyźnie (Z. O. K. Z. i Liga M. i K.), dalej zbiórki na cele społeczne, oświatowe, charytatywne, uczniowie brali udział w akademji ku czci Chrystusa Króla, w wystawieniu sztuki „Knajpa“ podczas obchodu 25 lecia gnieźnieńskiego Tow. Abstynentów, w całym szeregu wieczornic oświatowych T. C. L. i T. N. S. W.

W tej obywatelskiej pracy świeciło uczniom przykładem Grono Nauczycielskie, biorąc czynny udział w przeróżnych obchodach, komitetach, wygłaszając bezinteresownie przy rozmaitych okolicznościach sto kilkadziesiąt prelekcij (akademje, wieczornice i obchody T. C. L., wykłady T. N. S. W. dla inteligencji, pogadanki i wykłady w więzieniu), opodatkowując się na rzecz bezrobotnych i t. p.

Propaganda oszczędności.

Książeczki oszczędnościowe posiada uczniów ok. 250 t. zn. 50⁰/₀. Suma oszczędności dochodzi do 8 000 zł.

Pracownia biologiczna.

Pracownia biologiczna jest jeszcze w stadjum rozwoju. Na razie jest umieszczona w sali rysunkowej. Dla hodowli jest

przeznaczona osobna ubikacja. Przyrządy kompletuje się stopniowo. Pracownia posiada 6 kompletów do mikroskopji i 6 kompletów do dysekcji. Obecnie uzupełnia się przyrządy szklane i zapasy chemikalji. Termometry, stojaki i t. p., których pracownia biologiczna nie posiada, wypożycza się z pracowni fizycznej lub chemicznej. W przyszłym roku otrzyma pracownia własny lokal, przez co będzie mogła należycie spełniać swe zadanie.

Kierownik: naucz. Błoch Zygmunt.

Pracownia fizyczna.

Zgodnie z nowoczesnym kierunkiem nauczania fizyki, według którego nauka ta ma odbywać się wyłącznie na podstawie ćwiczeń przerobionych przez uczniów, przebudowano salę fizyczną w ten sposób, że usunięto ławki ustawione amfiteatralnie, a na ich miejsca ustawiono stoły do ćwiczeń uczniowskich. Każdy stół posiada precyzyjną wagę z odważnikami i przewód do gazu. Nadto zakupiono 22 kompletów po 6 sztuk przyrządów do ćwiczeń uczniowskich za kwotę 10 000 zł. Ilość ćwiczących wynosić może najwyżej 24 uczniów. Klasy liczniejsze dzieli się na grupy,

Gabinet fizyczny jest zaopatrzony dosyć bogato (inventarz wykazuje około 700 pozycji). Tak przy zaopatrywaniu gabinetu jak i w urzędzeniu pracowni duże zasługi położyła inicjatywa i ofiarność prywatna.

Kierownik: naucz. Jan Baczyński.

Pracownia chemiczna.

Stosownie do wymagań stawianych nauce chemji pod względem metodycznym, powstaje w roku szkolnym 1931/32 sala ćwiczeń. Wyposażona w stoły ćwiczeń z instalacją gazową, umożliwi prowadzenie lekcji drogą samodzielnych prac uczniów. Zaopatrzenie pod względem ilości przyrządów oraz kompletów odczynników, uzupełniane corocznie, jest wystarczające do przerobienia ćwiczeń według wymagań programu.

Kierownik pracowni: prof. Podhorski Bronisław.

Pracownia robót ręcznych.

Pracownia robót ręcznych swój wygląd i obecny stan wyposażenia zawdzięcza dwuletniej, wytrwałej i mozolnej pracy.

Powstanie pracowni i zaopatrzenie jej w narzędzia datuje się od roku szkolnego 1930/31.

Zakup odpowiednich narzędzi i miejsce pracy było największą koniecznością dla prowadzenia pracy ręcznej.

Nauka była prowadzona w t. zw. „trzech technikach“ t. j. 1. karton, tektura z introligatorstwem, 2. drzewo, 3. metal. Praca z techniki pierwszej łącznie z introligatorstwem, odbywała się w gimnazjum (w sali rysunkowej i auli), drzewo natomiast i metal w szkole Wydziałowej. Narzędzia do techniki pierwszej, jak i do metalu zostały zakupione na początku roku szkolnego 1930/31, do drzewa zaś po półroczu.

Te najniezbędniejsze narzędzia tworzyły zaczątek urządzenia pracowni, uzupełnianego w ciągu następnego roku szkolnego. W roku szk. 31/32 pracownia znalazła pomieszczenie we własnej ubikacji w zakładzie. Narzędzia mieszczą się w szafie wykonanej przez firmę miejscową według projektu naucz. rob. r. p. Staniszewskiego Z. Dalsze zakupy są już tylko dopełnieniem kompletu. Obecnie pracownia jest już wyposażona prawie całkowicie. Z początkiem roku szkolnego zostaje zakupiona ze Szkoły Rzemiosł im. Konarskiego w Warszawie, tokarnia patronowa z dodatkowymi częściami do toczenia drzewa, metalu i piłką tarczową.

W drugiej połowie b. r. szk. dostaje pracownia wiertarkę ręczną stołową. Posługiwanie się takimi maszynami, daje młodzieży możliwość zapoznania się z mechaniczną obróbką materiałów i jest przygotowaniem jej niejako do życia praktycznego. Stan narzędzi, łącznie z przedmiotami, wynosi obecnie przeszło 400 sztuk.

Rozkład materiału na poszczególne klasy jest następujący: 1 klasyczna, 1 mat.-przyrod. i 2 mat.-przyrod. przerabiały karton, tekturę i introligatorstwo; klasa 3 mat.-przyrod. do półrocza przerabiała introligatorstwo i oklejanie tablic t. j. dużych płaszczyn w związku z potrzebami zakładu, natomiast od półrocza — roboty nożykowe, piłowe i strugowe; klasa 4 mat.-przyrod. od początku roku pracuje w drzewie; klasa 5 mat.-przyrod. pracuje w metalu t. j. w drucie, blasze i w paskach żelaznych; klasa 6 mat.-przyrod. do półrocza pracowała w blasze, a od półrocza w tak zwanych połączeniach różnych technik, stosując je przy wyrobie pomocy naukowych. Tu też wiadomości techniczne i sprawność techniczna, zdobyta w klasach niższych, są dużą pomocą do rozwiązywania zagadnień natury konstrukcyjnej. Pomoce naukowe, jako przedmioty, w dużej mierze złożone, wyrabiają zmysł konstrukcyjny i pobudzają młodzież do pracy twórczej, do rozwiązywania zagadnień teoretycznych. Są zatem środkiem do kształcenia przyszłych techników i inżynierów wynalazców. Poza wartością techniczną, praca ręczna ma dużą wartość wychowawczą społeczną.

Uczniowie wykonywali prace nie tylko dla siebie, lecz także dla klasy i dla szkoły.

Wykonano: pudełka na minerały, tablice do spisu inwentarzy klas, pudełka na kredę, skrzynki do kwiatów na okna frontowe gimnazjum, oklejono tablice do j. francuskiego i niemieckiego, przyrody, geografji, historii. Oprawiono dużo broszur i książek do biblioteki uczniowskiej i technicznej. Sporządzono kosze z pasków żelaznych na kwiaty i drobne pomoce naukowe (lampki spirytusowe, oprawki do nożyków dla pracowni biologicznej i t. p.), pozatem wiele drobnych prac i reperacyj dla każdego prawie przedmiotu.

W końcu roku zeszłego w pracowni robót ręcznych przeprowadzony był kurs modelarstwa lotniczego. W roku

bieżącym od półroczu pracuje w pracowni dwa razy tygodniowo „Kółko Zwolenników Pracy Ręcznej“, wykonując prace indywidualne: sanki, narty, przedmioty z drutu, blachy i t. p., nadto zbiorowo: kajak. W związku z nauką pracy ręcznej zwiedzili uczniowie drukarnię i tartak, a oprócz tego projektowana jest wycieczka dla kl. 5:6 do większego zakładu obróbki metali. W tym też roku została zorganizowana biblioteczka techniczna, która do tej pory posiada przeszło 150 tomów z dziedziny lotnictwa, radja, fotografii, sportu kajakowego, obróbki drzewa, metalu, i t. p. Do tej pory wypożyczono już przeszło 120 książek

Kierownik pracowni: naucz. Staniszewski Zygmunt.

Rysunki.

Sala rysunkowa mieści się na drugim piętrze budynku szkolnego i posiada bardzo dobre oświetlenie. W sali tej obok dostatecznego urządzenia mieszczą się szafy na modele. Modeli tych jest 132 sztuk, z tego 99 jest pozostałością szkoły niemieckiej, a resztę zakupiono w latach 1926, 27 i 28 za kwotę 238,05 zł. W kwocie tej mieści się także dar Komitetu Rodzicielskiego uczniów zakładu. Uczniowie obok swych zwykłych zajęć szkolnych, pracują obecnie nad upiększeniem korytarza, malując części dekoracyjne i widoki, a harcerze robią wycinanki do świetlicy. Zawiadowca: prof. Borczowski Teodozy.

Pomoce naukowe do j. francuskiego.

- 1) Gramofon i płyty Linguaphone. Conversational Course French. Do tego zakupiono: 30 obrazów ściennych (95 x 70) i 10 książek.
- 2) 20 obrazów ściennych do 2-ej i 3-ej części Szaroty. Tableaux de Leçons de choses et de Langage. Librairie Armand Colin (55 x 48).
- 3) Album z 40-oma planszami o francuskim budownictwie romańskim, wielkości 44 x 32. (Paul Léon L'art roman. Un album de 40 planches (44 x 32) en phototypie contenant 93 documents et précédées d'une notion historique et archéologique illustrée).
- 4) 300 widokówek z wszystkich prowincyj i większych miast Francji.
- 5) 2 albumy zawierające zbiór fotografii (6 x 9) zamków i kościołów Bretanji.

Biblioteka.

A. Opis (statyczny). Biblioteka rozpada się na dwie części w związku z warunkami powstania: na zbiór z czasów niemieckich, całość już w sobie zamkniętą:

2 812 dzieł w 5 122 tom. w biblj. nauczycielskiej.
2 006 „ „ 2 342 „ „ „ uczniowskiej.
66 „ „ 75 „ „ „ podręcznej pedagogicz.
razem 4 884 „ „ 7 539 „ „

i na zbiór książek z czasów polskich, rozwijający się stale.

Jest w nim obecnie:

1 353	dzieł	w	1 700	tom.	w	biblj.	nauczycielskiej.
3 394	„	„	3 711	„	„	„	uczniowskiej polskiej,
392	„	„	608	„	„	„	francuskiej,
42	„	„	56	„	„	„	angielskiej.
razem		5 181	„	„	6 075	„	

Ogółem zatem 10 065 dzieł w 13 614 tomach.

Długość regałów wynosi 440 m. Mieszczą się one w 4 pokojach, posiadających oświetlenie elektryczne, co umożliwia korzystanie z biblioteki i wieczorami.

Większość książek jest z XIX i XX wieku, z przed roku 1800 jest tylko ponad 20 i może zainteresują niektóre. Z XVI. wieku: 1) M. Tullii Ciceronis Rhetoricorum ad C. Herennium libri VI. De Inventione Rhetorica libri II. Coloniae Agrippinae Excudebatur Gualthero Fabricio 1562. 2) Auli Gellii Noctes Atticae. Praeterea Petri Mosellani in casdem Annotationes. Basileae per Henricum Petti (1565). 3) M. Antonii Mureti hymnorum sacrorum liber. Venetiis apud Hieronymum Polum. 1583. 4) Nizolius sive thesaurus Ciceronianus (:Jacobus Ceilarius). Lugduni Apud Antonium de Harsy. 1584. 5) Theatrum Poeticum et Historicum, sive oticma lo Ravisii Textoris... Basileae Typis Leonhardi Ostenii. 1592. Z XVII. wieku: 6) Pub. Ovidii Nasonis Metamorphoseon libri XV. (:Jac. Mycillus). Lipsiae, excudebat Abrahamus Lambergus. 1612. 7) M. Tullii Ciceronis opera omnia. Coloniae Allobrogum, Apud Ioannem Vignon 1617. 8) M. Antonii Mureti Presbyteri I. C. et Civis Romani Oratoris ac Poetae clarissimi Epistolae, Hymni sacri ac Poemata omnia. Edit. ultima. Vesellis, Sumptibus Antonii Hierat, excudit Wendelinus Inngnen 1621. 9) M. Antonii Presbyteri I. C. et Civis Romani orationum volumina duo. Coloniae Agrippinae. Apud Ioannem Kinckium. 1628. 10) Thesaurus Polonolatinograecus Gregorii Cnapii e Societate Jesu. tomas tertius continens Adagia Polonica... Cracoviae, Typis Francisci Caesarii. 1632. (defekt). 11) Thesaurus Polonolatinograecus seu Promptuarium Linguae Latinae et Graecae in tres tomos diuisum.. Opera Gregorii Cnapii e Societate Sesu. Ed. secunda. Typis et Sumptu Francisci Caesarii. 1743. (defekt). 12) Fabellae Aesopicae quaedam notiores in scholis usitatae; Partim excerptae, partim nunc primum compositae a Joahimo Camerario Dantisci Sumptibus Georgii Försteri. 1651. Z XVIII. wieku: 13) X. Benedykt Chmielowski, Nowe Ateny Albo Akademia wszelkiey Scyencyi. Część trzecia albo Supplement. We Lwowie 1754. 14) Kronika Macieja Strykowskięgo. Warszawa 1766. 15) Kronika Sarmacyi Europejskiej Alexandra Hrabi Gwagnina, Warszawa 1768. 16) X Onufry Kopczyński, Gramatyka dla szkół narodowych. Czwarty raz wydana. 1784. 3 części (Na Klasse I. II. III.). Książki te zostaną przekazane w najbliższym czasie Biblj. Uniwer. w Poznaniu.

B. Działalność (Dynamika). Wychodząc z założenia, iż

biblioteka gimnaz. ma na celu zaspakajając zainteresowania intelektualne uczniów i członków grona nauczycielskiego możliwie wszechstronnie, ale przede wszystkim związane ze szkołą i przedmiotami szkolnymi, a u młodzieży nadto potrzeby uczuciowe związane z literaturą piękną, pod tym kątem urządza się: a) zakupy, b) katalogi, c) wypożyczanie.

Zakupy. Przy zakupach do biblioteki uczniowskiej uwzględnia się spisy książek poleconych w Dzienniku Urzęd. Min. W. R. i O. P., życzenia członków grona i samej młodzieży, kładąc uwagę na wszelkie działy, a zwłaszcza związane z geografją, historją i literaturą polską. Biblioteka uczniowska ma charakter nie tylko popularno - naukowy, ale zawiera obficie i beletrystykę; nadto dzieła przeznaczone do lektury obowiązkowej w kilku egzemplarzach, by je udostępnić uczniom uboższym.

Przy zakupach do biblioteki nauczycielskiej uwzględnia się spisy bibliotek podręcznych poszczególnych przedmiotów wydawanych przez Ministerstwo i życzenia poszczególnych członków grona. Główny nacisk kładzie się na przedmioty udzielane w gimnaz., pedagogikę i dydaktykę. Z tych ostatnich są wszystkie cenniejsze nowości w języku polskim i wiele w językach obcych.

Na zakup książek i czasopism wydano w b. roku szk. (do 20 V.) 4121.96 zł., na oprawę książek 470.75 zł., razem 4592.71 zł.

Nabyto do biblioteki nauczyc.	dzieł 185	w tomach 221
„ uczniow. pol.	„ 269	„ 289
„ „ franc.	„ 75	„ 87
razem	„ 529	„ 597

b) katalogi. Powoli dąży się do posiadania katalogów alfabetycznego i systematycznego, przede wszystkim biblioteki uczniowskiej. Są już do dyspozycji: katalog alfabetyczny biblj. francuskiej, polskiej (pisany na maszynie w kilku egzemplarzach), a z systematycznego i dzieł historycznych (sporządzony przez prof. Witkiewicza) i przyrodniczych (przez prof. Błocha).

c) Wypożyczanie. By ułatwić korzystanie z książek urządzono obok wypożyczalni głównej, szereg pobocznych. Te ostatnie mają służyć poszczególnym zespołom na gruncie gimnazjalnym, czy to klasom, czy kółkom, czy pracownikom. Ilość tych biblioteczek, rozmiary i skład zmieniają się corocznie, stosownie do aktualnych potrzeb, starają się iść razem z życiem szkolnym. Wciąga się do współpracy uczniów, którzy chętnie dużo ofiarnej pracy wkładają. Z bibliotek klasowych szczególniejszą opieką otoczono biblj. klasy ósmej; zawiera ona 211 dzieł w 241 tomach (z zakresu języków i historii). Mniejsze biblioteczki mają klasy 7 i IV. Z kółek największą ma Kółko fizyczne. Pracownia robót ręcznych ma 139 dziełek w 148 tomikach. Z doświadczeń poczynionych na naszym terenie przytoczymy

to, że bardziej celowe okazały się biblioteczki mniej liczne a doborowe, niż liczne a chaotyczne.

Czasopisma, których się dla uczniów prenumeruje 27, są w Świetlicy: Czuj Duch, Czyn Młodzieży, Harcerz, Iskry, Język Polski, Kuźnia Młodych, Młody Misjonarz, Młody Matematyk, Młody Technik, Młodzież Sobie, Mój Przyjaciel, Morze, Orli Lot, Polska Niepodległa, Przyjaciel Przyrody, Przyroda i Technika, Radjo - Amator, Skaut, Skrzydlata Polska, Sport Wodny i Zimowy, Stadjon, Sternik, Strażnica Zachodnia, Strzelec na Ziemi Wielkopolskiej, Wiedza i Wynalazczość, Ziemia, Z otchłani Wieków.

Korzystało z Świetlicy w r. szk. 343 uczniów, czytając 276 czasopism w 1390 numerach, nadto grano w szachy.

Z wypożyczalni głównej pożyczono z bibliot. uczn. pol. 2882 tomy. Cyfra ta nie daje właściwego obrazu czytelnictwa, gdyż uczniowie stykając się nieustannie ze sobą, wymieniają książki wzajemnie częściej niż się to dzieje w innych bibliotekach, Książki w biblj. uczn. polskiej pożyczali naucz. Błażak, Dąbrowski. i Kołodziej; z uczniów zasługują na wzmiankę Koczorowski, Sikorski, Świtalski, wszyscy z 5. Z biblj. franc. pożyczali proff. Witkiewiczowa i Żelazna. Bardziej ekskluzywny charakter ma bibliot. nauczycielska, liczy też ona z zainteresowaniami naukowymi i pedagogicznymi grona; przy pewnych, koniecznych ograniczeniach korzysta z niej i młodzież.

Dla wygody wyłączono z niej słowniki, encyklopedje i inne podręczne dzieła w bibliot. podręczną liczącą 201 dzieł w 378 tomach, nadto 127 dzieł pedagogicznych w 134 tomach. Wyłożone są też do dyspozycji grona czasopisma prenumerowane w liczbie 29: Chowanna, Dziennik Urzęd. Kurat O.S.P. Dziennik Urzęd. Min. W. R. i O. P., Eos, Kwartalnik historyczny, Kwartalnik Klasyczny, Mathesis Polska, Muzeum, Muzyka, Neofilolog, Oświata i Wychowanie, Pädagogisches Zentralblatt, Parametr, Polonista, Polski Przegląd Kartograficzny, Poradnik w Sprawach Nauczania i Wychowania, Praca Ręczna w Szkole, Przegląd Humanistyczny, Przegląd Powszechny, Przegląd Współczesny, Przewodnik Biblijograficzny, Roboty Ręczne, Roczniki Historyczne, Ruch Literacki, Ruch Pedagogiczny, Wiadomości Geograficzne, Wychowanie Fizyczne, Zeitschaft f. den physikalischen u. chemischen Unterricht, Zrąb.

Specjalnym celom służy zbiór książek w kancelarji gimn. Osobną bibliotekę ma Gabinet fizykałny. Bibliotekę zawiaduje z wielkim nakładem trudu i czasu naucz. Puchała Stanisław.

Sprawozdanie z pomocy naukowych gabinetu przyrodniczego.

Gabinet przyrodniczy posiada zwierząt wypchanych 123, preparatów spirytusowych 62, preparatów suszonych 40, szkieletów i kości 41, modeli 14, preparatów botanicznych 27,

obrazów zoologicznych 123, obrazów botanicznych 58, obrazów geologicznych 12 i obrazów z higieny 15.

Zawiadowca: naucz. Zieliński Tadeusz.

Filologia klasyczna.

Sekcja filologii klasycznej rozporządza 74 tablicami, przeznaczonemi do ilustrowania nauki filologii klasycznej, z zakresu sztuki, architektury, teatru, literatury, wojskowości, życia państwowego i prywatnego. Ponadto jako pomoce szkolne służą obrazy wykonane przez uczniów zakładu, atlasy historyczne do sztuki i kultury starożytnej, między którymi wymienić należy atlas H. Luchenbacha „Kunst und Geschichte“ (Altertum), atlas Stef. Truchima, atlas do historii kultury i sztuki, atlas p.t. „Greja“ ze wstępem prof. Tadeusza Zielińskiego, fotografie i ryciny z kultury świata antycznego zbierane przez uczniów i grupa Laokoona jako rzeźba z alabastru.

Zawiadowca: Wysocki Dominik.

Pomoce naukowe do nauki historii i geografii.

Tablice archeologiczne 2, mapy ścienne hist. 72, obrazy hist. 82, mapy ścienne geogr. 126, obrazy geogr. 133, inne pomoce (globusy, kompas, mapy plast. i t. p.) 18.

Zawiadowcy: naucz. Witkiewicz Jan (hist.), naucz. Szałkowski Bogdan (geogr.).

Spis Grona Nauczycielskiego r. szk. 1931/32.

1. Dyrektor prof. Birgfellner Jan łac. 1₅ mat. 1₃ II₁ raz. 12 godz.
2. Anders Ludwik niem. III₃ IV₃ V₅ 4₄ ork.₃ gimn. 4₂ I₃ V₃ raz. 25 g.
3. Baczyński Jan fiz. 7₃ 8₃ VI₅ VII₅ VIII₃ raz. 21 g.
4. Błażak Adam j. polski 8₃ II₄ III₄ VI₃ VII₄ niem. 2₁ raz. 22 g.
5. Błoch Zygmunt przyr. 3₆ 4₆ VI₄ VII₃ prop. filoz. 8 i VIII₃ raz. 20 g.
6. prof. Borczowski Teodozy rysunki I₂ 2₂ 3₂ I₂ II₂ III₂ IV₄ V₂ VI₂ VII₂ VIII₂ raz. 24 g.
7. Dąbrowski Walerjan j. pol. 3₄ 7₄ VIII₁ 1₁ I₁ hist. II₂ raz. 22 g.
8. książk. prefekt Gałęzewski Augustyn religja cała 28 godz.
9. Kolczyński Stefan mat. 7₂ 8₂ V₄ VI₄ VII₅ VIII₅ raz. 22 godz.
10. Kołodziej Tomasz j. pol. 2₄ 4₃ 5₃ 6₃ IV₄ V₃ hist. 1₂ I₂ raz. 24 godz.
11. Młodziejewski Jerzy geogr. zastępstwo za p. Szałkowskiego od 1. IV. 32 r. do 30. VI. 32 r.
12. Pisanko Antoni śpiew 1₂ 2₂ 3₁ I₂ II₂ III₁ chór 5 g. gimn. 2₂ 3₃ II₃ III₃ raz. 27 godz.
13. Pelczar Aleksander gimn. 1₂ IV₃ 5₃ 6 i VI₃ 7 i VII₃ 8 i VIII₃ hufiec 4 gry i zab. 5 raz. 27 godz.
14. prof. Podhorski Bronisław fiz. III₅ IV₃ V₆ mat. IV₁ raz. 21 g.
15. Puchała Stanisław łac. 2₁ 5₃ 6₃ 7₃ grecki 8₄ raz. 23 g.
16. Sosna Józef łac. 3₃ grecki 4₅ 5₅ niem. 3₁ I₅ raz. 23 g.
17. Staniszewski Zygmunt rob. ręczne 1₂ I₁ II₇ III₄ IV₄ V₄ VI₂ raz. 27 g.
18. Szałkowski Bogdan geogr. 1₂ 2₂ 3₄ 4₅ I₂ II₂ III₂ IV₂ V₂ VI₂ hist. 5₃ raz. 25 g. urlop zdrowotny od 1. IV. 32.
19. Welniak Józef mat. 2₃ 3₃ 4₃ 5₃ 6₂ I₄ III₄ raz. 22 g.

20. Witkiewicz Jan hist. 2₄ 6₃ 7₃ 8₃ IV₂ V₂ VI₂ VII₂ VIII₂ raz. 23 g.
21. Witkiewiczowa Marja franc. 3₁ 5₁ 1₃ IV₃ 7₁ i VII₃ 8₁ i VIII₃ raz. 22 g.
22. Wysocki Dominik łac. 4₅ 8₁ grecki 6₃ 7₃ hist. 4₃ raz. 22 g.
23. Zieliński Tadeusz przyr 1₂ 2₂ 1₃ II₃ IV₃ V₃ j. niem. II₃ raz. 20 g.
24. prof. Żelazna Józefa franc. 2₁ 4₁ II₃ III₃ V₃ 6₁ i VI₃ raz. 20 g.
25. Dr. prof. Tarnawska Marja urlop stały.
26. prof. Tarnawski Eustachy urlop stały.

Personel higieniczno - lekarski i administracyjny.

1. Dr. Pajzderski Józef lekarz szkolny.
2. Cichocki Jerzy sekretarz gimnazjum.

Służba szkolna.

1. Drela Władysław woźny.
2. Drelowa Marja pom. woźnego.
3. Koteras Walenty woźny.
4. Koterasowa Agnieszka pom. woźnego.

Spis uczniów. Oddział klasyczny (dawn. typu).

Kl. 1.

1. Andryszak Edward, 2. Anikowiak Zbigniew, 3. Baranowski Marek, 4. Baranowski Zygmunt, 5. Barciszewski Janusz, 6. Binarzeli Józef, 7. Bodanowski Kornel, 8. Chlebanowski Henryk, 9. Danielewicz Czesław, 10. Dolacki Jan, 11. Foltynowicz Witold, 12. Franosch Hubert, 13. Gieryn Anatold, 14. Grylewicz Kazimierz, 15. Holka Jerzy, 16. Karaśkiewicz Tadeusz, 17. Kobielski Edmund, 18. Kolański Florjan, 19. Konieczny Bernard, 20. Kowalski Edward, 21. Krukowski Zbigniew, 22. Kubiak Bernard, 23. Mikołajewski Mieczysław, 24. Mietlicki Ludwik, 25. Moszyk Józef, 26. Pawłowski Leonard, 27. Pluciński Leonard, 28. Radziński Gabrjel, 29. Ratajczak Zenon, 30. Różycki Józef, 31. Sikorski Maksymiljan, 32. Skowroński Stefan, 33. Skrzypczak Piotr, 34. Środecki Edmund, 35. Szałkowski Janusz, 36. Szymczak Stefan, 37. Szymanski Czesław, 38. Szymański Edmund, 39. Switański Kajetan, 40. Trzebny Włodzimierz, 41. Waberski Jan, 42. Wojciechowski Henryk, 43. Wojciechowski Klemens, 44. Wróblewski Edward, 45. Wróblewski Stefan, 46. Wruck Edmund, 47. Zobel Lech, 48. Żukowski Edward.

Kl. 2.

1. Białachowski Bonifacy, 2. Borys Dobiesław, 3. Brenk Zdzisław (do 30. XI. 31), 4. Chwiałkowski Zenon, 5. Ciesielski Henryk, 6. Doberschütz Edmund, 7. Dziedziak Jan, 8. Dziurdzia Lambert, 9. Fikowski Bogdan, 10. Goździewicz Jan, 11. Halicki Piotr, 12. Henkel Stefan, 13. Hilger Zenon, 14. Klimczak Tadeusz, 15. Krzyślak Henryk, 16. Kubiak Edward, 17. Magoński Jerzy, 18. Meliński Gabrjel, 19. Michalski Kazimierz (do 1. II. 32), 20. Molek Stefan, 21. Nitsche Aleksander, 22. Pacholski Edmund, 23. Palicki Stanisław (do 18. III. 32.), 24. Pęczkowski Józef, 25. Pieczyński Henryk, 26. Piotrowski Zenon, 27. Polaski Wacław, 28. Pomin

Tadeusz, 29. Sawicki Mieczysław, 30. Schulz Edmund, 31. Skibiński Bolesław, 32. Sojka Stanisław, 33. Szłapczyński Jan, 34. Tomczak Edmund, 35. Wengerek Romuald, 36. Wierzchaczewski Michał, 37. Wojciechowski Edward, 38. Wojciechowski Stanisław, 39. Wrotkowski Henryk, 40. Zieliński Alfons, 41. Zieliński Henryk, 42. Żabierek Tadeusz.

Kl. 3.

1. Badylak Zdzisław, 2. Dajski Ziemowit, 3. de Cordè Erazm, 4. Dolatkowski Edward, 5. Domański Jan, 6. Eliks Marjan, 7. Garstka Stanisław, 8. Gądziński Adam, 9. Gołembowski Zdzisław, 10. Górnaś Edmund, 11. Józwiak Waclaw, 12. Kiełmiński Kazimierz, 13. Kowalski Edmund, 14. Kozłowski Ludwik, 15. Kudławiec Kazimierz, 16. Kujawski Stanisław, do 1. II. 32 r. 17. Lewandowski Bogdan, 18. Małecki Mieczysław, 19. Niklas Leon, 20. Nowakowski Henryk, 21. Pawlak Walerjan, 22. Perl Mieczysław, 23. Popek Kazimierz, 24. Sienczewski Janusz, 25. Suszek Józef do 30. XI. 31 r. 26. Szymkowiak Stefan, 27. Szymkowiak Witold, 28. Święcicki Jan, 29. Wasilewski Mieczysław, 30. Widlarz Kazimierz, 31. Wolniewicz Florjan 32. Wolny Stanisław, 33. Włodarczyk Stanisław, 34. Zbanyszek Kazimierz, 35. Zygmunt Stanisław, 36. Żorawski Jerzy.

Kl. 4.

1. Baranowski Witold, 2. Birecki Władysław 3. Ciemnoczołowski Bogdan, 4. Dobosz Tadeusz, 5. Działott Jan, 6. Gałęzewski Jarosław, 7. Graczyk Waclaw, 8. Grzegorski Kazimierz, 9. Jerzak Ludwik, 10. Jesiołowski Tadeusz, 11. Juraszek Konrad, 12. Kaczmarek Bolesław, 13. Klimczak Edward, 14. Lange Czesław, 15. Napierała Tadeusz, 16. Przyłucki Sylwester, 17. Rutkowski Jan, 18. Sikorski Edmund 19. Sikorski Jan, 20. Staniszewski Joachim, 21. Staszak Józef, 22. Stelter Wojciech, 23. Szubert Józef, 24. Walczak Józef, 25. Włażliński Feliks, 26. Wojciechowski Mieczysław, 27. Wozniak Stefan, 28. Wydra Feliks, 29. Zieleziński Bogusław.

Kl. 5.

1. Andrzejewski Tadeusz, 2. Bilicki Wiktor, 3. Boguszewicz Stanisław, 4. Cabański Edmund, 5. Domański Stanisław, 6. Działott Henryk, 7. Dziel Tadeusz, 8. Hensel Romuald, 9. Jaskuła Władysław, 10. Jędraszczyk Edmund, 11. Kaszewski Alojzy, 12. Klimczak Bernad, 13. Koczurowski Zdzisław, 14. Krawczyński Zygmunt, 15. Kubicki Stanisław, 16. Małecki Jan, 17. Niedźwiedziński Antoni, 18. Pawlak Tadeusz, 19. Posłuszny Witold, 20. Różycki Jan. 21. Sikorski Adam, 22. Siwecki Konrad, 23. Skalski Jan, 24. Skibiński Zygmunt (odszedł 10. V.), 25. Szelmeczka Włodzimierz, 26. Szymański Kazimierz, 27. Świtalski Leon, 28. Wengerek Alfons, 29. Wojciechowski Józef (odszedł 24. XI.), 30. Wójciak Tadeusz, 31. Zieliński Konrad, 32. Zobel Henryk.

Kl. 6.

1. Barcikowski Konrad, 2. Benkowski Marjan, 3. Borowski January, 4. Bykowski Lech, 5. Dembowski Bernard, 6. Franosch Henryk, 7. Górny Felicjan, 8. Górski Marjan, 9. Hensel Witold, 10. Klawiter Czesław, 11. Kowalewski Ludwik, 12. Kozłowski Franciszek, 13. Krysztafkiewicz Henryk, 14. Osika Mieczysław, 15. Paulus Edward, 16. Perczak Teodor, 17. Raźniak Tadeusz, 18. Sztukowski Stanisław, 19. Szymankiewicz Bolesław, 20. Szymański Roman, 21. Wojciechowski Józef, 22. Wymysłowski Waclaw.

Kl. 7.

1. Bayer Erwin, 2. Białachowski Miron, 3. Brączkowski Gwidon, 4. Cabański Jan, 5. Ciemnoczołowski Dominik, 6. Figas Ireneusz, 7. Gawrych Czesław, 8. Gliszewski Edward wstąpił 13 października 1931, 9. Hołoga Kazimierz, 10. Idziński Bogdan odszedł 21 maja 1932 r. 11. Lampasiak Henryk, 12. Nowaczewski Feliks, 13. Piotrowski Marjan, 14. Plewiński Bernard, 15. Pućka Józef, 16. Raduła Teodor, 17. Rafiński Marjan, 18. Schmidt Paweł, 19. Sławiński Stefan, 20. Stypiński Mieczysław, 21. Szłapczyński Józef, 22. Wesołowski Franciszek, 23. Wieczorkiewicz Roman, 24. Wojciechowski Kazimierz, 25. Wojciechowski Zbigniew.

Kl. 8.

1. Blum Bernard, 2. Breithaupt Stefan, 3. Bruch Alfons, 4. Chwiałkowski Bogdan. 5. Ciesielski Bernard, 6. Cieślewicz Feliks, 7. Dziurdzia Leonard, 8. Fischer Henryk, 9. Haberko Marjan, 10. Hybza Franciszek, 11. Jabłoński Józef, 12. Kaczor Mieczysław, 13. Konarkowski Czesław, 14. Konieczka Stanisław, 15. Kozłowski Stefan, 16. Kulpiński Kazimierz, 17. Laudowicz Paweł, 18. Maciejewski Antoni, 19. Nowicki Norbert, 20. Pućka Mieczysław, 21. Rozmiarok Aleksander, 22. Różakowski Henryk, 23. Sikorski Kazimierz, 24. Szymański Jerzy, 25. Świniarski Ksawery, 26. Trzebny Stefan.

Typ matem-przyr.

Kl. 1.

1. Bednarek Bolesław, 2. Białecki Henryk, 3. Blaszką Stanisław (do 9. XI. 31.), 4. Brzuszkiewicz Kazimierz (do 3. X. 31.), 5. Cegiel Bolesław, 6. Ciesielczyk Kazimierz, 7. Cieślewicz Edmund, 8. Gacek Jan, 9. Garstka Tadeusz, 10. Grotowski Kazimierz 11. Haberko Jerzy, 12. Henkel Waclaw, 13. Hennig Roman 14. Jankiewicz Edward, 15. Klupś Marjan (od 9. I. 32), 16. Kujawa Lech, 17. Kwiatkowski Władysław, 18. Lawrenz Michał, 19. Lewandowski Roman, 20. Łubiński Seweryn (do 1. II. 32.), 21. Małolepszy Zygmunt, 22. Mendel Waclaw (do 18. V. 32.), 23. Meżyński Walerjan, 24. Mikołajczak Teofil, 25. Napierała Henryk, 26. Nowaczewski Czesław, 27. Nowak Stanisław, 28. Obst Jarogniew, 29. Otulakowski Jan, 30. Palm Henryk, 31. Pawlak

Mieczysław (do 30. XI.31.), 32. Potarzycki Zbigniew, 33. Rzeźniacki Zdzisław, 34. Srajek Leon, 35. Szwaja Zygmunt, 36. Świętecki Bohdan (do 15. XII. 31.), 37. Tubacki Mieczysław 38. Zachaś Edmund, 39. Zieleziński Dominik.

Kl. 2.

1. Babś Tadeusz, 2. Bera Józef, 3. Białożył Stanisław, 4. Brożek Apolinary, 5. Dachtera Edward, 6. Danek Marjan, 7. Gardzielewski Stefan, 8. Glubiak Jan, 9. Günther Czesław, 10. Hoffmann Jerzy, 11. Holka Janusz, 12. Hyżak Władysław, 13. Jazikowski Stanisław od 1. 9. 31 do 2. 3. 32. 14. Juraszek Stanisław, 15. Lobuz Józef, 16. Kłopotowski Henryk, 17. Korpys Stefan, 18. Krawczyński Bolesław, 19. Kroenke Florjan, 20. Kujawa Wiktor, 21. Malczewski Tadeusz, 22. Małuszek Antoni, 23. Markowski Tadeusz od 1. 9. 31 do 3. 11. 31. 24. Meller Jan, 25. Michałski Kazimierz od 2. 2. 32. prz. z 2 klas. 26. Mężynski Antoni, 27. Milewski Mieczysław, 28. Molek Stefan od 1. 9. 31 do 8. 9. 31 przesz. do 2 klas. 29. Roenz Czesław, 30. Sikorski Witold od 1. 9. 31 do 1. 2. 32. 31. Smętkowski Marjan, 32. Stranz Tadeusz. 33. Szelmeczka Jerzy, 34. Sztyma Czesław od 1. 9. 31. do 1. 3. 32. 35. Szymański Stanisław, 36. Szyperski Apolinary, 37. Tadyszak Zygmunt, 38. Trawiński Czesław, 39. Walter Bolesław, 40. Weyreuther Bolesław, 41. Wichliński Zenon od 1. 9. 31 do 23. 5. 32. 42. Wojciechowski Czesław, 43. Zgrajek Ludwik.

Kl. 3.

1. Andrzejewski Witold, 2. Antkowiak Franciszek, 3. Bąkowski Jan, 4. Bera Czesław, 5. Błaszczyk Alfons, 6. Borek Stefan, 7. Chudy Florjan, 8. Chudziak Franciszek, 9. Dominiak Władysław (do 29. IX. 31 r.), 10. Dziel Hieronim, 11. Frąszczak Edmund, 12. Gozdowski Klaudjusz (do 31. X. 31 r.) 13. Głowacki Kazimierz, 14. Hensler Mieczysław (do 28. X. 31 r.) 15. Jaraczewski Czesław (do 31. X. 31 r.) 16. Kijańczyk Paweł, 17. Kołodziejski Zbigniew, 18. Kowalski Józef, 19. Majewski Mieczysław, 20. Mueller Leon, 21. Noska Kazimierz (do 12. V. 32 r.) 22. Nowak Lech, 23. Nowak Władysław, 24. Stendera Józef, 25. Stranz Benon, 26. Szymski Tadeusz, 27. Tabaka Apolinary, 28. Tatała Kazimierz, 29. Twardosz Tadeusz, 30. Wróblewski Eugenjusz, 31. Zieliński Zbigniew.

Kl. 4.

1. Bernaciak Stefan, 2. Danek Kazimierz, 3. Gadzinowski Zdzisław, 4. Gądziński Zbigniew, 5. Goński Jan, 6. Górecki Roman, 7. Gruński Marjan, 8. Hoffmann Tadeusz (do 23. I. 32.), 9. Jaśkiewicz Jerzy, 10. Kaczor Władysław, 11. Kalis Franciszek, 12. Kanarek Waclaw, 13. Kiałka Waldemar, 14. Konieczny Marjan, 15. Kowalski Marjan (do 30. IX. 31.), 16. Kubacki Tadeusz, 17. Kubiak Zdzisław, 18. Kucera Wiktor, 19. Kucharski Henryk, 20. Łuka Leon, 21. Musiał Kazimierz, (do 20. X. 31.), 22. Paciorek Stanisław, 23. Paprocki Czesław, 24. Pawlus Bronisław, 25. Pierański Edmund, 26. Pietrzak Władysław, 27. Pluciński Alojzy, 28. Raźniak Lech

(do 9. XI. 31.), 29. Roens Edward, 30. Romańczyk Juljan, 31. Schmidt Karol, 32. Skweres Feliks, 33. Sobolewski Jan (do 16. I. 32.), 34. Sojka Włodzimierz, 35. Szymański Klemens, 36. Śmielecki Juljan, 37. Świątkiewicz Benedykt (do 26. X. 31.), 38. Tabaka Franciszek, 39. Wełnic Marjan, 40. Zalewski Zygmunt, 41. Zieliński Juljan, 42. Żyk Mieczysław.

Kl. 5.

1. Adamski Tadeusz, 2. Bera Wawrzyniec, 3. Błaszczuk Gerard, 4. Gacek Roman, 5. Garwol Józef (odszedł 30.9.31.) 6. Graczyk Edmund, 7. Hadryan Edmund, 8. Konecki Leonard, 9. Kusza Wiktor, 10. Lenartowicz Marcin, 11. Mendyk Tomasz, 12. Misiek Marjan, 13. Mizerka Bolesław, 14. Mokracki Henryk, 15. Mraczek Bronisław, 16. Nowak Alojzy, 17. Pasiński Edmund, 18. Patan Edmund, 19. Patrzek Edmund, 20. Pawlak Zygmunt, 21. Pawłowski Tadeusz, 22. Pieniążek Witold, 23. Piotrowski Alojzy, 24. Piguła Wincenty, 25. Pieczyński Witold (odszedł 8.10.31.) 26. Popek Stanisław, 27. Porankiewicz Florjan, 28. Przyborski Jan, 29. Płewiński Leonard, 30. Różakowski Marjan, 31. Śiniecki Józef (odszedł 31.10.31.) 32. Stypiński Ryszard, 33. Swinarski Zygmunt, 34. Świdzki Antoni, 35. Sztyma Stefan, 36. Tymczewski Arkadiusz (odszedł 31.1.32.) 37. Wysocki Zbigniew, 38. Zawodny Walenty, 39. Zawodny Zbigniew.

Kl. 6.

1. Algusiewicz Bogdan, 2. Brzozowski Antoni (od 4.II.32), 3. Doerffer Antoni, 4. Foremski Ambroży, 5. Górski Feliks, 6. Gruński Bolesław, 7. Katafiasz Józef, 8. Konwiński Roman, 9. Kotecki Stanisław, 10. Mendyka Leon, 11. Nowak Tadeusz, 12. Nynkowski Włodzimierz, 13. Olejniczak Józef, 14. Pawłowski Edmund, 15. Pieprzycki Bogdan, 16. Piskorski Bogdan, 17. Popek Zygmunt, 18. Słomkowski Stanisław, 19. Sojka Franciszek, 20. Śrama Kazimierz, 21. Trafalski Henryk, 22. Tułodziecki Bogdan, 23. Waszak Józef, 24. Wrzesiński Józef, 25. Wyrembek Tadeusz, 26. Zagierski Adam.

Kl. 7.

1. Bąkowski Józef, 2. Borkowski Stanisław, 3. Błaszka Czesław, 4. Bukowski Leon, 5. Ciemnoczołowski Djonizy, 6. Głaczyński Marjan, 7. Głowacki Marjan, 8. Hernes Nikodem, 9. Kaczmarek Józef (do 22. X. 31.), 10. Musiał Edmund, 11. Nowak Leon, 12. Orlikowski Alfons, 13. Pacholski Leon, 14. Perczak Franciszek, 15. Sobczak Józef, 16. Szymczak Leon, 17. Tabaka Marjan, 18. Urbański Edwin, 19. Wilk Antoni, 20. Wójciak Waclaw, 21. Zieliński Kazimierz (do 21.V.32).

Spis absolwentów.

Typ klasyczny: 1. Blum Bernard, 2. Breithaupt Stefan, 3. Chwiałkowski Bogdan, 4. Cieśliewicz Feliks, 5. Dziurdzia Leonard.

6. Fischer Henryk, 7. Haberko Marjan, 8. Hybza Franciszek, 9. Jabłoński Józef, 10 Kaczor Mieczysław, 11. Konieczka Stanisław, 12. Kulpiński Kazimierz, 13. Laudowicz Paweł, 14. Maciejewski Antoni. 15. Nowicki Norbert, 16. Rozmiaręk Aleksander, 17. Różakowski Henryk, 18 Sikorski Kazimierz, 19. Świniarski Ksawery, 20. Szymański Jerzy, 21. Trzebny Stefan.

Typ matem.-przyr. 1. Działota Aleksander, 2. Echaust Eugenjusz, 3. Gorazdowski Zbigniew, 4. Nowak Feliks, 5. Metelski Jerzy, 6. Sławiński Kazimierz, 7. Staniszewski Heljodor, 8. Tokarski Aleksander, 9. Zdrojewski Zygmunt.
